



ROK XLVII

Nr 241 (14 400)

Wydanie I

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Czwartek 17 X 1991

Cena 1000 zł

Ustawa o radiu i telewizji - upadła W Sejmie nerwowe „ostatki”

Wbrew stanowisku Konwentu Seniorów Sejm rozszerzył porządek dzienny rozpoczętego wczoraj trzydniowego posiedzenia o rozpatrzenie uchwały Komisji Zdrowia z sierpnia dotyczącej odwołania ministra zdrowia...

Uchwalona we wrześniu nowa ustawa o radiofonii i telewizji upadła wczoraj na skutek „pata legislacyjnego”. Nastąpił on przy proponowanej przez Senat poprawce dotyczącej respektowania w programach radia i TV „Uniwersalnych zasad etyki w powiązaniu z chrześcijańskim systemem wartości”.

renów o szczególnym nasileniu bezrobocia.

Uchwalono ustawę zmieniającą niektóre przepisy o ubezpieczeniu społecznym (znajdujące się w różnych ustawach). M. in. ułatwia się realizację wypłat świadczeń pracownikom tych nieuspołeczniczonych zakładów pracy...

KERM zaakceptował propozycje Ministerstwa Finansów Oddech dla dłużników

Na wczorajszym posiedzeniu Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zaakceptował propozycję resortu finansów dotyczącą „odciążenia” przedsiębiorstw państwowych. Chodzi o zmiany w zasadach ustalania i poboru podatków mających temu celowi...

dochody na „papierze” kształtują się w granicach 30 mld zł, nie licząc odsetek skapitalizowanych. Kolejna zmiana przewiduje rezygnację ze ściągania podatku dochodowego z odsetek od pożyczki...

siębiorstwom i zdecydują się na konwersję tych wierzytelności.

Ostatnia proponowana zmiana dotyczy potrącenia z zobowiązań podatkowych dłużnika zaległych należności od jednostek budżetowych. W ten sposób — według obliczeń resortu finansów — o 2,5-3 bin zł zmniejszyłyby się zaległości podatkowe przedsiębiorstw, a równocześnie — o tę samą kwotę — zadłużenie jednostek budżetowych wobec ich kontrahentów.

Armia Ukrainy

Minister obrony Ukrainy Konstantin Morozow oświadczył, że sojusz militarny Ukrainy i ZSRR będzie możliwy dopiero wtedy, gdy ta pierwsza utworzy własne siły zbrojne.

Sejm przyjął kilka merytorycznych poprawek Senatowi do ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu. Jedną z nich uelastycznia wypłaty zasiłków stosownie do warunków lokalnych. Rząd będzie mógł skrócić lub przedłużyć okres pobierania zasiłków. Dotyczy to te-

Wytwarzanie i obrót taśmami magnetofonowymi i kasetami video będą możliwe dopiero po uzyskaniu koncesji — zdecydował Sejm nowelizując ustawę o działalności gospodarczej.

Jugosłowiańska armia

Bez czerwonej gwiazdy

Nowe walki wybuchły wczoraj w Chorwacji mimo porozumienia rozejmowego wynegocjowanego dzień wcześniej dzięki pośrednictwu Michaiła Gorbaczowa.

Władze zastępuje się kołem w jugosłowiańskich barwach narodowych (niebieski, biały, czerwony) i napisem JNA (inicjały Jugosłowiańskiej Armii Ludowej) lub TO (Obrona Obywatelska). Podobno coraz więcej Serbów odmawiało ostatnio walki w szeregach armii federalnej — jednej ze stron konfliktu jugosłowiańskiego — pod czerwoną gwiazdą.

Małopolski sojusz gmin

(Obsl. wł.) „Stowarzyszenie Gmin Małopolski jest dobrowolnym, samorządnym, trwałym zrzeszeniem gmin zawartym dla wspierania idei samorządu terytorialnego, ochrony interesów oraz kultywowania historycznych więzi” — głosi wstępny projekt statutu Stowarzyszenia. Przedstawiciele gmin z połud-

nia kraju spotkali się wczoraj w Urzędzie Miasta Krakowa, by w ramach toczącej się dyskusji nad nowym podziałem regionalnym omówić możliwość powołania Stowarzyszenia Gmin Małopolski. Celem takiego regionu byłoby przełamywanie centralizmu państwowego, wykorzystywanie specyfiki regionu dla ożywienia gospodarki na tym obszarze, tworzenie warunków do integrowania społeczeństwa i wspólnego rozwiązywania problemów...

stwierdził, że jeśli chce się stworzyć silne lobby, które mogłoby wpłynąć na przyszłe uregulowania konstytucyjne, należy zintensyfikować wysiłki organizacyjne i jak najszybciej powołać takie stowarzyszenie.

Część przedstawicieli gmin wydawała się być zaskoczona, iż spotkanie nie zakończyło się głosowaniem nad powołaniem stowarzyszenia. Przyjęto jedynie, iż do 30 listopada rady gmin mogą podejmować uchwały w sprawie członkostwa w Komitecie założycielskim przyszłego stowarzyszenia. Spotkanie tego komitetu wyznaczono na 10 grudnia. (AW)

W dziedzinach fizyki i chemii

Nobel dla Europejczyków

Wczoraj przyznana została Nagroda Nobla w dziedzinie fizyki. Otrzymał ją 59-letni profesor College de France Pierre-Gilles de Gennes za odkrycie, że metody stosowane do opisywania ładu w prostych systemach mogą być uogólniane w odniesieniu do bardziej skomplikowanych form materii, zwłaszcza do płynnych kryształów i polimerów.

że spektroskopia rezonansu magnetycznego w czasie ostatnich 20 lat stała się najbardziej efektywną metodą pomiarową w chemii. Profesor Ernst w sposób szczególny przyczynił się do jej rozwoju. (PAP)

W dyskusji dużo miejsca poświęcono granicom przyszłego regionu, stwierdzając na koniec, iż zdecydowanie o nich dobrowolny akces złożony przez rady gminy. Uczestniczący w spotkaniu przewodniczący powstałego w ub. roku Związku Gmin Górnośląskich

Oddział chorych na AIDS

Najlepiej zlikwidować?

(Inf. wł.) W Polsce istnieje zaledwie kilka oddziałów szpitalnych dla chorych na AIDS i nosicieli wirusa HIV. Krakowski oddział, działający przy Klinice Chorób Zakaźnych AM rozpoczął leczenie w grudniu 1989 r. i z-

skąd już dobrą opinię wśród chorych. Przyjeżdżają tu leczyć się ludzie z całej Polski — z Wyrbrzeża, Warszawy, Rzeszowa i ze Śląska. Eksperti Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), którzy kilka miesięcy temu odwiedzili ów oddział, uznali go za wzorcowy. Tymczasem wszystko wskazuje na to, że już wkrótce placówka ta przestanie istnieć. Chodzi o pieniądze.

Powstała Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie”

Pół miliarda marek dla ofiar

Rząd RFN przekaże 500 mln marek (294 mln dol. USA) dla Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, która będzie świadczyć pomoc szczególnie poszkodowanym ofiarom zbrodni nazistowskich. Porozumienie w tej sprawie zawarto wczoraj między rządami Polski i RFN.

sztof Zabiński wręczył ambasadorowi RFN w Warszawie Guentelowi Knackstadtowi. Przedstawiciele obu rządów uznały to porozumienie za szczególnie ważne dla polsko-niemieckiego pojednania, za zamiar „zamknięcia najbardziej ponurych rozdziałów w polsko-niemieckich stosunkach”.

informował dziennikarzy, że trwają prace nad sformułowaniem statutu tej fundacji, który jest konsultowany z rządem niemieckim, jak i z polskimi stowarzyszeniami Ofiar III Rzeszy. Min. Zabiński spodziewa się, że fundacja powstanie jeszcze w br. bezpośrednio po jej powołaniu do Polski trafi pierwsza transza z tych 500 mln marek — w wysokości 250 mln, następnie wyniosą 150 i 100 mln marek.

Notę rządu polskiego, stanowiącą część porozumienia, szef Urzędu Rady Ministrów — min. Krzy-

Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie” zostanie powołana przez rząd polski. K. Zabiński po-

Zdaniem K. Zabińskiego kwota 500 mln marek, jaka znajdzie się na koncie Fundacji, jest sumą umożliwiającą realną pomoc dla szczególnie poszkodowanych ofiar nazizmu. „To nie jest dokument finansowy, ale polityczny” — powiedział Zabiński dziennikarzom. „Porozumienie to buduje warunki dla polsko-niemieckiego pojednania. Nie można mierzyć ludzkiego nieszczęścia kategoriami finansowymi” — stwierdził. (PAP)

Na tropie samochodowych gangów

„Grube ryby” - nieuchwytnie

(Inf. wł.) — Kradzieży samochodów najczęściej przemyca się z Niemiec, Francji, Włoch oraz ze Szwecji — mówi prokurator Zbigniew Rzęsa, prowadzący już od dwóch lat postępowanie w sprawie owego procederu. Wojewódzka Prokuratura w Warszawie wszczęła śledztwo w kilkuset przypadkach. Nasze prawo mówi, iż dopiero po trzech latach od momentu kupna skradzionego samochodu zostaje ono przy nabywcy. W każdym innym wypadku trzeba je zwrócić.

ów ślad w Rawiczu. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Lesznie. Kierujący śledztwem prokurator Jacek Motyka mówi: — Stwierdziliśmy, że skradzione na Zachodzie samochody są w Rawiczu rejestrowane na fałszywe, fikcyjne nazwiska. W sprawie zamieszany jest funkcjonariusz miejscowej policji. Nie udowodniłmy mu udziału w paserstwie, niemniej istnieje dowód, iż usiłował wyłudzić pieniądze z PZU za rękonoż skradzione „audi 80”, gdy tymczasem samochód ów sprzedał. Śledztwo w dalszym ciągu trwa. Drobnych paserów mamy już w swoich rękach, ale na wolności wciąż pozostają „grube ryby” kierujący gangiem. (ek)

W tej chwili personel pielęgniarski i pomocniczy zatrudniony na oddziale liczy 10 osób. Pensja podstawowa pielęgniarki (Dokończenie na str. 2)

Zainaugurował działalność (jeszcze nieoficjalnie)

Polski uniwersytet w Wilnie

Mimo braku oficjalnych decyzji władz litewskich Uniwersytet Polski w Wilnie rozpoczął swą działalność. 3 października w auli szkoły średniej im. A. Mickiewicza w Wilnie rozpoczęły się zajęcia roku zerowego. Na pierwsze wykłady zgłosiło się ok. 150 studentów, którzy wyrazili chęć studiowania m. in. medycyny, stomatologii, pedagogiki, prawa, ekono-

To nie będzie RWPG

Przedsiębiorcy z Polski, ZSRR, Bułgarii i Węgier przystąpili do tworzenia organizacji, która ułatwiłaby im wymianę handlową i otwierałaby nowe rynki zbytu. Konferencja założycielska ma się odbyć w Moskwie 18 i 19 bm.

„Wschodnioeuropejska Współpraca i Handel” — bo tak ma się nazywać nowa organizacja — przewiduje m. in. powołanie międzynarodowego banku clearingowego, międzynarodowego domu handlowego, giełdy wschodnioeuropejskiej i kilku innych instytucji sprzyjających ożywieniu kontaktów między niedawnymi partnerami.

Wkład do funduszu założycielskiego ma wynosić 50 tys. dolarów dla członków zagranicznych i 500 tys. rubli dla radzieckich. Komitet organizacyjny „Wschodnioeuropejskiej Współpracy i Handlu” korzysta z rad specjalistów z Uniwersytetu Harvarda i ekonomistów szwajcarskich. Akces do WWH zgłosiło już 50 podmiotów gospodarczych, w tym z Polski, RFN, USA, Bułgarii i Węgier. (PAP)

Nowa „piątka”

Zgromadzenie Ogólne wybrało wczoraj pięciu nowych, niestających członków Rady Bezpieczeństwa ONZ. Od 1 stycznia 1992 roku zasiadać oni będą w radzie przez następne dwa lata. Na wniosek poszczególnych grup regionalnych wybrano Japonię, Maroko, Republikę Zielonego Przylądka, Wenezuelę i Węgry. Zastąpią one (odpowiednio): Jemen, Zair, Wyrbrzeże Kości Słoniowej, Kuba i Rumunia. (PAP)

Advertisement for BAUMAX P.H.U. featuring products like blachy ocynkowane, rury czarne, kształtowniki, and stal zbrojeniowa i inne. Includes contact information for Kraków - Nowa Huta.

Na marginesie DNIA

KSZTAŁT PAPIEROSA

Dane uzyskane przez japońskiego astronoma Naomasa Nakai skłoniły naukowca do podważenia powszechnie przyjętego punktu widzenia, że Droga Mleczna jest galaktyką mającą kształt spirali. Jego zdaniem, słuszniej byłoby mówić o kształcie papierosa z mnóstwem odgałęzień. Naomasa Nakai, pracujący w obserwatorium Nobeyama, po 3 latach obserwacji za pomocą radioteleskopu o średnicy 45 metrów, doszedł do wniosku, że gęstość materii międzygwiazdowej w wielu innych galaktykach jest identyczna jak w centralnej części naszego systemu gwiazdowego — Drogi Mlecznej. Te i inne fakty stwierdzone przez astronoma, umożliwiają Nakai wysuniecie tezy, że powszechnie przyjęta opinia o kształcie Drogi Mlecznej wydaje się co najmniej sporna.

TWARDE ŻĄDANIA

Uznania prostopadłości jako „normalnej działalności usługowej” domagano się podczas I europejskiego kongresu przedstawicieli najstarszego zawodu świata, który rozpoczął swe trzydniowe obrady w środę we Frankfurcie nad Menem. W kongresie uczestniczyli ponad 200 przedstawicieli tej profesji obojga pici z całej Europy.

NAJGORSZY ROK

Według opinii Geoffreya Lipmana, przewodniczącego Światowego Stowarzyszenia Podróżnicy i Turystyki, bieżący rok był zdecydowanie niepomyślny dla turystyki. W okresie pierwszych 8 miesięcy br. nastąpił spadek liczby podróży międzynarodowych o 15 procent w porównaniu z tym samym okresem ub. r. Międzynarodowe podróże zarówno w interesach, jak w celach wypoczynkowych wykazywały znaczny spadek frekwencji i tylko stosunkowo, w mniejszej stracie poniosła turystyka do regionów oferujących tańsze pobyty. Europa, zwłaszcza kraje śródziemnomorskie. Jak również obszar Karaibów i Australii szczególnie uciariły wskutek spadku liczby turystów z Ameryki i Kanady. Problemy turystyki zaczęły się w drugiej połowie 1990, po inwazji Iraku na Kuwejt, Podróżało paliwo, pogorszyła się sytuacja gospodarcza na świecie, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. Według oświadczenia Karla-Heinza Neumeistera, przewodniczącego Stowarzyszenia Europejskich Linii Lotniczych w Brukseli, w ciągu pierwszych 7 miesięcy br. nastąpił spadek frekwencji o 10 procent w porównaniu z tym samym okresem ub. r. i tylko częściowo straty nadrobiono w sierpniu i wrześniu.

SZANTAZ

Sumy 1 mld lirów (ok. 800 tys. dol.) żądali złodzieje szekeli św. Antoniego Padewskiego za zwrot tej relikwii, skradzionej przed pięcioma dniami z bazyliki w Padwie. Człowiek mówiący z akcentem weneckim zatelefonował do redakcji dziennika „Il Gazzettino” w Mestre koło Wenecji i żądał okupu, grożąc, że jeśli nie zostanie on wypłacony złodzieje wrzucą relikwie do Tybru. Policja nie wykluca, że dzwoniącym nie był złodziej, lecz kłopski zarównież. Szekła świętego, zamknięta w drogocennym relikwiarzu (5 kg srebra i złota, zdobiony rubinami i szafirami) została skradziona z bazyliki przez trzech zamaskowanych i uzbrojonych ludzi, którzy dokonali tego czynu na oczach tłumy sterroryzowanych wiernych.

OCHRONA RAF

W celu zapobieżenia postępującej destrukcji wielkiej rafy ryb Australii wydał rozporządzenie obowiązuje wszystkie wielkie statki zwłaszcza przewożące ropę naftową i chemikalia do angażowania pilotów. Jednostki liczące ponad 70 metrów długości przeładunek potencjalnie niebezpieczny ładunek powinny posiadać na pokładzie australijskiego pilota, który przeprowadzi je podczas mijania parku morską na północno-wschodnim wybrzeżu, zaliczane do jednej z naturalnych osobliwości świata.

Redaktor wydania

MARIAN NOWY

Redaktor depeszy: MACIEJ SABATOWICZ

Redaktor techniczny: ANDRZEJ KRAMARSKI

Kierownik korekty: ZOFIA MRZEWIŃSKA

Nowe szczegóły w sprawie zamordowania ks. Popieluszki

Prokuratura wie kto był organizatorem mordu

Prokuratura Generalna ma niezbite dowody na to, że od 1973 r. wewnątrz MSW istniała tajna przestępcza organizacja — grupa D IV Wydziału. Zajmowała się tylko księżmi katolickimi — poinformowały wczorajsze „Wiadomości”, ujawniając nowe fakty związane z zabójstwem ks. Jerzego Popieluszki.

W stosunku do każdego duchownego prowadzono tzw. teczki ewidencyjne operacyjnej księdza. Wszystkie teczki na polecenie b-

lego kierownictwa resortu zostały zniszczone. Aresztowani oficerowie MSW, którym zarzuca się kierowanie uprowadzeniem i zabójstwem ks. Jerzego Popieluszki nie są ostatnim ogniwem decyzyjnym w tej sprawie.

„Instancje partyjne prowadziły ożywioną walkę ideologiczną z kościołem” — poinformował Andrzej Witkowski, prokurator prowadzący śledztwo. „Płynęły od nich dyrektywy do organu wykonawczego — MSW. W kręgu

zainteresowań prokuratury znajduje się m. in. dawne Biuro Polityczne KC”.

Po roku śledztwa prokuratura wie, kto stojący wysoko w hierarchii służbowej był organizatorem mordu. Ze względu na dobro śledztwa nie może jednak ujawnić nazwisk osób stojących wyżej niż podejrzani generałowie Piatek i Ciastoń.

„Generał Kiszczak nie jest podejrzany w tej sprawie” — poinformował A. Witkowski. „Ze względu na dobro postępowania przygotowawczego” nie odpowiedział jednak na pytanie, czy Kiszczakowi zostaną przedstawione zarzuty.

„Grzegorz Piotrowski był zwykłym wykonawcą, janczarem tych którzy tej zbrodni dopuścili się w białych kołnierzykach” — dodał A. Witkowski.

Ujawnienie dalszych szczegółów i nazwisk prokurator zapowiedział na listopad. (PAP)

Inauguracja w AGH

Nowe specjalności i tytuły

(Obsługa wł.) Ponad 6,5 tysiąca studentów i kilka tysięcy pracowników nauki zainaugurowało wczoraj kolejny rok akademicki w AGH. W programie studiów znalazło się w tym roku pięć nowych specjalności. Wszystkie związane z szeroko rozumianą ochroną środowiska.

Po immatrykulacji studentów

wręczono po raz pierwszy w historii tej uczelni, akty nadania honorowego tytułu „Zasłużony dla AGH”. Jako pierwszy otrzymał go prof. Andrzej Bolewski, zaś drugi przyznano prof. Marianowi Miśkiewiczowi. Uroczystość zakończył wykład prof. Kazimierza Biszygi pt. „Elektronika motorem postępu w technice”. (g)

Rakowski się nie boi

Odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu Mieczysław F. Rakowski w wywiadzie udzielonym „Gazecie Pomorskiej” określił jako znakomitą platformę obrony polityki jego rządu.

„Decyzja w sprawie Stoczni Gdańskiej z punktu widzenia ekonomii i początku przekształceń w polskim przemyśle była słuszną”. „Trzeba wspomnieć, że Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej po rocznym badaniu uznała że nie ma podstaw prawnych, do wysuwania oskarżenia i stawiania imnie oraz moich ministrów przed Trybunałem. Stwierdzono, że nie nastąpiło naruszenie Konstytucji, a rząd działał w stosunku do Stoczni Gdańskiej zgodnie z istniejącymi ustawami. Nie była to ani zemsta, ani prowokacja. Był to błąd polityczny, bo nie wziętem pod uwagę symboli, sentymentów itd”.

Rakowski zwrócił też uwagę, że „Stocznia nie została zlikwidowa-

na, lecz postawiona w stan likwidacji do 1991 r. Tak brzmiała uchwała Rady Ministrów. Rząd Mazowieckiego, który nastąpił we wrześniu 89 r., mógł np. tę uchwałę uchylić”. (PAP)

Rzeszowska walka ze wściekizną

Bezpańskie psy na celowniku

(Inf. wł.) W tym roku na terenie woj. rzeszowskiego już kilkakrotnie miano do czynienia z ogniskami wściekizny. Obecnie ta groźna choroba zwierząt rozprzestrzeniła się ponownie i na dużą skalę — swym zasięgiem obejmując już niemal całe województwo.

Wściekizną zaraziły się głównie lis, ale np. w rzeszowskiej dzielnicy podmiejskiej Pobitno na chorobie tę zapadło wiele psów i kotów.

Nie łudzić mirażami

Polska Rada Ekumeniczna zwróciła uwagę wyborcom, aby „dawali wiarę tym partiom i tym kandydatom, którzy mają odwagę mówić prawdę i nie łudzą mirażami szybkich sukcesów” oraz wyraziła dezaprobatę dla kampanii przebiegającej „w niezdrowej atmosferze”.

Senator oskarża — Ministerstwo milczy

(Inf. wł.) W wywiadzie udzielonym „Gazecie Wyborczej” który ukazał się 10 października br. senator Andrzej Celiński stwierdził: „Tam gdzie administruje się przyznanymi przez EWG kwotami eksportowymi żywności i mięsa do Europy, powstała nowa specjalizacja: negocjowanie prowizji za pozwolenia eksportowe. Łąpówka za eksport cieżarówki mięsa na Zachód wynosi 600 dolarów”.

W związku z tą wypowiedzią, „Dziennik” zwrócił się do senatora Celińskiego, który stwierdził, że podtrzymuje to co powiedział w wywiadzie, ale dopóki nie ma dowodów, a uzyskanie ich w przypadku łapówek jest bardzo trudne, nie może podać więcej szczegółów, by nie narazić się na proces sądowy...

O odpowiedzi na zarzuty senatora zwróciliśmy się również do Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. Dyrektor Departamentu Obrótu Towarowego MWGZ Andrzej Laganowski, którego to Departamentu dotyczy zarzut, przez dwa dni, jak informowała sekretarka, był za-

jęty i nie mógł z nami rozmawiać. Obecnie dyrektor przebywa w delegacji w Genewie. Rzecznik prasowy MWGZ Ryszard Tutak oświadczył natomiast, że do odpowiedzi na zarzuty senatora upoważniony został wyłacznie dyrektor Laganowski. (A.W.)

Sopot nie tylko piosenką stoi...

Targowanie bronią

Przeszło 20 firm, głównie polskich, bierze udział w otwartych wczoraj w Sopocie I Międzynarodowych Targach Broni Wojskowej — pierwszych tego rodzaju zorganizowanych w Polsce.

Dla cywilów targi są wyjątkowo wystawą, bowiem zakupów dokonywać mogą tylko firmy, posiadające odpowiednie zezwolenia i koncesje na handel bronią.

Polscy producenci pokazują w Sopocie m. in. broń krótką i ka-

Wojewódzki Zakład Weterynarii w Rzeszowie wydał polecenie wykonania masowych szczepień zwierząt domowych, przy czym — jak się okazuje — polska szczepionka nie daje dostatecznej gwarancji, a poza tym powoduje u zwierząt wiele niebezpiecznych skutków ubocznych... na szczęście w dyspozycji znajduje się skuteczna szczepionka francuska, ale znacznie droższa.

W walce ze wściekizną podejmuje się już środki ostateczne. Kilka dni temu wiele kontrowersji wywołała decyzja wojewody rzeszowskiego, na mocy której Polski Związek Łowiecki wydał myśliwym polecenie powszechnego odstrzału nie tylko lisów, lecz również napotkanych walejszących się psów i kotów. Zwierzęta domowe, nie upilnowane przez właścicieli, mogą więc w łatwy sposób utracić życie (ziob)

Pogoda

Zbliża się ochłodzenie

Polska jest pod wpływem słabego klina wyżowego. Od zachodu zacznie się nasuwać zatonka związana z niżem nad Morza Północnego. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie małe i umiarkowane, od zachodu stopniowo wzrastające do dużego aż do wystąpienia opadów deszczu. Nocą i rano miejscami mgła. Temperatura maksymalna dniami od 17 do 21 st., a minimalna w nocy od 8 do 12 st. W Tatrach od 6 st. dniami do 3 w nocy. Wiatr słaby i umiarkowany, w rejonach górskich okresami dość silny, południowo-zachodni.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: zachmurzenie duże i większymi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady deszczu, chłodniej. Od 18 do 22 bm. ochłodzenie. Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami. Spadek temperatury maksymalnej do 9 i 14 st., a minimalnej do 8 i 13 st. Miejscami przymrozki. Wiatr umiarkowany, okresami silny początkowo południowo-zachodni, potem zachodni i północno-zachodni.

Cisnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości lotniska w Balicach z 16 bm. godz. 14: 739,8 mm tj. 986,3 hPa, spadek ciśnienia.

Słońce weszło dziś w Krakowie o godz. 6.04, a zajdzie o 16.46. Dzień jest już krótszy o 5 godzin 41 minut i ma 10 godzin 42 minuty. (k)

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

▲ **WARUNEK NOWYCH POZYCZEK.** Respektowanie przez Związek Radziecki i poszczególne republiki zobowiązań związanych z zadłużeniem zagranicznym jest podstawowym warunkiem zaufania, koniecznego do przyznania przez Zachód pomocy finansowej — oświadczył wczoraj w Bangkoku niemiecki minister współpracy gospodarczej Carl-Dietar Spranger na dorocznym zgromadzeniu Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego.

▲ **WIZYTA W PEKINIE.** Minister spraw zagranicznych RP Krzysztof Skubiszewski przybył do Pekinu, gdzie złożył czterdzienną wizytę na zaproszenie szefa dyplomacji chińskiej Qian Qichana. Jest to pierwsza wizyta Skubiszewskiego w ChRL od czasu objęcia funkcji ministra spraw zagranicznych RP.

▲ **MINIMALNE ZWYCISTWO.** Po podliczeniu 96,66 proc. głosów z niedzielnych wyborów w Bułgarii okazało się, że główne ugrupowanie opozycji bułgarskiej, Związek Sił Demokratycznych, uzyskało minimalną przewagę nad socjalistami. Centralna komisja wyborcza ogłosiła, że ZSD otrzymał 34,55 proc. głosów, a BPS 33,08 proc. Na Partię Mniejszości Turckiej — ruch na rzecz praw i swobód — głosowało 7,36 proc. wyborców. Żadna inna partia nie uzyskała wymaganej odsetki 4 proc. głosów. Najbliższy barierę parlamentarną jest Bułgarski Ludowy Związek Chłopski z 3,85 proc. głosów.

▲ **ROSJA PRZEJMUJE KONTROLĘ.** Rosja utworzyła instytucję, która będzie kontrolować obrót złotem oraz metalami i kamieniami szlachetnymi na jej terytorium — poinformowała niezależna agencja Interfax. Równocześnie parlament rosyjski odwołał wszelkie d-twa złota, diamentów i metali szlachetnych do kontrolowanych przez Związek Radziecki magazynów na terytorium Rosji.

▲ **NIE MOGĄ JECHAĆ PRZEZ KUŹNICĘ.** Przeście drogowe Bruzgi — Kuźnica Białostocka została zamknięta od wtorku dla obywateli Litwy i Ukrainy, chcących jechać do Polski — potwierdził wczoraj ptk Zdzisław Jakubiszyn, komendant podlaskiego oddziału Straży Granicznej w Białymstoku.

▲ **17 ŚMIERTELNYCH OFIAR.** 17 osób zostało zastrzelonych przez osobnika, który rozbił witrzynę restauracji wjeżdżając w nią samochodem, po czym otworzył ogień do osób znajdujących się wewnątrz. Tragedia wydarzyła się w miasteczku Killeen (stan Teksas).

Płynny dolar

(Inf. wł.) Wartość dolara wyrażana w złotychkach decyzją prezesa Narodowego Banku Polskiego od 14 października ma rosnąć codziennie o ok. 9 złotych. Oznacza to, że w miesiącu wzrosnie o ok. 1,8 proc., a przewidywana do końca roku różnica ma wynieść ok. 500 zł. Z informacji uzyskanych w Biurze Prasowym NBP wynika, że wpływ na te decyzje miały m. in. wzmocnienie od pewnego czasu nacisk ekspor- terów. Obecnie eksport ma być bardziej opłacalny i w ten sposób ma podratować bankrutujące przedsiębiorstwa. Nie dla wszystkich jest to zrozumiałe wytłumaczenie, gdyż zmiany są zbyt małe by mogły w znaczący sposób wpłynąć na optymalność sprzedaży towarów za granicą. Poza tym wyższy kurs dolara to również droższy import i wkrótce można się spodziewać podwyż-

szczenia cen na sprowadzane z zagranicy towary. Wzrastające ceny z kolei to wzrost inflacji.

Część osób przewidywała zmiany kursu o czym świadczy wzmocniony z końcem ubiegłego tygodnia wykup marek i dolarów w kantorach. W poniedziałek rano, po ogłoszeniu komunikatu prezesa NBP, kurs dolara w sprzedaży doszedł do 12.200 zł, by z końcem dnia spaść do 11.800 zł. Jednak już od wtorku cena sprzedaży wzrosła do 12.200 i utrzymywała się na tej wysokości w dniu wczorajszym do godzin wieczornych. Kurs walut w kantorach wyznaczony jest przez popyt. Czy utrzyma się on na poziomie takim jak dotychczas nie wiadomo. Według nieoficjalnych źródeł rezerwy państwowe walut są uszczuplone i jeżeli się to potwierdzi, to kurs kantorowy może wzrosnąć. (A.W.)

Najlepiej zlikwidować?

(Dokończenie ze str. 1)

nie przekracza 1,2 mln, salowej 700 tys. Gdyby nie dodatki, które gwarantuje rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 6 kwietnia 1990 r., chętnych do pracy z chorymi na AIDS z pewnością nie byłoby wcale. Wytyczne ministerialne mówią, iż pracownikowi wykonującemu opiekę zdrowotną nad zakażonymi wirusem HIV przysługuje dodatek do 500 procent najniższego wynagrodzenia w gospodarce społecznej. Dwa dni temu, gdy pracownicy krakowskiego oddziału zgłosili się w kasie po należne im pieniądze usłyszeli, że najwcześniej otrzymają je... w styczniu 1992 roku.

— Kłopoty z wypłatą dodatków zaczęły się już na początku tego roku — mówi Bogdan Kos. — Otrzymał pismo od doc. Ignara Gościńskiego, dyrektora Państwowego Szpitala Klinicznego AM w Krakowie, że pieniądze dodatkowych nie będzie i jest to decyzja ministerstwa. Interwencja w resortie doc. Jerzego Cabana, kierownika kliniki sprawiła, że pieniądze zostały nam jednak w kwietniu wypłacone. Ministerstwo poinformowało nas również, iż dodatek nie został zlikwidowany a jedynie zmieniły się zasady jego refundacji. W lipcu dyrektor szpitala zaproponował nam obciążenie należnej nam kwoty o 180 tys. w sierpniu sam zdecydował o obniżce o 50 procent, zobowiązując się równocześnie, iż w chwili nadejścia pieniędzy z Warszawy wypłaty

zostaną wyrównane. W październiku otrzymaliśmy informację, że pieniędzy nie ma i do końca roku nie należy ich się spodziewać...

Krakowski oddział chorych na AIDS liczy 6 łóżek, w tej chwili przebywa tu trzech chorych. Od początku tego roku przewinęło się już ok. 50 pacjentów. Często trafiają tu narkomani, którzy na „głodzie” dostają ataków szalu, próbując terroryzować personel. — Najpierw biagają o jakiś środek, który może im „pomóc”, a jeśli to nie skutkuje rozbijają szczyby grożąc zakażeniem krwi — mówi Jadwiga Orlińska, pielęgniarka, która już nie raz była w opresji, pełnie jednoosobowo nocny dyżur. Personel ma zamiar oddać sprawę wypłaty dodatków do Sądu Pracy, a jeśli to nie przyniesie żadnego rezultatu, prawie w całości oświadcza, iż odejdzie z pracy.

Ryszard Michorowski, kwestor Akademii Medycznej, mówi: — Na początku października otrzymaliśmy pieniądze z resortu za II kwartał, za III jeszcze nie nadeszły. Ministerstwo poinformowało nas, iż wypłata za ostatnie 3 miesiące tego roku nastąpi najwcześniej w styczniu 1992 r.

Być może do tego czasu problem sam się rozwiąże, po prostu jedyny w Polsce południowo-wschodniej oddział dla chorych na AIDS przestanie istnieć. Zarazeni wirusem HIV przestaną się przynosić do nosicielstwa i trafia do innych szpitali. Tylko czy o to naprawdę chodzi? (ek)

Wokół sprawy spółki „Sagita”

Dyrektor nieposłuszny — bank stratny

(Inf. wł.) Przedmiot działalności krakowskiej spółki z o.o. „Sagita” miał być bardzo szeroki od produkcji przez handel, usługę po import i eksport. Świadczą o tym kolejne wpisy w rejestrze handlowym poszerzające ten zakres. Obecnie działalność firmy zdaje się dobiegać końca. Wobec byłego prezesa spółki Karola W. (28 lat, piąty rok AGH) i Renaty L. (lat 24) byłej dyrektor d/s organizacyjnych spółki prokurator zastosował areszt tymczasowy. Każdemu z nich postawiono zarzut zagarnięcia mienia społecznego o wartości ok. 5 mld zł na szkodę jednego z krakowskich banków państwowych. Jeden z ostatnich wniosków zgłoszonych przez firmę do Sądu Rejestacyjnego dotyczy obecnie wszczęcia postępowania upadłościowego.

Początek sprawie dało doniesienie dyrektora krakowskiego banku państwowego, które w sierpniu bieżącego roku skierował do Prokuratury Rejonowej Kraków Śródmieście. W piśmie

tym informował, że bank ów został oszukany przez spółkę „Sagita”, która zawarła z nim umowę o gwarancję zapłaty, po czym realizowała czek rozrachunkowy, znacznie przekraczający stan ich konta. Mimo wielokrotnych monitów ze strony banku, spółka nie zwracała pobranych pieniędzy, które wyniosły wraz z odsetkami ok. 40 mld zł.

W wyniku prowadzonego przez Prokuraturę postępowania, które ma charakter rozwojowy, zatrzymano tymczasowo również dyrektora banku. Zarzuca mu się, iż wyrażając zgodę na zawarcie umowy ze spółką „Sagita” i wydając polecenie realizacji czeku wystawionego przez tę spółkę (czek nie spełniał wymogów formalnych), jako dyrektor banku nie dopełnił swych obowiązków i przekroczył swoje uprawnienia. W wyniku błędów w zarządzaniu, bank poniósł stratę w wysokości ok. 80 mld zł. Uchybienia w działalności tego banku wcześ-

niej już stwierdzała przeprowadzona przed nadzór bankowy NBP rewizja, jednak bank nie zastosował się do jej zaleceń.

Biuro prawne „CKS”, które prowadził sprawę spółki „Sagita” poinformowało nas, iż spółka ta należności z tytułu zaciągniętego w banku kredytu jak również inne zobowiązania pokryje ze środków uzyskanych ze sprzedaży zakupionych wcześniej telewizorów „Strasfurt”. (A.W.)

Dyzur prawny

Doradca prawny „Dziennika Polskiego” przyjmować będzie dziś Czytelników w godz. 14—16, jak zwykle w gmachu przy ul. Wielopole 1, II p. pok. 205. Zapraszamy osoby, które chciałyby uzyskać poradę z zakresu prawa cywilnego, karnego, rodzinnego i administracyjnego.

Za kim pójdzie „milcząca większość”?

Rozmowa z dr hab. JACKIEM WASILEWSKIM z Instytutu Socjologii UJ oraz Instytutu Studiów Politycznych PAN

— Pan doktorze, jedna czwarta ankietowanych w kilku niezależnych ośrodkach obywateli oznajmiła, iż nie ma zamiaru brać udziału w wyborach. Czy pana zdaniem te deklaracje wiążą się ze wzrostem społecznego pesymizmu czy też są inne przyczyny?

— Tych, którzy nie zamierzają pójść do urn 27 października, jest chyba więcej niż jedna czwarta. Pesymizm jest najbardziej widocznym powodem tego, że ludzie wykazują daleko idącą bierność w zakresie spraw politycznych. W ogóle obserwujemy niewiarę w skuteczność jakiegokolwiek działania publicznego, nie tylko politycznego. Jest to przejaw szerszej postawy, szerszego procesu. Procesu, który o sobie uważam za niesłychanie groźny. To się objawia w wyborach samorządowych, lokalnych. Prawdopodobnie ujawni się również w wyborach parlamentarnych.

— Czy byłoby to rodzaj manifestacji społecznego niezadowolenia?

— Byłoby to wyraz braku jakiegokolwiek zainteresowania w sferze ekonomicznej, politycznej i w sferze publicznej, generalnie biorąc. Konsekwencją tego może być taka, że elity będą wybierały elity. To znaczy mniejszość społeczeństwa, definiowana w kategoriach wykształceniowo-swiadomościowych, będzie wybierała swoich reprezentantów w sytuacji ogólnej apatii i bierności. Bierność nie jest tu najlepszym słowem, bo cała sprawa nie sprząda się do tego, że „mnie się nie chce pójść na te wybory”, tylko, że „uważam, iż głosowanie nie ma sensu”. Czyli obywatel nie podejmuje aktywności świadomej, sądząc iż to do niczego nie doprowadzi.

— Czy nie sądzi Pan, że pozytywny wpływ na frekwencję wyborczą będą miały apele Kościoła?

— Ostatecznie nie wierzę w dużą skuteczność tego typu apeli. Nie można wprawdzie powiedzieć, aby nie miały żadnego wpływu, ale nie sądzę, żeby wywarły decydujący wpływ. Np. gdyby na tydzień przed wyborami masowo nawoływano z ambon do udziału w wyborach — a jest to prawdopodobnie — frekwencja może się zwiększyć o kilka procent. Nie sądzę, aby więcej. Przecież Kościół od dziesięcioleci, żeby nie powiedzieć od stuleci, zachowując swój ogromny wpływ na społeczeństwo polskie w sprawach konkretnych, za-

— Czy nie sądzi Pan, że leca pewne rzeczy i odnosi raczej mały skutek. Weźmy dla przykładu kampanię antyalkoholową czy też związaną z życiem rodzinnym. Wierni przytakują głową w trakcie mszy, po czym nie realizują tego — przynajmniej w masowej skali — w praktyce. Sądzę, że jeśli chodzi o udział w wyborach, może być podobnie.

— Proszę pana, jeden ze znanych publicystów napisał ostatnio, że boi się aby te nasze „książki do głosowania nie stały się bombami w rękach wariatów”. Czy pan podziela jego obawy?

— Cześciowo tak, cześciowo nie. Ta „książka telefoniczna” ze spisem treści na pierwszej stronie mogłaby być rzeczywiście groźna w tym sensie, że wybór byłby przypadkowy, polegający na wyborze nazwy partii czy też jedynie numeru, bo np. lubię dziesiątkę. Wówczas byłoby to niebezpieczne. Natomiast wszystko wskazuje na to, że do wyborów pójdą raczej ludzie o dość już sprecyzowanych, czy też pewnych preferencjach. Ci ludzie będą szli do urn z konkretnymi nazwiskami, z konkretnymi nazwami partii. To jest — o paradoksie! — pozytywna strona ociekającej małej frekwencji.

— Jak pan, socjolog i politolog, ocenia tę naszą z konieczności robioną w pośpiechu kampanię wyborczą. Czy można ją porównać z prowadzoną w krajach o utrwalonej już demokracji?

— Moje zdanie na temat tej kampanii jest bardzo krytyczne, ale z drugiej strony rozumiem, że w obecnej sytuacji nie może ona być inna. Nie jest odkrywcze to co w tej chwili powiem, ale należy przypomnieć, że z wyczuwaniem jak ma wyglądać społeczeństwo obywatelskie nie można się urodzić. Tego trzeba się nauczyć. Nauka nie trwa ani przez dwa miesiące, ani przez dwa lata. To jest proces w budowany w stabilnych systemach demokracji w system edukacyjny, w system socjalizacji na poziomie rodziny, w system mass mediów. Oni tam posiadają umiejętność demokratycznego wybierania niemal „od zawsze”. A my mielibyśmy ją pojąć w dwa miesiące? Kiedy? Gdzie? Od kogo mie-

— Słyszysz się tego nauczyć? Na pewno nie po wojnie, na pewno nie w czasie wojny i w dużej mierze także nie przed wojną. A nawet jeśli przed wojną, to ile osób jeszcze ten system pamięta? Więc nie oczekujmy cudów!

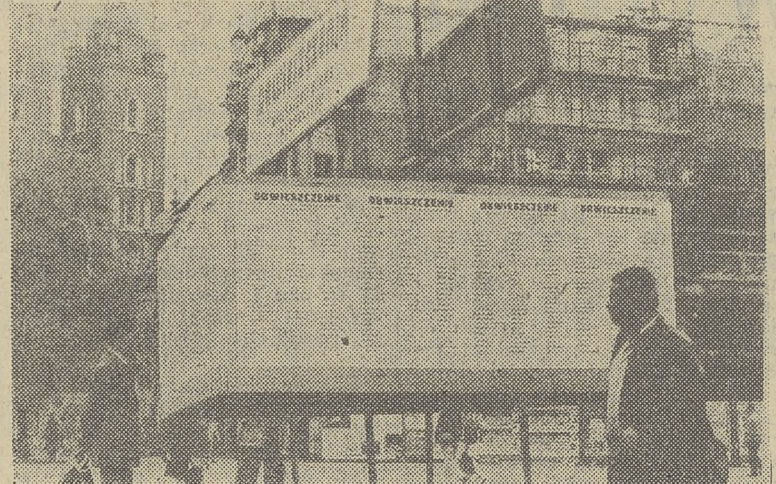
— Jak pan ocenia telewizyjne programy wyborcze? Słyszysz się opinie, iż jest to typowe „mamienie” i że kandydaci sami sobie szkodzą...

— Generalnie rzecz biorąc jest to antykampania. Gdyby ktoś miał ciepłotę, aby oglądać wszystkie programy wyborcze, to doszedłby chyba do wniosku, że nie ma na kogo głosować.

— Generalnie rzecz biorąc jest to antykampania. Gdyby ktoś miał ciepłotę, aby oglądać wszystkie programy wyborcze, to doszedłby chyba do wniosku, że nie ma na kogo głosować.

— Chciałbym przy okazji wyrazić swoją opinię na temat tych programów. Także uważam, iż jest to bardzo często kiepski kabaret. Przy-

— Generalnie rzecz biorąc jest to antykampania. Gdyby ktoś miał ciepłotę, aby oglądać wszystkie programy wyborcze, to doszedłby chyba do wniosku, że nie ma na kogo głosować.



Fot. Jadwiga Rubiś

— Nie sądzę, aby poprawny język i zdrowy rozsądek były wystarczającymi kompetencjami do podejmowania się bądź co bądź roli ustawodawcy w reformującym się w sposób zupełnie rewolucyjny państwie. To co pa-

— Nie sądzę, aby poprawny język i zdrowy rozsądek były wystarczającymi kompetencjami do podejmowania się bądź co bądź roli ustawodawcy w reformującym się w sposób zupełnie rewolucyjny państwie. To co pa-

— Nie sądzę, aby poprawny język i zdrowy rozsądek były wystarczającymi kompetencjami do podejmowania się bądź co bądź roli ustawodawcy w reformującym się w sposób zupełnie rewolucyjny państwie. To co pa-

— Nie sądzę, aby poprawny język i zdrowy rozsądek były wystarczającymi kompetencjami do podejmowania się bądź co bądź roli ustawodawcy w reformującym się w sposób zupełnie rewolucyjny państwie. To co pa-

— Elity mają w ogóle niewielki wpływ na te preferencje. W tym miejscu nie mogę się powstrzymać od typowo socjologicznego wtrętu iż z dużą rezerwą podchodziłbym do sondaży przedwyborczych. Namawiałbym do pokory komitety wyborcze, partie, które emocjonują się publikowanymi prawie co drugi dzień różnymi sondażami. Radziłbym daleko idącą powściągliwość. Obawiam się, że w gruncie rzeczy prasa i pozostałe mass media mają bardzo ograniczony wpływ na przyszłych wyborców. Jest to bowiem pewien zamknięty krąg ludzi, do których one docierają. W tej sytuacji mamy do czynienia z przekonywaniem przekonanych, albo docieraniem z nowymi argumentami do tych, którzy całą paletę innych argumentów znają. Przypadek Tymińskiego pokazał iż kampania prasowa, telewizyjna nie zmieniła nastawienia do jego osoby. Ci, którzy zamierzali na niego głosować i tak głosowali, ponieważ oni w ogóle nie są odbiorcami treści rozpowszechnianych przez mass media. Do nich to w ogóle nie dociera. Powiedziałbym, że rola elit, rozumianych jako elity intelektualne, dziennikarskie itd., jest w sumie bardzo ograniczona. Natomiast bardzo silnie kształtuje opinie całego społeczeństwa ekonomika, płożka, symbole. Uderzenie w struny znane, narodowo-katolicko-solidarnościowe, a z drugiej strony ekonomiczne: podatek, cła zaporowe, minimalne ceny skupu na produkty rolne. To jest to co decyduje o postawie „milczącej większości”.

— Kampanię prezydencką oceniono jako kampanię „nazwisk i osobowości”. Jak można by określić obecną?

— Nie jest to kampania osobowości, bo osobowość w zasadzie nie ma. Mówię w zasadzie, bo — jak wynika z sondaży — nieźle wypadają w nich te partie, które tymi osobowościami dysponują. Tak jest na całym świecie. Polityka wszędzie jest spersonalizowana. Dlatego np. Jacek Kuroń plasuje się wysoko, choć już niekoniecznie inni liderzy Unii Demokratycznej. Właśnie ze

— Nie jest to kampania osobowości, bo osobowość w zasadzie nie ma. Mówię w zasadzie, bo — jak wynika z sondaży — nieźle wypadają w nich te partie, które tymi osobowościami dysponują. Tak jest na całym świecie. Polityka wszędzie jest spersonalizowana. Dlatego np. Jacek Kuroń plasuje się wysoko, choć już niekoniecznie inni liderzy Unii Demokratycznej. Właśnie ze

— Nie jest to kampania osobowości, bo osobowość w zasadzie nie ma. Mówię w zasadzie, bo — jak wynika z sondaży — nieźle wypadają w nich te partie, które tymi osobowościami dysponują. Tak jest na całym świecie. Polityka wszędzie jest spersonalizowana. Dlatego np. Jacek Kuroń plasuje się wysoko, choć już niekoniecznie inni liderzy Unii Demokratycznej. Właśnie ze

— Nie jest to kampania osobowości, bo osobowość w zasadzie nie ma. Mówię w zasadzie, bo — jak wynika z sondaży — nieźle wypadają w nich te partie, które tymi osobowościami dysponują. Tak jest na całym świecie. Polityka wszędzie jest spersonalizowana. Dlatego np. Jacek Kuroń plasuje się wysoko, choć już niekoniecznie inni liderzy Unii Demokratycznej. Właśnie ze

— Nie jest to kampania osobowości, bo osobowość w zasadzie nie ma. Mówię w zasadzie, bo — jak wynika z sondaży — nieźle wypadają w nich te partie, które tymi osobowościami dysponują. Tak jest na całym świecie. Polityka wszędzie jest spersonalizowana. Dlatego np. Jacek Kuroń plasuje się wysoko, choć już niekoniecznie inni liderzy Unii Demokratycznej. Właśnie ze

— Nie jest to kampania osobowości, bo osobowość w zasadzie nie ma. Mówię w zasadzie, bo — jak wynika z sondaży — nieźle wypadają w nich te partie, które tymi osobowościami dysponują. Tak jest na całym świecie. Polityka wszędzie jest spersonalizowana. Dlatego np. Jacek Kuroń plasuje się wysoko, choć już niekoniecznie inni liderzy Unii Demokratycznej. Właśnie ze

— Nie jest to kampania osobowości, bo osobowość w zasadzie nie ma. Mówię w zasadzie, bo — jak wynika z sondaży — nieźle wypadają w nich te partie, które tymi osobowościami dysponują. Tak jest na całym świecie. Polityka wszędzie jest spersonalizowana. Dlatego np. Jacek Kuroń plasuje się wysoko, choć już niekoniecznie inni liderzy Unii Demokratycznej. Właśnie ze

względem na fascynację niektórych ludzi jego osobą. Ale, generalnie rzecz biorąc, obecna kampania jest z całą pewnością depersonalizowana. Dlatego podchodzi do niej bardzo krytycznie, bo nie jest to ani kampania programów, ani kampania ludzi. To jest kampania nijakości, trochę chywtów poniżej pasa, demagogii, budzenia demonów...

— Panie doktorze, ostatnie, mam świadomość, że najrudniej, pytanie, Któremu z ugrupowań daje pan największe szanse?

— Prezentując socjologiczny tok myślenia, powiedziałbym tak: wszystko wskazuje na to, że do wyborów pójdzie część społeczeństwa, bynajmniej nie najbardziej reprezentatywna. Pójdą specyficzni ludzie, specyficzne grupy. Dominować będą ludzie lepiej wykształceni, związani bardziej z zawodami umysłowymi, czy wręcz tzw. inteligentkami, czy o stosunkowo lepszej sytuacji materialnej niż przeciętna w Polsce. I w związku z tym sądzę, że większe szanse mają ugrupowania trafiające w oczekiwania tej właśnie niereprezentatywnej części, która wypowiedzie się aktywnie poprzez wybory, a więc pewnie rzeczywiście zgodnie z sondażami — Unia Demokratyczna. Pewnie skonsolidowane mniejszości narodowe mogą uzyskać duże poparcie na poziomie regionalnym, wojewódzkim. I oczywiście partie, które w sposób wyraźny nawiązują do silnie ukształtowanych w społeczeństwie symboli, a więc te, które posługują się określeniem „katolicka”, etykietką „Solidarności” zapewne uzyskają sporą ilość głosów. Jest jedno ugrupowanie, które teoretycznie powinno te wybory wygrać. To chłopswo czy też „produkcenci żywności”, jak by ich nie nazwać, to jedyne ugrupowanie które występuje z czysto klasowych pozycji — reprezentanta interesów jednej określonej grupy społecznej. I być może osiągnęliby to zwycięstwo, gdyby byli w stanie dogadać się odpowiednio wcześniej. Wówczas dostaliby zapewne około 30 proc. głosów. Wszystkie inne partie starają się „plywać” ponad podziałami klasowymi i może się to skończyć dla nich utratą pewnej liczby mandatów. Wcale się jednak nie zdziwię, gdy będzie inaczej. Bo tak jak powiedziałem na początku, wszystkie prognozy mogą wziąć w łeb...

— Unia Demokratyczna. Pewnie skonsolidowane mniejszości narodowe mogą uzyskać duże poparcie na poziomie regionalnym, wojewódzkim. I oczywiście partie, które w sposób wyraźny nawiązują do silnie ukształtowanych w społeczeństwie symboli, a więc te, które posługują się określeniem „katolicka”, etykietką „Solidarności” zapewne uzyskają sporą ilość głosów. Jest jedno ugrupowanie, które teoretycznie powinno te wybory wygrać. To chłopswo czy też „produkcenci żywności”, jak by ich nie nazwać, to jedyne ugrupowanie które występuje z czysto klasowych pozycji — reprezentanta interesów jednej określonej grupy społecznej. I być może osiągnęliby to zwycięstwo, gdyby byli w stanie dogadać się odpowiednio wcześniej. Wówczas dostaliby zapewne około 30 proc. głosów. Wszystkie inne partie starają się „plywać” ponad podziałami klasowymi i może się to skończyć dla nich utratą pewnej liczby mandatów. Wcale się jednak nie zdziwię, gdy będzie inaczej. Bo tak jak powiedziałem na początku, wszystkie prognozy mogą wziąć w łeb...

— Unia Demokratyczna. Pewnie skonsolidowane mniejszości narodowe mogą uzyskać duże poparcie na poziomie regionalnym, wojewódzkim. I oczywiście partie, które w sposób wyraźny nawiązują do silnie ukształtowanych w społeczeństwie symboli, a więc te, które posługują się określeniem „katolicka”, etykietką „Solidarności” zapewne uzyskają sporą ilość głosów. Jest jedno ugrupowanie, które teoretycznie powinno te wybory wygrać. To chłopswo czy też „produkcenci żywności”, jak by ich nie nazwać, to jedyne ugrupowanie które występuje z czysto klasowych pozycji — reprezentanta interesów jednej określonej grupy społecznej. I być może osiągnęliby to zwycięstwo, gdyby byli w stanie dogadać się odpowiednio wcześniej. Wówczas dostaliby zapewne około 30 proc. głosów. Wszystkie inne partie starają się „plywać” ponad podziałami klasowymi i może się to skończyć dla nich utratą pewnej liczby mandatów. Wcale się jednak nie zdziwię, gdy będzie inaczej. Bo tak jak powiedziałem na początku, wszystkie prognozy mogą wziąć w łeb...

— Unia Demokratyczna. Pewnie skonsolidowane mniejszości narodowe mogą uzyskać duże poparcie na poziomie regionalnym, wojewódzkim. I oczywiście partie, które w sposób wyraźny nawiązują do silnie ukształtowanych w społeczeństwie symboli, a więc te, które posługują się określeniem „katolicka”, etykietką „Solidarności” zapewne uzyskają sporą ilość głosów. Jest jedno ugrupowanie, które teoretycznie powinno te wybory wygrać. To chłopswo czy też „produkcenci żywności”, jak by ich nie nazwać, to jedyne ugrupowanie które występuje z czysto klasowych pozycji — reprezentanta interesów jednej określonej grupy społecznej. I być może osiągnęliby to zwycięstwo, gdyby byli w stanie dogadać się odpowiednio wcześniej. Wówczas dostaliby zapewne około 30 proc. głosów. Wszystkie inne partie starają się „plywać” ponad podziałami klasowymi i może się to skończyć dla nich utratą pewnej liczby mandatów. Wcale się jednak nie zdziwię, gdy będzie inaczej. Bo tak jak powiedziałem na początku, wszystkie prognozy mogą wziąć w łeb...

— Unia Demokratyczna. Pewnie skonsolidowane mniejszości narodowe mogą uzyskać duże poparcie na poziomie regionalnym, wojewódzkim. I oczywiście partie, które w sposób wyraźny nawiązują do silnie ukształtowanych w społeczeństwie symboli, a więc te, które posługują się określeniem „katolicka”, etykietką „Solidarności” zapewne uzyskają sporą ilość głosów. Jest jedno ugrupowanie, które teoretycznie powinno te wybory wygrać. To chłopswo czy też „produkcenci żywności”, jak by ich nie nazwać, to jedyne ugrupowanie które występuje z czysto klasowych pozycji — reprezentanta interesów jednej określonej grupy społecznej. I być może osiągnęliby to zwycięstwo, gdyby byli w stanie dogadać się odpowiednio wcześniej. Wówczas dostaliby zapewne około 30 proc. głosów. Wszystkie inne partie starają się „plywać” ponad podziałami klasowymi i może się to skończyć dla nich utratą pewnej liczby mandatów. Wcale się jednak nie zdziwię, gdy będzie inaczej. Bo tak jak powiedziałem na początku, wszystkie prognozy mogą wziąć w łeb...

Rozmawiała: GRAZYNA STARZAK

Przed wojną obydwie uczelnie uniwersyteckie usytuowane na polskich Kresach Wschodnich, w Wilnie i we Lwowie, cieszyły się zasłużoną estymą zarówno wśród uczonych jak i studentów, a że — bywało — nie zawsze działało się tam tak, jak życzyli sobie ministrowie, przeto Janusz Jędrzejewicz i w jednym i drugim „zwinął” parę katedr. 25 września 1933 r. wydane zostało rozporządzenie o „zwinieniu katedr wraz z połączonymi z nimi zakładami naukowymi”. W Wilnie zarządzeniem objęto siedem katedr, zaś we Lwowie — dwadzieścia. Teraz obydwie uniwersytety zostały wraz z miastami „zwinione”. Polsce, otrzymały „zwinione” patronów, a o okresie międzywojennym nie mówi się nic, lub prawie nic, by wykrzestwić polski fragment ich dziejów z umysłów tamtych społeczności akademickich.

Dzisiaj we wschodniej części Polski, poza Lublinem, nie ma żadnego uniwersytetu, chociaż są dwie politechniki, jedna akademiami medyczna, wyższa szkoła pedagogiczna i kilka filii uczelni warszawskich. Najokazalszą jest filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku: ma pięć wydziałów, około 5000 studentów, 500 pracowników nauki, w tym 60 profesorów, z których jednak wielu dojeżdża ze stolicy. Już niejednokrotnie obiecywano jej samodzielność, licząc że będzie się rozrastać przez „pączkowanie” ze asystentami, adiunktami, adiunktami — docentami, ci — profesorami i po pewnym czasie uczelnia okaże się taką potęgą, iż jej usamodzielnienie będzie całkowicie naturalne. Nie wzięto wszakże pod uwagę prostego faktu, iż wyhabilitowani nauczyciele akademicki będą rozglądać się za renomowanymi ośrodkami na-

Widziane z granicy

Uniwersyteckie tęsknoty

ukowymi i opuszczać gród nad Białą, wybierając Warszawę, Kraków czy nawet Toruń. Zapomniano wreszcie i o tym, że do kreowania nowej uczelni potrzebna jest wola władzy. Nie jest przy tym ważne, czy chodzi o monarchę, księcia, czy władzę całkowicie demokratyczną. Wola sprawujących rządę wyrażona być musi nie tylko przez podjęcie decyzji, lecz i przez danie środków na jej urzeczywistnienie. Gdy dzisiaj nawet mówienie o pieniądzu dla emerytów i rencistów uznawane jest przez niektórych za akcję antyrządową, można sobie wyobrazić, jakła

wrząwa podniosłaby się po wydaniu aktu erygującego nowy uniwersytet!

Ale ci najbardziej uparci nie zrezygnowali. Już od paru lat mówią o możliwości połączenia istniejącej od kilkudziesięciu lat w Białymstoku Akademii Medycznej, Politechniki Białostockiej i filii Uniwersytetu Warszawskiego w jedną uczelnię uniwersytecką, opartą na wzorach zachodnich, czy — jak kto woli — na zasadach dawniej obowiązujących w naszym kraju. Powołutku zbliżają się stanowiska władz akademickich, a miejscowe kurie biskupie: katolicka i prawosławna,

przychylnym okiem patrzy na te zabiegi. Ci, którzy najsmielej wybiegają swoim spojrzeniem w przyszłość, mówią o możliwości kreowania w nowym uniwersytecie wydziału teologicznego. Rektor Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego, biskup Edward Ozrowski, ma tytuł profesorski i wykłada także w Akademii Teologii Katolickiej, natomiast prawosławny ordynariusz, biskup Sawa, jest doktorem habilitowanym i przez pewien czas znajdował się we władzach Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, gdzie do dzisiaj prowadzi zajęcia.

Inauguracja roku akademickiego były okazją do snucia tego rodzaju rozważań. Najpierw naukę zaczęły seminarzysty AWS. później studenci Politechniki Białostockiej, filii Uniwersytetu Warszawskiego, Akademii Medycznej, filii Akademii Muzycznej w Warszawie, a serie

inauguracji zamknęły uroczystości na Wydziale Łąkarstkim stołecznej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, także ulokowanym w Białymstoku. Natychmiast też zaczęły się kłopoty. Po zawieszeniu części stypendiów socjalnych studenci ogłosili pogotowie strajkowe, a posiadający konta bankowe pracownicy nauki zastanawiają się, kiedy uczelnie przeleżą im na nie należne uposażenia, bo 1 października było tak mało pieniędzy, że pensje wypłacano tylko tym, którzy odbierali je w gotówce. Ograniczone wydatki na badania naukowe, na wyjazdy służbowe, po prostu na wszystko. Co będzie w listopadzie, a zwłaszcza w grudniu — nie wiadomo. Uśmiecha się tylko występujący czasami w telewizji minister edukacji narodowej, profesor Głębocki. Trudno się dziwić — kadencja rządu dobiega końca.

WLADYSŁAW A. SERCZYK

Nie przypuszczalnym nigdy, że z czegoś tak banalnego i prostackiego zarazem jak przemówienie lokalnego dostojnika uczynić można dobrą zabawę, całkiem sympatyczny happening, wreszcie naukę z której — jeśli tak można powiedzieć — czerpie się pełnymi garściami do dzisiaj. Coś takiego właśnie miało miejsce i trwa z przerwami do dzisiaj w pewnym małym miasteczku na południu Polski. Swoją drogą, nie podejrzewałbym mieszkańców małych miasteczek o tak subtelne poczucie humoru... Może był to groteskowy sposób na odreagowanie się?

Jak z bełkotu uczynić naukę?

my, a polonistka — o fachową analizę tekstu. I to właściwie początek zabawy. Na razie Pierwszy Sekretarz, wityany wylewnie, rozpoczyna mowę, zupełnie nieświadomy w co się biedaczysko pakuje. Zacytujmy najsłynniejsze fragmenty przemówienia: „Szanowna młodzież, impreza, która się odbywa na pewno ma wielką szczególną wymowę, która zasługuje na podkreślenie wysokiej rangi społeczno-politycznej działalności w szkole w środowisku. Chciałem wam przede wszystkim podziękować za wkład, który został włożony przez was drodzy harcerze, przez inżynierów, przez całe grono nauczycielskie, który składa się na sukces tak wielkich osiągnięć w waszej szkole. Przekazanie szanownemu na pewno ma pełną wysoką wymowę polityczną czego dowodem jest duże uczestnictwo tutaj dzisiaj rodziców szczególnie tych z komitetu rodzicielskiego, zawsze twórczych, obecnych, zaangażowanych w każdej pracy. Okres który dzisiaj obecnie mają jest wspaniałym okresem do rzućcia jak gdyby pewnych refleksji na temat przebytej drogi

i dziś, kiedy patrzymy na was właśnie młodych wspaniałe ubranych, przygotowanych, wesolych, uśmiechniętych, zawsze zadowolonych z codziennego życia na pewno starszym osobom jeszcze może i z tej strony nasuwają się refleksje czy nam się tak żyło? Można by z tej strony zadać pytanie. Chciałem aby również tutaj uczyć się wychowania obywatelskiego, historii i innych przedmiotów, rzuca wstecz oczywiście utożsamiać sobie budowę naszej socjalistycznej ojczyzny. Okres refleksji skłania mnie do tego aby nakreślić bardziej konsekwentniej dynamiczną rolę wszystkich organizacji również naszej. Nakazując większą dyscyplinę na każdym odcinku pracy w domu w rolnictwie w fabryce na okręcie itp. Co dzień musimy lepiej, wydajniej, mamy wymogi w stosunku co do siebie wzajemnie ale bilansując sytuację polityczną na świecie musimy z satysfakcją pod każdym prawie względem w przemyśle ciężkim i innych zadaniach. Dlatego chcę powiedzieć, że nas Polaków stać niekiedy. Chciałbym aby wy młodzi uczyliście się, że niekiedy

czasem właściwe jest to słowo już stare demagogiczne, ale na słowo niesprawdzone lub też rzucone luzno lub też przez kogoś niekiedy czasem wypowiedziane niepotrzebnie nie utożsamiać wielkich osiągnięć szczególnie osiągnięć młodzieży. Tak samo i w idziecie ich śladami, aby również łaknąć wiedzy, mało tego włączyć ją w codzienny czyn bo bohater jest ten, nie ten, który się uczy i nie robi, lecz ten, który właśnie swoją wiedzą codziennie potrafi wcielać w życie, konsekwentnie ją realizować. Ten jest uczciwy, ten jest dobry naukowo, który pozostawia ślad po sobie, ten jest wspaniały rolnik, który daje wspaniałą produkcję a nie ten, który się przygląda i dlatego można by tworzyć wiele setki przykładów, dlatego chciałem mówić dla was te kilka słów, bądźcie bohaterami pracy codziennej. Ja ze swej strony chciałem przyrzec również bo również współpracowałem w poprzedniej gminie i mogę to sam ocenić, że dobrze współpracowałem, ale włączyć się i będę się włączał, ale chciałem również aby mnie w tym również pomagać. Bo

mam za mało czasu, aby się codziennie włączać, ale jeśli trzeba poszczególne problemy ja znał, aby się włączył, jeśli potrzeba pomagał w codziennej pracy”. To w zasadzie całe przemówienie Pierwszego Sekretarza, wygłoszone, dodajmy dla porządku — w stanie absolutnej trzeźwości mówcy. Kraży ono obecnie po miasteczku w dziesiątkach odpisów, przegrane na tyle samo, albo i więcej taśm magnetofonowych. Od kilku już lat — co stanowi samo w sobie interesujące zjawisko psychologiczne i socjologiczne zarazem — odczytywane na głos, bądź wysłuchiwanie w skupieniu w wielu, całkiem poważnych domach — przy okazji rozmaitych towarzyskich spotkań. Tyle lat, a tym ludzimi jakiegoś nie nudziło się ten samorodny kabaret polityczny — bratem raz udział w takim spotkaniu, w którym przy głosnym czytaniu Przemówienia parodiujący Pierwszego Sekretarza mówca dławiał się ze śmiechu, podobnie jak jego imiennowici goście. „Mietek, daj to jeszcze raz! — prosili go po raz n-ty bielszadnicy. Zabawa polega nie tylko na cytowaniu całego Przemówienia,

ale też jego, przeprowadzanej zupełnie serio — analizie semantycznej, wybieraniu niektórych złotych myśli („ten jest uczciwy, ten jest dobry naukowcem...”), a nawet rozwijaniu niektórych fragmentów. Jak więc widać kabaret, ale całkiem pożyteczny. Nieświadomy niczego Magister Pierwszy Sekretarz wybrał się w swoim czasie do Moskwy, na studia doktoranckie, co oznacza, że kabaret niespodziewanie nabrał wyjątkowo groteskowej postaci. Mimo że kariery naukowej nie doznał, dostarczył swym wystąpieniem pretekstu do naukowej analizy. Polonista wypożyczał się następująco na temat Przemówienia: „tekst ten wynika się wszelkim kryteriom stosowanym w polonistyce. Jako sposób przekazania myśli musi podlegać bezwzględnej dyskwalifikacji z powodu: chaotyczności w ujęciu treściwym, niezgodności z normami gramatycznymi, niezgodności ze stylistyką. Tekst nie mieści się w kryteriach uznawanych w szkole średniej”. Tym sposobem Przemówienie Magistra Sekretarza trwa i żyje. Jak słyszałem, jest szansa, że na jego przykładzie nauczać się będzie jak nie należy formułować myśli w ojczystym języku. Tym sposobem O. położył niejaki zasługi dla nauki.

ZYGMUNT SZYCH

BIZNES



W DZIENNIKU

Nr 46

17 X 1991 r.

Droga do doskonałości

Menedżerowie wyrobu

Kluczem do integralności wyrobu jest przywództwo. Najlepsi menedżerowie wyrobów odznaczają się przede wszystkim dwiema rzeczami: potrafią koncentrować uwagę wszystkich uczestników procesu rozwojowego na wypełnianiu życzeń klientów. Po drugie, wymyślają takie metody działania (formalne i nieformalne), dzięki którym powstają przekonujące koncepcje wyrobu, przetwarzane na szczegóły konstrukcyjne i produkcyjne.

W latach 80. coraz więcej przedsiębiorstw samochodowych powoływało menedżerów wyrobów. Ten tytuł mówi stosunkowo mało. Do zestawu etatów przybrała nowa pozycja, ale podstawowa struktura organizacji ma nadal charakter głównie funkcjonalny. Tacy menedżerowie wyrobów koordynują prace rozwojowe, kontaktując się z przedstawicielami wszystkich działów technicznych, ale nie mają bezpośredniego dostępu do pracowników tych działów i do marketingu; nie ponoszą też odpowiedzialności za całą koncepcję.

Ich pozycja nie zapewnia tak dużego wpływu i aurytetytu, jak mają kierownicy działów. Wobec tego ich słowo nie ma zbyt dużej wagi poza działem projektowania wyrobów. Ich zadanie polega na zbieraniu informacji o stanie prac, rozwiązywaniu konfliktów między grupami fachowymi i ułatwianiu osiągnięcia końcowych celów przedsięwzięcia. Nie ograniczają oni co prawda integralności wyrobu, ale wnoszą do niej niewiele.

W niektórych koncernach samochodowych menedżerowie wyrobów odgrywają rolę nie znaną gdzie indziej. Uczestniczą w tworzeniu dobrej koncepcji wyrobu, występują jako stróż tej koncepcji i przeforsowują ją przy rozważaniu każdego szczegółu konstrukcyjnego. Jeden z takich wpływowości menedżerów wyrobów powiedział nam: „wystuchujemy specjalistów od techniki lub kierowników produkcji, ale ostateczne decyzje podejmujemy sami. Przede wszystkim nie możemy sobie pozwolić na żadne ustępstwa w sprawie koncepcji, która jest duszą pojazdu”. Taką właśnie rolę odgrywali large product leaders przy rozwoju modelu Honda Accord.

Ciągle śledzenie szczegółów nie jest łatwe. Wielkiego wysiłku wymaga również podtrzymywanie koncepcji wyrobu przez całe miesiące lub lata w świadomości licznych specjalistów. Najlepsi menedżerowie wyrobów przypominają ewangelistów: traktują koncepcję wyrobu jak swą biblię, zaś wyjaśnianie, przekonywanie i przypominanie — jako swą misję. Jak powiedział asystent pewnego menedżera wyrobu, różne drobniaki wspierające charakter samochodu nie dają się do końca uwzględnić nawet w najbardziej szczegółowych projektach. Tak więc menedżer wyrobu musi nieustannie dyskutować ze specjalistami od techniki, by umacniać zrozumienie koncepcji.

Najlepsi menedżerowie wyrobów operują się zarówno na wiarygodności osobistej i kom-

petencjach fachowych, jak i na wpływach przyznawanych w przedsiębiorstwie ich stanowisku. Dysponując wykształceniem technicznym sami wiedzą bardzo dużo o technicznych aspektach rozwoju całego samochodu. Doświadczenia zebrane przez długie lata w przedsiębiorstwie sprawiają wrażenie również na ludziach nie uzależnionych od nich także pod względem formalnym, a więc np. na inżynierach, którzy zajmują się szczegółami różnych części składowych. Tacy menedżerowie wyrobów pozostają w codziennym kontakcie z działami technicznymi, by śledzić decyzje konstrukcyjne i zapewniać właściwą realizację koncepcji. Bezpóśrednio uczestniczą w podejmowaniu decyzji dotyczących szczególnie istotnych elementów składowych z punktu widzenia koncepcji wyrobu. Formalnie biorąc może się to wydawać naruszeniem reguł funkcjonowania przedsiębiorstwa, ale w praktyce jest akceptowane głównie dzięki wiarygodności dobrego menedżera wyrobu. Jeśli przychodzi on do specjalistów od techniki, to zawsze w celu omówienia „ważnych” konkretnych spraw — i na ogół jego wskazówki są akceptowane. W działalności menedżera wyrobu nie ma natomiast miejsca na grzesznościowe wizyty i ogólnikowe wypowiedzi dla umocnienia morale.

Najlepsi menedżerowie wyrobów ponoszą ogólną odpowiedzialność za realizację koncepcji, z czego wynika odpowiedzialność za szereg zadań jak koordynacja produkcji, zatwierdzanie specyfikacji, preeliminacja kosztów, doboru elementów składowych, utrzymywanie bezpośrednich kontaktów z dotychczasowymi potencjalnymi klientami. Na ogół menedżerem tego typu podlegają pewne działy techniczne. Obok tego są zwierzchnikami pełnych formalnych procedur jak badania konstrukcyjne oraz plano-

wanie prototypów, co daje im wpływ na całe przedsiębiorstwo.

Siabi menedżerowie wyrobów przypominają wyżej postawionych referentów: przeznaczają większość czasu na lekturę akt, sporządzania sprawozdań i przeprowadzanie posiedzeń. Najlepsi natomiast są stale „w drodze” i u inżynierów, handlowców lub klientów. Jeśli chodzi o ten ostatni punkt, to najlepsi menedżerowie wyrobów potrafili obserwować godzinami ludzi na ulicach, słuchać ich rozmów, zauważać tendencje w modzie. Często odwiedzają również tory próbnych jazd, gdzie sami siedzą za kierownicą i dyskutują z kierowcami.

Zadania menedżera wyrobu łączą się w końcu z każdym aspektem decyzji na rzecz nowego modelu, albo przeciw niemu. Doskonali menedżer wyrobu musi dlatego być „wielojęzyczny”: dysponować umiejętnością wymiany poglądów z nabywcami, specjalistami od marketingu, od techniki i od projektowania.

(HARVARD MANAGER NR 2)

penetrator S.A.

Licencjonowane Biuro Maklerskie Penetrator S.A. oferuje swoje usługi indywidualnym inwestorom i przedsiębiorstwom w zakresie:

- obsługa rynku wtórnego
- skup sprzedaż obligacji
- doradztwo i analizy finansowe
- emisja papierów wartościowych

Biuro Maklerskie — Kraków, ul. Św. Tomasza 43
tel. (0-12) 21-54-44, fax. 22-50-72, tlx. (032) 6511 kgtp.
Agencja Informacji — Kraków, ul. Pilotów 6
tel. (0-12) 12-85-82, fax. 12-68-50, tlx. (032) 5614.

Maklerzy z BP-H

Szybko, sprawnie i skutecznie

Biuro Maklerskie Banku Przemysłowo-Handlowego jest bezpośrednim uczestnikiem Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie od początku jej funkcjonowania. Już na pierwszej sesji giełdowej brało udział w obrocie papierami jako makler pośredniczący w zawieraniu transakcji na zlecenie klienta oraz jako makler specjalista wyznaczający kurs dnia akcji Krosna S.A., na podstawie zleceń dostarczonych ze wszystkich biur maklerskich. Obecnie Biuro Maklerskie pełni funkcję maklera specjalisty dla trzech przedsiębiorstw, stając się tym samym największym Biurem Maklerskim w Polsce obok Biura PeKaO S.A.

Biuro Maklerskie Banku Przemysłowo-Handlowego w Krakowie prowadzi na Giełdzie, jako makler specjalista, akcje Krosna S.A., Wólczanki S.A. oraz Żywca

S.A. Jako ostatni sukces Biura Maklerskiego BP-H należy traktować podpisanie umowy z „Żywcem” S.A. którego to papiery wartościowe są uważane za jedne z najlepszych na Giełdzie. Pełnienie funkcji maklera specjalisty tych akcji jest wyrazem dużego zaufania do Biura Maklerskiego Banku Przemysłowo-Handlowego w Krakowie, a zwłaszcza do jego kompetencji, doświadczenia i solidności. Biuro Maklerskie BP-H posiada obecnie sieć dwunastu punktów obsługi klientów, w których prowadzone są rachunki papierów wartościowych, oraz przyjmowane są zlecenia kupna i sprzedaży akcji.

Obroty Biura stale zwiększają się i stanowią znaczny udział w ogólnych obrotach Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie. Tendencja wzrostowa doty-

Siemens we wschodnich landach

Improwizacja czasem w cenie

W zakładach kupionych w Niemczech wschodnich koncern Siemens prowadzi różniczne kursy i treningi dla pracowników oraz menedżerów. Często osiągnięcia kursantów są lepsze niż oczekiwano.

Jeden z trenerów, który ma za sobą liczne seminaria dla menedżerów Siemens mówi, że praca z Niemcami wschodnimi daje większą przyjemność niż np. prowadzenie kursów w przejętej firmie komputerowej Nixdorf. W ośrodku szkoleniowym Bildungszentrum Führungskreis w Feldafing prowadzono m. in. ćwiczenia w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Niemcy wschodni wypadali co najmniej tak dobrze jak uczestnicy zachodniemieccy, a w jednym ze scenariuszy osiągnęli nawet najlepszy wynik spośród uczestników wszystkich dotychczasowych seminariów.

W ćwiczeniach pod nazwą „Menedżerowie, którzy kierują menedżerami”, chodzi o konkurencję, marketing, udziały rynkowe oraz o inne kapitalistyczne pojęcia, jak dywidenda lub korzystanie z rynku kapitałowego. Tego wszystkiego ani nie uczono, ani nie praktykowano w Niemczech wschodnich od 40 lat. Jednak nawet skomplikowane metody finansowania przedsiębiorstwa były szybko i doskonale wykorzystywane przez uczestników wschodniemieckich.

Również ich stare doświadczenia okazują się niekiedy wartościowe. W jednym ze scenariuszy huragan niszczy całe zapasy wyrobów gotowych, półwyrobów i surowców. Z tą sytuacją żaden zespół nie poradził sobie tak szybko i efektywnie, jak zespół z terenu byłej NRD. „My na Zachodzie możemy uczyć się od nich tej sztuki szybkiego improwizowania” — mówi kierownik ćwiczeń.

Seminaria i ćwiczenia, to elementy szerokiego treningu, który przechodzą menedżerowie Siemens po przyjęciu przez koncern zakładów wschodniemieckich.

Na kursy, które trwają na ogół tydzień, zakłady Siemens na terenie b. NRD zgłosiły dotychczas 3 tysiące osób. Największym wzięciem cieszą się kursy na następujące tematy: „Praca w społecznej gospodarce rynkowej”, „Podstawy ekonomiki zakładowej”, „Prawo pracy i przepisy o przedsiębiorstwie”. Sześć lat temu zainteresowanie wzbudzały kursy dla menedżerów i pracowników z działów sprzedaży. Jeśli chodzi o trening w zarządzaniu, to powodzenie mają „Wydażność a współpraca” i „Planowanie celów”. Ponadto prowadzone są szkolenia personelu technicznego związane z konkretnymi wyrobami. Zgłoszono na nie również 3 tysiące osób. Spośród 20 tys. pracowników Siemens w nowych landach ok. 30 proc. zostało lub zostanie wkrótce zapoznanych z celami, strategią i techniką przedsiębiorstwa.

„Seminaria zapewniają informacje o podstawach strategii i zastosowania techniki, ale ważne jest również szybkie przekazywanie zadań i odpowiedzialności. Jeśli wspiera się nowych menedżerów i daje im szansę, to szybko potrafią sobie radzić” — mówi jeden z menedżerów Siemens.

Chęć nabywania nowej wiedzy jest ogromną i wielu chciałoby uczestniczyć w kursach całonocnych. Jednak siły kierownicze nie mogą być nieobecne tak

długo, wobec tego sensowniej są kursy tygodniowe w stosunku do krótkich odstępów. Menedżerowie z byłej NRD mówią, że muszą wiele się uczyć z dziedziny gospodarki zakładowej i planowania przydatnego w obecnych warunkach. Seminarium wydała im się również pomocna, jak stałe kontakty ze swym macierzystym zakładem na Zachodzie.

Wynagrodzenie menedżerów wschodniemieckich nie sięga jeszcze poziomu zachodniego. Cenią oni jednak perspektywę oferowaną przez Siemens, które wyglądają bardzo obiecująco. Kierownictwo koncernu spodziewa się, że za niewiele lat obroty w nowych landach wyniosą ok. 5 mld marek, a liczba pracowników osiągnie od 25 do 30 tysięcy. Doświadczenia z menedżerami wschodniemieckimi są na ogół lepsze niż oczekiwano. Wykazują oni zaangażowanie, szybko się uczą i potrafią wykorzystywać w praktyce nowo uzyskaną wiedzę. „W b. NRD świadomie utrzymujemy liczbę naszych menedżerów z Niemiec zachodnich na niskim poziomie. Zaledwie 1 procent naszych pracowników w nowych landach pochodzi z Zachodu, a przy tym wcale nie są oni tylko szefami, lecz często specjalistami od techniki” — informuje jeden z menedżerów Siemens.

(„Wirtschaftswoche”, nr 27)

Wiadomości gospodarcze

PENETRATOR

Biuro Maklerskie PENETRATOR SA w Krakowie, ul. Św. Tomasza 43 pośredniczy w transakcjach zawieranych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie oraz skupuje i sprzedaje obligacje Skarbu Państwa.

Aktualny kurs kupna-sprzedaży obligacji Skarbu Państwa II emisji w BM Penetrator SA wynosi 88 proc. wartości skumulowanej. Tak niski kurs notowań obligacji jest korzystny dla osób chcących zakupić akcje spółki WEDEL SA, której publiczna sprzedaż planowana jest w drugiej połowie października.

GUS informuje, iż przeciętne miesięczne wynagrodzenie w pięciu podstawowych działach gospodarki narodowej (bez wypłat z zysku) wyniosło we wrześniu 1991 roku 1836705 zł i wzrosło w stosunku do sierpnia o 3,0 procent.

Banki, 8 października 9 banków komercyjnych przekształcono w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa. Spośród przekształconych banków jako pierwsze zostaną sprywatyzowane Bank Śląski w Katowicach: o kapitale akcyjnym 926 mld zł, kapitale zapasowym 1012,2 mld zł i sumie bilansowej 30357,0 mld zł i Wielkopolski Bank Kredytowy w Poznaniu: o kapitale akcyjnym 457,4 mld zł, kapitale zapasowym 574,2 mld zł i sumie bilansowej 18401,0 mld zł. Francuski Bank Paribas będzie, jako bank inwestycyjny kierował sprzedażą akcji BS. Wobec WBK taką funkcję będzie pełnił angielski bank Schroders. Prace prywatyzacyjne w obu bankach trwają i prawdopodobnie sprzedaż ich odbędzie się w lutym przyszłego roku.

Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie. Oto rezultaty sesji z dnia 15.10.91:

Nazwa papieru	Kurs	Kurs poprzedni	Zmiana kursu proc.	Wartość obrotu w mln zł
TONSIL	40.000 OK	36.500 RK	+ 9,6	-
PROCHNIK	36.000 RK	33.000 RK	+ 9,1	301.752
KROSNO	30.500 RK	28.000 RK	+ 8,9	125.965
EXBUD	207.000 RK	189.000	+ 9,5	1849.338
KABLE	60.000	58.000	+ 3,4	352.080
SWARZEDZ	30.500 RK	28.000 RK	+ 8,9	2116.822
WÓLCZANKA	38.500 RK	35.000	+10,0	739.200
ZYWIEC	111.000 RK	101.000	+ 9,9	10138.054

Ilość sprzedanych akcji: 103716
RS — redukcja sprzedaży
RK — redukcja kupna
OK — oferta kupna

Razem: 15643.211

Nareszcie nastąpił początek hossy na giełdzie, notowania siedmiu akcji wzrosły maksymalnie w dopuszczalnym zakresie. Największym zainteresowaniem inwestorów cieszyły się akcje ZYWIEC SA prawie 75 proc. obrotu, SWARZEDZ SA 14 proc. obrotu i niezmiennie akcje EXBUD SA 12 proc. obrotu. Warszawski Indeks Giełdowy znowu wzrósł i po ostatniej sesji wyniósł 75,0 (wzrost o 9,5 proc.).

Akcie BIG S.A. Na sesji w Biurze Maklerskim Kredyt Banku S.A. w dniu 11.10.91 r. kurs akcji Banku Inicjatywy Gospodarczych ukształtował się na poziomie 36000 zł (wzrost o 7,5 proc.). Obrót wyniósł 402,6 mln. zł, właściciela zmieniło 5592 akcje. Zgodnie z zezwoleniem Komisji Papierów Wartościowych biuro maklerskie będzie prowadziło obrót akcjami BIG-u tylko do 25 października 1991 roku.

Akcie Uniwersal S.A. Na sesji giełdowej w Biurze Maklerskim BIG S.A. w dniu 11.10.91 r. kurs akcji Uniwersal S.A. wyniósł 21500 zł (spadek o 9,3 proc.). Obrót wyniósł 150,9 mln. zł, właściciela zmieniło 7020 akcji. Przeprowadzono redukcję sprzedaży.

MIROSLAW GRUCA
makler giełdowy

BIZNESMEN MUSI WSZYSTKO WIDZIEĆ

WKOPTYK

WIESLAW KOCZOROWSKI

Zapraszam do moich placówek,
mam wszystko co najnowocześniejsze na świecie

ZAKŁADY OPTYCZNE:
Kraków, Hotel Forum, tel. 66-53-07;
N. Huta, os. Niepodległości 3, tel. 43-66-66

PUNKT PRZYJĘĆ:
Kraków, ul. św. Marka, tel. 21-99-67

GABINET OKULISTYCZNY:
Hotel Forum, tel. 66-53-07

BOSS
HUGO BOSS
CARRERA

Cartier
CARRERA
INTERNATIONAL

dunhill

Optyk

Bogdan Waszyl

Wehrmacht w potrzebie

Sierpniowy „złot Wehrmachtu” wstrząsnął opinią publiczną. Polacy poczuli się dotknięci i zagrożeni.

W prawie dwóch miesiącach na terenie pięciu kamienicy przy ulicy Młyńskiej 2 w Katowicach trwa rejestracja byłych żołnierzy Wehrmachtu lub innych niemieckich formacji militarnych mieszkających w Polsce. Przed drzwiami wiodącymi do pokoju, w którym Rudolf Kozioł kieruje kilkuosobową grupą „urzędników-społeczników” codziennie ustawia się długa kolejka starców.

Kulejący, zziębnięty mężczyzna staje na końcu ogonka. — Widzi pan, wspinanie się na piętra sprawia mi zawsze wiele kłopotu, więc żeby czas jakos leciał, liczę schody. — mówi Rudolf B. — Idąc tutaj przeżyłem jeszcze raz moje życie. Musiałem pokonać tyle schodów, ile mam lat: 75. Teraz jestem bardzo zmęczony.

Rudolf B. jest Ślązakiem. Urodził się w Gliwicach. Do 1942 r. wiodł spokojne życie naznaczone ciężką pracą w kopalni. Jego rodzinę wciągnięto na wojski i zaliczono do trzeciej kategorii. Kopalnię musiał zamienić na Wehrmacht. Służył w oddziale przeciwlotniczym. Był pod Moskwą, gdzie został ranny. Potem przerwano go do Francji, a później do Czech. Pod Pragę dostał się do sowieckiej niewoli. Kilku tysięczną kolumnę jeńców wojennych przepędzono do Drezna, a stamtąd wywieziono na Syberię. Miał szczęście. Po kilku latach jako jeden z nielicznych wrócił z Kemerowa. Krótsza, niż zrosnięta po złamaniu nogi do dziś przypomina o tamtych dniach. Rodziny nie odnalazł. Tułał się po Śląsku, szukając miejsca dla siebie. „Odpowiednie” znalazł dla niego Urząd Bezpieczeństwa. Zamknięto go w więzieniu za szpiegostwo. Wyszł dopiero w 1956 r. Wtedy skończyła się dla niego wojna, w którą został wplątany. Zatrudnił się w kopalni. Złożył podanie o wydanie paszportu na wyjazd do Niemiec. Odmówiono mu i zaraz potem zwolniono z pracy. Po kilku latach ponowił starania o paszport. Znowu odmowa i zwolnienie z pracy. Czuli się już zbyt zmęczeni, żeby walczyć dalej.

— Emerytury mam 800 tysięcy i nie mogę z tego żyć — mówi — Gdyby do wysługi lat zaliczono mi 3 lata wojska, 4 lata sowieckiego obozu i 6 lat polskiego więzienia, byłbym bogaczem. Ale ja nie bardzo wierzę, że będą z tego jakieś pieniądze. Rudolf B. wyszedł na Młyńską przede wszystkim po to, by zobaczyć, jak wielu jest ludzi, którzy mieli życie tak, jak pokrecone jak on. Przyszli, żeby po raz pierwszy opowiedzieć o swoim życiu bez strachu.

Wielu miało mniej szczęścia od Rudolfa B. Świadczą o tym samotne stare kobiety — wdowy, stanowiące ponad połowę oczekujących w kolejce do rejestracji. Niektórzy mieli tego szczęścia więcej. Anton C. nie ma żalu do nikogo. Mówi, że ludzie, którzy żyją na pograniczu często mają pogmatwane życie. Było ich w domu trzech braci. Wojnę przeżył jedynie on. Wcielony do Wehrmachtu w 1943 r., był krótko w Rosji i długo we Francji. Tam dostał się do amerykańskiej niewoli. Po blisko dwuletniej tułaczce wrócił do rodziny, do Polski. Nikt go nie przesładował.

Stanisław K. rodowity katowiczanie (W domu zawsze mówił się po polsku) trafił do niemieckiego wojska również w 43 roku. Z Rosji przeszedł z cofającą się armią aż pod Drezno, szczęśliwie unikając kul. Stamtąd wywieziono go nad Don, gdzie przez rok pracował przy odgruzowywaniu miast i budowie trakcji kolejowej.

Wych. W połowie 46 r. przeprowadzono wśród jeńców selekcje. Pochodzących z ziem należących do Polski zwolniono. Po powrocie do kraju Stanisławowi K. odebrano niemiecką książeczkę wojskową, a wydano polską z adnotacją, że służył w niemieckim wojsku. Ze względu na słaby wzrok przyznano mu niższą kategorię. Stanisław K. nie przypomina sobie, żeby z racji służby w armii wroga, spotkało go w Polsce coś przykrego. Inna sprawa, że nigdy o tym epizodzie nie opowiadał. Skończył studia ekonomiczne, wypracował sobie emeryturę (bardzo niską). Nie należy do towarzystw mniejszości niemieckiej i stara się nie mówić po niemiecku. Czuje się Polakiem.

Około 60 tys. żołnierzy z Górnośląskiego Towarzystwa Charytatywnego poległo w czasie II wojny za Trzecią Rzeszę. Szacunkowe dane mówią, że dziś mieszka w Polsce jeszcze 30 tys. byłych żołnierzy niemieckich. Służby wojskowej oraz lat spędzonych w więzieniach i łagrach nie wlicza im się do stażu pracy. Ostatnio upominają się o nich Górnośląskie Towarzystwo Charytatywne oraz Niemiecka Wspólnota Robotcza „Pojednanie i Przyszłość”, organizacje, którym kieruje Dietmar Brehmer. Co ważne — żądania zadośćuczynienia kierowane są nie pod adresem Warszawy, lecz Bonn, bo rząd niemiecki przejął po Trzeciej Rzeszy zobowiązania również w sprawach społecznych.

W siedzibie Górnośląskiego Towarzystwa Charytatywnego, mimo tłoku, panuje spokój. Długa kolejka starych, sponiewieranych przez życie i historię ludzi, jest bardzo zdyscyplinowana, pokorna. Nikt się nie spieszy, nie przepycha. Ci, którzy wypełnili już formularze (Vorname, Familienname, Geburtsdatum, Geburtsort, Kreis, Bezirk, Gegenwärtige Anschrift, Militärdienst in der Wehrmacht, Gefangenschaft, Arbeitslager...) ścisła dokumentację i czekają milcząco. Rozmowy toczą się jedynie przy stole (przeważnie po polsku), gdzie w tajemniczo czuwającym człowieku udziela rad, jak wypełnić kwestionariusz, lub podpowiada, gdy komus zabraknie niemieckich słów. Byli żołnierze niemieccy są uprzejmi i chętnie opowiadają o swoim życiu, gdy ich o nie zapyta (tylko nieliczni odmawiają). Padają daty, nazwy miejscowości, fakty. Zestaw potyczek, wykaz ran, spis obozów pracy. Opowieści suche, encyklopedyczne, wyprane z refleksji. Pytanie o odczucia i motywy po tylu latach traci sens. Stopień aprobaty dla Führera — niewiadomy. Wyścińczeni przez historię aż do bólu, stają teraz w kolejce z nadzieją, że być może dzięki temu, iż im będzie żyć.

Pomarszczone, zmęczone twarze nie budzą grozy. Raczej współczucie. W tym zgromadzeniu, nazywanym przez niektórych „sabatem czarownic”, „złotem Wehrmachtu”, „spotkaniem nazistów” nie ma nic z atmosfery spotkania weteranów wojny. Nawet cienia germańskiej buty... O dzisiejszych obywatelach polskich a byłych żołnierzach niemieckich przez lata nikt nie

mówił. Ze względu polityczny także rząd niemiecki oraz towarzystwa mniejszości. Teraz Górnośląskie Towarzystwo Charytatywne i Niemiecka Wspólnota Robotcza „Pojednanie i Przyszłość” stwierdzają, że przy porządkowaniu polsko-niemieckich spraw i podpisywaniu traktatu nie uwzględniono tej grupy osób. — Jak przekonuje Brehmer — „nie o polityczny kapitał tutaj chodzi, lecz o zasady elementarnej sprawiedliwości.”

— Blizsza od polityki — mówi lider obu organizacji — jest mi idea chrześcijańskiego miłosierdzia, chęć niesienia pomocy najbardziej potrzebującym. Wiem, że cała ta akcja będzie mnie kosztowała utratę popularności, ale jestem przekonany, że dłużej czekać nie można. Tym ludziom trzeba pomóc natychmiast.

Brehmer — jak mówi — jest Niemcem całe życie związanym z Katowicami (w kopalni „Wu-



Walczył w czasie II wojny za Trzecią Rzeszę. Szacunkowe dane mówią, że dziś mieszka w Polsce jeszcze 30 tys. byłych żołnierzy niemieckich. Służby wojskowej oraz lat spędzonych w więzieniach i łagrach nie wlicza im się do stażu pracy. Ostatnio upominają się o nich Górnośląskie Towarzystwo Charytatywne oraz Niemiecka Wspólnota Robotcza „Pojednanie i Przyszłość”, organizacje, którym kieruje Dietmar Brehmer. Co ważne — żądania zadośćuczynienia kierowane są nie pod adresem Warszawy, lecz Bonn, bo rząd niemiecki przejął po Trzeciej Rzeszy zobowiązania również w sprawach społecznych.

— Emerytury mam 800 tysięcy i nie mogę z tego żyć — mówi — Gdyby do wysługi lat zaliczono mi 3 lata wojska, 4 lata sowieckiego obozu i 6 lat polskiego więzienia, byłbym bogaczem. Ale ja nie bardzo wierzę, że będą z tego jakieś pieniądze. Rudolf B. wyszedł na Młyńską przede wszystkim po to, by zobaczyć, jak wielu jest ludzi, którzy mieli życie tak, jak pokrecone jak on. Przyszli, żeby po raz pierwszy opowiedzieć o swoim życiu bez strachu.

tylko najgorsze prace, spotykały ich szkany za chęć wyjazdu do Niemiec, ich dzieci nie mogły się uczyć ojczystego języka... Tym ludziom — starym, samotnym, zmieszczonym, znajdującym się w ciężkiej sytuacji życiowej trzeba podać rękę. Nie domagamy się niczego specjalnego. Chcemy, by tak jak obywatelom niemieckim, lata spędzone w wojsku, w niewoli, w obozach pracy zaliczono im do lat pracy. I by za to zapłacił rząd federalny.

Od kilku miesięcy lider GTCH starał się tym problemem zainteresować różne kręgi nad Renem. 21 sierpnia wystąpił w parlamencie. Reakcja Bonn, powściągliwa i nieufna, uległa zmianie dopiero, gdy Brehmer rozłożył wizję najazdu na Niemcy przynajmniej 30 tysięcy starców, co pociągnęłoby za sobą o wiele większe wydatki (mieszkania, opieka lekarska, socjalna, emerytury). Pod koniec sierpnia odbyło się w hali huty Baildon spotkanie informacyjne dla byłych żołnierzy niemieckich, a w kilka dni później przystąpiono do rejestracji.

Sierpniowy „złot Wehrmachtu” w Katowicach wstrząsnął opinią publiczną. Polacy poczuli się dotknięci i zagrożeni. Polscy kombataneci nie kryli oburzenia. Rozszalały się spekulacje, domysły i plotki. Dlaczego ci, którzy walczyli za niemiecką sprawę mają mieć lepiej od tych, którzy walczyli za naszą? Mówiono o odradzaniu się germańskiego żywiołu, o organizowaniu piątej kolumny. Mimo sprostowań i wyjaśnień, niejasności wokół sprawy rekompensaty dla byłych żołnierzy niemieckich i niedrochych emocji jest nadal mnóstwo. Odzywają stereotypy, trwa licytacja krzywd. Do siedziby Towarzystwa niemal codziennie przychodzi oburzeni Polacy.

GTCH — jak mówią jego działacze — nie robi żadnych rozróżnień. O rekompensacie ubiegają się może każdy — nieważne czy czuje się Niemcem i należy do niemieckich organizacji mniejszościowych, Ślązakiem, czy Polakiem — kto był w niemieckim wojsku lub radzieckich i polskich obozach pracy oraz posiada dokumenty poświadczające te fakty: niemieckie książeczki wojskowe, zaświadczenia z Archiwum Zarządu Głównego Wojska z Berlina zwolnienie z obozu lub z więzienia. Czesłowo tylko honoruje się polskie książeczki wojskowe, gdyż zdarza się, że adnotacje o służbie we wrogiej armii nie zawsze znajdują potwierdzenie w berlińskim Archiwum. Oprócz tego na biurko Rudolfa Kozioła wysypują się setki innych niezwykle ciekawych papierów. Jedne zniszczone, zbutwiały, rozsypane się ze starości, inne — jak nowe. Pęcznice archiwum.

Podania rozpatruje w Polsce 10-osobowa komisja (jej skład jest tajny), po czym przesłane zostaną wraz z dokumentacją do Niemiec, gdzie nastąpi powtórna weryfikacja.

Do tej pory zarejestrowano ponad 12 tys. osób, przy czym ok. 8 tysięcy złożyło potrzebne dokumenty.

Rudolf Kozioł, kierujący rejestracją, przeprowadza dziennie około setki rozmów. Poznał już

kilka tysięcy tragicznych życiorysów. Jedni opowiadają po polsku, inni po niemiecku. Zdarza się, że próbują mówić po rosyjsku. Większość nieśmiało siada na kraju krzesła i ostrożnie podaje dokumenty, ale zdarzają się i tacy, którzy od progu przeją się i wykrzykują: „Heil Hitler”. Spotyka się to z dezaprobatą większości kolejkowiczów, którzy swe cierpienia zawdzięczają właśnie Führerowi.

— Nikt z tych ludzi nie był rozpieszczony przez życie — mówi Kozioł — Są zgorzkniali, zmęczeni, rozczarowani. Trzecia Rzesza kojarzy im się nie z wielkością Niemiec, lecz z wielkimi osobistymi dramatami. Przez 46 lat po wojnie zasnali wiele krzywd i niesprawiedliwości. Większość z nich wie, co było przyczyną ich dramatów. Nie żywią sentymentu dla hitlerowskich Niemiec. To właśnie ci niemieccy żołnierze, obywatele Polski, ponieśli główny ciężar przegranej wojny. Dziś w Niemczech nazywa się ich polskimi świniami, a w Polsce — szwabami.

Kozioł, Niemiec z dziada pradziada, nie był w wojsku, ale swoje przeżył. W 1945 r. zweryfikowano go jako Niemca i wysiedlono do radzieckiej strefy okupacyjnej. Tam wydany przez rodadów, został wadsony do pociągu, który uwiózł go do Workuty. Zaliczył trzy lata morderczej pracy w kopalni odkrywkowej, po czym wrócił do Polski, gdzie osadzono go za szpiegostwo i skazano na trzy lata ciężkich robót. Potem osiadł na Śląsku. Do Niemiec się nie wybiera. Tu ma emeryturę (niska, ale ma), dom, dzieci, tu znalazł spokój. Po co mu Niemcy...

Kozioł dzieli życiorysy na bezpieczne i pozostałe. Bezpieczne to Wehrmacht, no i może Kriessmarine. Pozostałe to SS i inne oddziały specjalne. Te zachowuje tylko dla siebie.

— Mało kto idzie na wojnę z przekonania — mówi — ale spotkałem i takich, którzy szli. Chcieli być żołnierzami, bronić ojczyznę przed bolszewizmem, zdobywać dla narodu nowe tereny... Trafiali do Oświęcimia i innych obozów, brali udział w pacyfikacjach. Swoją błąd zrozumieli za późno. Zamiast walczyć, musieli patrzeć na zbrodnie. Zgłaszają się teraz ze łzami w oczach, mówią otwarcie o tym, co przeżyli, modlą się za pomordowanych, koszarne sceny śnią im się po nocach, nie mogą z tym żyć. Nie osądzą ich, bo nie mam do tego prawa. Jeśli nie są ścigani jako zbrodniarze, to tylko oni mogą osądzić czy nimi byli, czy nie. Są i tacy...

Akcja rejestracji byłych żołnierzy Wehrmachtu jest akcją socjalną — zapewnia Dietmar Brehmer — a nie polityczną. Staramy się pomagać ludziom potrzebującym, wywalczyć dla nich to, co im należy. Nie próbujemy zmieniać historii, nie stawiamy znaku równości pomiędzy cierpieniami Niemców, a cierpieniami od Niemców zannymi przez inne narody. Pomagając byłym żołnierzom niemieckim, nie wskrzeszamy nazistowskiej ideologii, która jest nam obca. Polakom jednak trudno to zrozumieć.

Przed siedzibą GTCH stoi tablica informacyjna. Obok ulotek o rejestracji żołnierzy niemieckich wiszą plakaty wyborcze Dietmara Brehmera, kandydata do Senatu RP.

Falszywie jeden — mówi stary mężczyzna do swojej żony wskazując na fotografię Brehmera — Germańskie nasienie. Tak dobrze mu z oczu patrzy, mówi o pojednaniu, a tu przygotowuje oddziały gotujące się do wysuszenia polskiej krwi, do walki o niemiecki Śląsk...

Artykuł Bogdana Waszyla niewątpliwie spełnia podstawowe zadanie — informuje o faktach. Faktami w tym przypadku są nie tylko działania zmierzające do uzyskania finansowej satysfakcji przez zamieszkałych w Polsce żołnierzy III Rzeszy, ale także ich postawy i opinie. Z natury rzeczy odmiennie od polskiego punktu widzenia, a więc budzące żywe emocje i często odruchowy wręcz sprzeciw.

Zacznijmy od najbardziej trywialnej kwestii. Z pozoru renty przyznawane przez RFN niemieckim żołnierzom są ich, niemiecką sprawą. Może się jednak zdarzyć, że były hitlerowiec mieszkający w państwie antyhitlerowskiej koalicji za przegraną, w dodatku zbrodniczą wojnę otrzyma rentę wielokrotnie wyższą od renty więźnia obozu koncentracyjnego. Jeżeli tak się stanie, nikt nie powinna dziwić gorycz

Proporcje

i poczucie krzywdy, jakie opamiętany wówczas tych, którzy w końcu wygrali wojnę...

Jednak jest coś o wiele ważniejszego od pieniędzy. Zachwianie proporcji winy. Przedstawienie żołnierzy niemieckich jako bezbronnych, skrzywdzonych przez los (a los przybierał często postać Polaków, wprawdzie UB-eków, ale Polaków) starców grozi wielkim niebezpieczeństwem. Oni rzeczywiście są starzy, często chorzy, niekiedy biedni, ale atomizując niemieckie społeczeństwo, postępując jak po przez godne współczucia jednostki — gubimy gdzieś odpowiedzialność całego narodu. Odpowiedzialność za popełnione zbrodnie, za fascynację Hitlerem, za wszystko. Dzisiaj wszyscy niegdyś oprawcy — i ci niemieccy, i ci sowieccy — mają sklerozę, trzęsą się im ręce, niedomagają żołądki i jeżeli poprzez ich dzisiejszy obraz zaczynamy widzieć brunatną lub czarną zarzę — łatwo możemy dojść do wniosku, że faszyzm i stalinizm były albo farszą, albo ruchami skupiającymi ludzi godnych litości...

Niektóre poglądy głoszone przez działaczy niemieckiej mniejszości w Polsce wręcz zmuszają do polemiki. Zdanie: „To właśnie ci niemieccy żołnierze, obywatele Polski, ponieśli główny ciężar przegranej wojny” jest po prostu fałszywe. Główny ciężar — przerażający ciężar! — wojny przegranej przez Niemców ponieśli Polacy, Rosjanie, Francuzi i jeszcze kilka europejskich narodów, przede wszystkim zaś — Żydzi. Powojenne losy polskich Niemców (nawiasem mówiąc, „nieprawomyślnych” — Polaków traktowano wówczas w Polsce równie źle) są wręcz sielanką w porównaniu z tym, co przystępowała dla nas III Rzesza. I jeżeli przypominać to prawdę, to nie po to, aby wdawać się w zenującą licytację, kto kogo bardziej skrzywdził. Po prostu przypominać, że wazenie polskich i niemieckich win na jednej wadze wydaje się — najdelikatniej mówiąc — nietaktem...

ANDRZEJ KOZIOŁ

Profanacje

Dźwignia?

nował u nas do końca lat osiemdziesiątych), gdzie producent był najczęstszym monopolistą, a popyt z reguły parokrotnie przewyższał podaż, reklama była zbędna. A jednak istniała, choć nikt nie wiedział po co. Takie np. stacyjny sportowe obstarawiano gęsto planszami reklamującymi „Mostostal”, czy „Hutę Łabędzi”, tak jakby każdy kibic sportowy był potencjalnym klientem mogącym sobie zamówić konstrukcję stalową, albo partię czolgów.

Można było pękać ze śmiechu patrząc na imponujących rozmiarów neonową reklamę o treści: „Korzystaj z usług kolei radzieckich”, zamontowaną w czasach, gdy paszport był przywilejem nielicznych wybrańców, a do Związku Radzieckiego jeździć można było prawie wyłącznie „pociągami przyjaźni”. Neony jednak montowano z zamiłowaniem. Takie np. PZU musiało obowiązkowo w każdym mieście obwieszać kolorowymi napisami: „PZU UBEZPIECZA CIEBIE I TWOJE MIENIE”, mimo iż nie miało na rynku ubezpieczeń żadnego konkurenta. W dodatku powszechna zawodność wszelkich naszych urządzeń i instalacji dawała czasem zaskakujące efekty. Rzadko kiedy świeciły się wszystkie litery neonu, napis był czytelny albo nieczytelny, albo — co zabawniejsze — nabierał nieoczekiwanej treści. Widziałem kiedyś fotografię powyższej reklamy zniekształconej na: „... UB ... IEBIE ... TWOJE MIENIE”. Ludzie się pośmiali, z wyjątkiem oczywiście tych, których objęło śledztwo o sabotaż.

Wydawać by się mogło, że obecnie — przy wprowadzeniu zasad rynkowych do naszego życia — reklama jest już w pełni sensowna i uzasadniona. Mam jednak wątpliwości co do tego, zwłaszcza gdy chodzi o reklamę telewizyjną. Pomijam już moją osobistą przykrość i zażenowanie na widok wybitnych aktorów scen polskich, którzy biegają z workiem ryżu na plecach, lub fikają koziołki po zacyciu jakichś wzmacniających pigulek. Dziwię się jednak temu, że ołbrzymia większość tych reklam raczej odstręcza — moim zdaniem — od kupna danego towaru, niż do niego przekonuje, zarówno prymitywizmem pomysłów, jak i głupotą tekstów. Czy naprawdę spece od reklamy są przekonani, że na pewno pobiegną do sklepu po ostrza do golenia marki „Gillette” gdy po kilka razy dziennie usłysze w telewizorze chórki zawodzący przeciągle: „żilet — najlepsze dla mężczyznyyyyyy!” Jestem pewny, że większość mężczyzn uważa co najmniej kilka rzeczy za lepsze dla mężczyzny, a już na pewno nie pozwoliliby zastąpić tego żyletką.

Niezbyt chętnie patrzę również na reklamę pigulek, które mają zczyścić moją szczerą szczękę z siłą wodospady. Nie mam jeszcze sztucznej szczęki, ale gdy sobie takową sprawię, to i tak skojarzanie wodospady z moją jamą ustną nie będzie dla mnie brzmieć zachęcająco. A gdy widzę staruszkę, która mi powiada po zacyciu jakiegoś specyfiku: „Czuję się jak bym miał 20 lat!”, to sam czuję się traktowany tak, jak bym miał dwa lata i był naiwny jak dziecko. Rozumiabym tę sytuację, gdyby reklamy wymyślano wyłącznie u nas — wiadomo bowiem, że jeszcze nie mamy w tej materii doświadczenia i wprawy. Sporo reklam jest jednak niewątpliwie pochodzenia zachodniego. Być może tam trafiają one ludziom do przekonania, ale czy ich autorzy nie mogą lepiej uczyć się w mentalność Polaków? Nie wiem jak to, ale ja patrząc na większość reklam mam ochotę zapytać: Ociec — prac?!

PROFAN

Chyba nie powinienem nikomu wyjaśniać, czym jest dźwignia. Wiedza o maszynach prostych i zasadach ich działania znajduje się w programie szkoły podstawowej, a ten poziom wykształcenia jest w naszym kraju obowiązkowy. Doświadczenie poucza mnie jednak, że przeciętny obywatel RP zna się świetnie na polityce, na ekonomii, na socjologii, na sztuce itd. (o tym wszystkim gotów jest przeciw zawsze dyskutować i udzielać bliźnim pouczeń), z fizyką natomiast bywa — jak to mówią — na bakier. Niedawno w jednym z głównych wydań dziennika telewizyjnego powiedziano, że elektrownia w Czarnobylu produkuje w dziennie 30 megawatów prądu elektrycznego. I nikt tej bzdury nie zauważył i nie skorygował, w całym tłumie redaktorów, którzy też informacje często produkują, miast ją przetwarzać.

Spieszę więc wyjaśnić, że dźwignia nazywamy pręt podparty w jednym punkcie i dający zysk na sile kosztem zwiększenia drogi — lub odwrotnie. Przy odpowiedniej różnicy długości ramion dźwigni zysk ten może być olbrzymi, nie darmo więc Archimedes powiedział: „Dajcie mi punkt oparcia, a poruszę Ziemię”. Ponieważ dźwignia daje zysk, łatwo zrozumieć, dlaczego reklamę nazywano metaforycznie dźwignią handlu. Od kad ludzie nauczyli się handlować, odtąd każdy kupiec stara się swój towar zachwalać, jak umie najlepiej, a w dzisiejszych czasach reklama doszła do takich rozmiarów, że właściwie można powiedzieć, iż więcej wysiłku wkłada się w reklamę, niż w sam handel, czy nawet produkcję. Fachowcy bowiem doszli do wniosku, że ludziska kupią wszystko, nawet najgorsze darcho, jeżeli tylko uda się wzmocnić w nich, że jest to dobre, i że bez tego nie da się żyć.

Najdziwniejsze jednak jest to, że wiara w potęgę reklamy i jej nieodzowność jest jak wielka, iż stosowano ją również wtedy, gdy nie było to ani potrzebne, ani sensowne. O ile bowiem w gospodarce rynkowej, przy obfitych produkcjach i ostrej konkurencji pomiędzy producentami, bez reklamy obejść się nie sposób, o tyle w systemie nakazowo-rozdzielczym (jaki pa-

DZIENNIK SPORTOWY

Od zwątpienia do radości

W 76 minucie było 1:3 ■ Skuteczny finisz Polaków

W rozegranym wczoraj w Poznaniu eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy, POLSKA zremisowała z IRLANDIA 3:3 (0:1). Bramki: Czachowski (54), Furtok (76), Urban (86) — McGrath (11), Townsend (62), Cascarino (68). Sędziował G. Goethels (Belgia). Żółte kartki: Furtok, Staunton, Widzów ok. 17 tys.

POLSKA: Wandzik — Kubicki (31' Lesiak), Soczyński, Wdowczyk, Czachowski — Kosecki, Nawrocki (80' Skrzypczak), Tarasiewicz, Urban — Furtok, Ziobler.

IRLANDIA: Bonner — Irvin, O'Leary, Moran, Staunton (55' Phelan) — Townsend, McGrath, Morris, Sheedy — Kean, Cascarino.

Prawdziwą hustawkę nastrojów przeżyli sympatycy naszego zespołu: od zwątpienia do radości... Dwukrotnie goście obejmowali prowadzenie i tyleż razy ich rywale doprowadzali do remisu. Oczywiście bardziej z niego zadowoleni są Polacy, którzy byli o krok od porażki, która redukowałaby ich szanse na awans do finałowego turnieju ME do zera. Remis stwarza pewne nadzieje. Do awansu potrzebna jest wygrana z Angią i potknięcie Irlandii w Turcji. Ale wróćmy do Poznania.

Gospodarze rozpoczęli mecz od zdecydowanych ataków, jednak nie zakończonych celnymi strzałami. Tymczasem w 10 min. pierwsza groźniejsza kontra gości przyniosła im prowadzenie. Na lewym skrzydle piłkę przejął Cascarino, dośrodkował na pole karne, a tam najwyższy wyskoczył McGrath i zdobył głową gola.

Utrata bramki mocno zdeprymowała Polaków. Zaczęli grać coraz bardziej nerwowo. Szczególnie odnosi się to do naszych obrońców. Popelniali oni

sporo błędów. Na szczęście naprawiał je Wandzik. Duże brawa zebrał od kibiców zwłaszcza za obronę „główek” Cascarino w 15 min. Gorzej sobie radził natomiast jego koleś z linii pomocy. Grał chaotycznie, niedokładnie, co było wodą na młyn dla Irlandczyków. Ci ostatni bowiem po zdobyciu prowadzenia wcale nie zamierzali się bronić. Wręcz przeciwnie. Często atakowali łatwo przedostając się na nasze pole karne. Tuż przed końcem pierwszej połowy meczu była szansa na wyrównanie, ale po rzucie wolnym Tarasiewicza i odbiciu piłki przez Furtoka przeszła ona tuż obok słupka.

Po przerwie gospodarze znowu ruszyli do ataku. W 48 min. silnie strzelił Kosecki, ale Bonner nie dał się zaskoczyć. 6 min. później szal radości na trybunach: Czachowski strzałem z około 18 metrów doprowadził do remisu. A więc jeszcze nie wszystko stracone... Niestety, wciąż ofensywnie grający goście w 62 min. znowu uzyskali prowadzenie. Gapiostwo polskich obrońców wykorzystał Townsend i posłał piłkę w lewy róg bramki Wandzika. Kilka minut później było już 1:3. Po fatalnym błędzie Wdowczyka piłkę przejął Townsend i znalazł się w sytuacji sam na sam z naszym golkipierem. Ten ostatni wybił piłkę na róg, po którym Cascarino uzyskał gola. A więc koniec marzeń? Chyba nikt już nie wierzył, że Polacy mogą uratować choćby punkt. A jednak niemożliwe stało się faktem. W 76 min. po strzale Koseckiego i wybićiu piłki przez Bonnera celną dobitką popisał się Furtok. Nasi piłkarze jakby uwierzyli w swoją szansę. Wciąż ambitnie atakowali. W 86 min. Urban ubiegł irlandzkich obrońców i głową doprowadził do remisu 3:3!

Trenerskie opinie

ANDRZEJ STREJLAU: „Osiągnęliśmy lepszy wynik niż wskazywała nasza gra. Zagraliśmy fatalnie w obronie a bramki straciliśmy w szkolny sposób. Byliśmy drużyną niezgraną i niespójną. Dla mnie jako trenera był to ciężki, stresujący mecz. Moi piłkarze zaimponowali woli walki, przy stanie 3:1 dla Irlandii walczyli do końca. Sądzę, że mecz z Angią będzie pożegnaniem tego zespołu. Zrobimy jednak wszystko, aby w nim wypaść jak najlepiej. To nasz sportowy obowiązek wobec Irlandczyków.”

JACKIE CHARLTON: „Jestem do pewnego stopnia rozczarowany bowiem przy takim prowadzeniu wywieźliśmy tylko jeden punkt. Powinniśmy to spotkanie wygrać. Gra była zażarta. Dobrze grał środkowy napastnik. Jestem zadowolony z gry mojej drużyny tylko w pewnych fragmentach i nie z dziennikarzami, ale z piłkarzami będę rozmawiał na ten temat.”

Wygrana Anglii

W drugim meczu grupy VII Anglia wygrała z Turcją 1:0 (1:0). Bramka: Smith (21). 51. tys. widzów zebranych na stadionie Wembley liczyło na wyższą wygraną gospodarzy. Anglicy mieli przewagę, stworzyli sporo sytuacji podbramkowych, ale wykorzystali tylko jedną.

Oto tabela grupy VII:

1. Anglia	5	8	6-2
2. Irlandia	5	6	10-5
3. Polska	5	6	7-5
4. Turcja	5	0	0-11

Pozostałe mecze do rozegrania: 13. 11. Polska — Anglia i Turcja — Irlandia.

Tak grano na innych stadionach...

Wczoraj oprócz spotkań w naszej grupie odbyło się 7 innych meczów eliminacyjnych piłkarskich ME.

GRUPA I. CSRF — Albania 2:1 (2:0). Bramki: Kula (36) Lancz (40) — Zmijani (62). Mecz nie miał znaczenia dla układu tabeli. Już wcześniej awans zapewniła sobie Francja.

1. Francja 7 14 17-5
2. CSRF 7 10 11-7
3. Hiszpania 6 4 15-11
4. Islandia 7 4 6-7
5. Albania 7 2 2-21

Mecze do rozegrania: 13. 11. Hiszpania — CSRF i Francja — Islandia, 18. 12. Albania — Hiszpania.

GRUPA II. Rumunia — Szkocja 1:0 (1:0). Bramka: Hagi (73' karny). Bulgaria — San Marino 4:0 (3:0). Bramki: Valantini (20' samob.), Stoiczko (37' karny), Janakow (41), Iliew (85). Bardzo ciekawa sytuacja w grupie. Szanse awansu wciąż mają 4 drużyny.

1. Szwajcaria 7 10 19-6
2. Szkocja 7 9 10-7
3. Bułgaria 7 8 14-7
4. Rumunia 6 7 11-6
5. San Marino 7 0 1-29

Mecze do rozegrania: 13. 11. Rumunia — Szwajcaria i Szkocja — San Marino, 20. 11. Bułgaria — Rumunia.

GRUPA IV. Wyspy Owcze — Jugosławia 0:2 (0:1). Bramki: Jugović (18), Savicević (81). Irlandia Pin. — Austria 2:1 (2:1). Bramki: Dowie (17), Black (40) — Lainer (44). Nowym liderem tabeli zostali „Plawi”, ale największą szansę awansu ma Dania.

1. Jugosławia 7 12 22-4
2. Dania 7 11 16-6
3. Irlandia Pin. 7 7 10-9
4. Austria 7 3 6-12
5. Wyspy Owsze 8 3 3-28

Mecze do rozegrania: 13. 11. Dania — Irlandia Pin. i Austria — Jugosławia.

GRUPA V. Niemcy — Walla 4:1 (3:0). Bramki: Moeller (34),

Voeller (38), Riedle (45), Doll (73) — Bodin (84' karny). Mistrzowie świata zrewanżowali się Walijszkom za porażkę w Cardiff 0:1.

1. Walla 5 7 7-6
2. Niemcy 4 6 8-4
3. Belgia 5 5 7-5
4. Luksemburg 4 0 2-9

Mecze do rozegrania: 13. 11. Walla — Luksemburg, 20. 11. Belgia — Niemcy i 17. 12. Niemcy — Luksemburg.

GRUPA VI. Holandia — Portugalia 1:0 (1:0). Bramka: Witschage (20). Dzięki wygranej „Pomaranczow” uchronili się na pierwszym miejscu w tabeli.

1. Holandia 7 11 15-2
2. Portugalia 7 8 9-3
3. Finlandia 7 7 5-5
4. Grecja 4 5 8-5
5. Malta 7 1 1-22

Mecze do rozegrania: 30. 10. Grecja — Finlandia, 20. 11. Portugalia — Grecja, 4. 12. Grecja — Holandia, 22. 12. Malta — Grecja.

SPRINTEM

♦ **MANILA.** Po 16 partiach szachowego meczu o mistrzostwo świata kobiet Czuburdanidze (ZSRR) remisuje z Jun (ChRL) 5:5.

♦ **BIAŁYSTOK.** Nowym trenerem piłkarzy Jagiellonii został G. Szeszenowicz.

♦ **VALOGNES.** W meczu Superligi tenis stołowej Francja pokonała wicemistrza świata Jugosławię 4:1.

♦ **MADRYT.** W pierwszym meczu o piłkarski Supercup Hiszpanii, Atletico Madryt przegrało z FC Barcelona 0:1 (0:0).

♦ **KAIR.** Samochodowy Rajd Faraonów wygrał Vatanen (Finlandia).

ZBIGNIEW BRZEZIŃSKI:

Igrzyska w 2000 roku w Berlinie i Warszawie

W artykule dla tygodnika „Die Zeit” Zbigniew Brzeziński wystąpił z propozycją wspólnego zorganizowania przez Warszawę i Berlin Igrzysk Olimpijskich w 2000 roku.

Realizacja tego pomysłu oznaczałaby, jego zdaniem, psychologiczny przełom dla całej Europy i dawała przykład godny naśladowania. Ze względu na pamięć o okolicznościach i przebiegu IO w 1936 r. oraz drugiej wojnie światowej Berlin, jako samodzielny organizator olimpiady 2000, mógłby spotkać się z sprzeciwem na całym świecie. Wspólne ubieganie się o jej organizację z Polską byłoby natomiast „dramatycznym gestem przyjaźni i pojednania między stolicą z której wyszła wojna, a stolicą, która najbardziej od tej wojny ucierpiała” — napisał Z. Brzeziński.

Pierwsze zwycięstwo piłkarzy ręcznych Unii Tarnów

Zadecydował ostatni rzut

Wczoraj odbyła się 7. kolejka spotkań w I lidze piłkarzy ręcznych. W Krakowie po dramatycznej grze Hutnik pokonał Warszawiankę. W Tarnowie Unia odniosła pierwsze zwycięstwo w tym sezonie.

UNIA Tarnów — GRUNWALD Ruda Śląska 31:23 (11:10). Najwięcej bramek strzelił: Pater 8, Król i Nowakowski po 6 — Pietrusiński i Smółka po 6.

Mimo transmisji TVP z piłkarskiego meczu w Poznaniu na trybunach zjawiało się około 800 kibiców. Czyżby przecuwaliby, że ich drużyna wreszcie przerwie złą pasję? Gospodarze zagrali niezłe spotkanie. Szczególnie odnosi się to do ich postawy w defensywie. Jak zwykle dobrze bronili Homa, Celnie strzelali Gniewek, Wojs i Haim. Dużo goli tarnowianie zdobyli po szybkich kontratakach. Prowadzili oni przez cały mecz. Ani razu nie było remisu. Goście tylko pod koniec I połowy meczu zdołali nawiązać wyrównaną grę z rywalami. W drugiej części spotkania nie mieli jednak już nic do powiedzenia. Czy ta wygrana pozwoli tarnowianom wygrać w siebie i zacząć oni powiększać swój dorobek? Oby...

Pozostałe wyniki grupy „X”: Śląsk — Zagłębie Lubin 30:24, Wybrzeże — Iskra 35:28, Pogoń Szczecin — Pogoń Zabrze 28:21.

1. Wybrzeże	8	15	232-188
2. Śląsk	8	13	253-212
3. Pogoń Sz.	8	12	224-195
4. Pogoń Z.	8	8	189-197
5. Zagłębie	8	6	217-214
6. Iskra	8	4	200-228
7. Grunwald R. Śl.	8	4	192-227
8. Unia	8	2	199-245

HUTNIK — WARSZAWIANKA 25:24 (12:13). Najwięcej bramek strzelił: Pater 8, Król i Nowakowski po 6 — Pietrusiński i Smółka po 6.

Było to bardzo zaciekłe i wyrównane spotkanie. Żadna z drużyn nie prowadziła więcej niż dwie min. bramkami. Między 25 a 30 min. warszawianie ze stanu 11:9 doprowadzili do 11:13. Dwa gole zdobyli grając w tym czasie w „szóstkę”. Krakowianie ponownie objeli prowadzenie dopiero w 41 min.: 18:17. Największe emocje kibice przeżyli jednak w końcówce meczu. W 57 min. było 24:22 dla gospodarzy, ale goście szybko wyrównali. W 59 min., przy wyniku remisowym, skuteczny dotąd Pater nie wykorzystał karnego! Co za pech... Warszawianie przejęli piłkę, mieli możliwość uzyskania zwycięskiego gola, ale popełnili faul ofensywny. Wykorzystali to „hutnicy” i na 6 sek. przed końcem meczu Król trafił do siatki. (fil)

Pozostałe wyniki grupy „Y”: Fablok — Stal Mielec 27:17, Wisła Płock — Grunwald Poznań 25:33, Sokół — Miedź 31:20.

1. Grunwald P.	8	11	216-188
2. Hutnik	8	10	217-202
3. Sokół	8	10	193-185
4. Fablok	8	8	185-172
5. Wisła	8	8	208-214
6. Warszawianka	8	8	184-193
7. Miedź	8	5	211-229
8. Stal M.	8	4	175-209

Brigate Rossonere, Boys i inni

Praktycznie przy każdym włoskim klubie piłkarskim działają tzw. kluby kibica. Ale nie tylko w miastach z których pochodzi dany zespół. Szereg drużyn, przede wszystkim pierwszoligowych, ma sympatyków rozsianych po całym kraju, często także poza granicami Włoch. Charakterystyczną cechą tamtejszych fan-klubów jest bardzo wysoki stopień ich organizacji, wielowatkowa działalność, ogromna liczebność.

Inter Mediolan, Milan i Juventus Turyn należą do klubów mających największą ilość fan-klubów, i raczej nie przez przypadek. Albowiem właśnie przy tych zespołach kibice poczuli się organizować najwcześniej i siłą rzeczy mają teraz największe doświadczenia. Przejrzmy więc do ich przybliżenia...

INTER MEDIOLAN

Początki fan-klubów datują się w roku 1960. Obecnie istnieje ich 741 (plus 350 tzw. sekcji terytorialnych) i zrzeszają ponad 110 tysięcy osób. 25 fan-klubów działa poza granicami Włoch, reszta na Półwyspie Apenińskim. Obok nich wyodrębniły się grupy tamtejszych „szalikowców” czyli „Ultrasów”. Inter ma ich ponad 10 tysięcy należących do ugrupowań „Boys”, „Viking”, „Skins”, „Brianza Alcolica” i „Ultras Nerazzurri”. Na medio-

lańskim stadionie na „San Siro” zajmują zawsze trybunę północną.

MILAN

Pierwsze fan-kluby powstały w roku 1967. Aktualnie działają ich 1324 (z czego 26 poza krajem) i zrzeszają blisko 250 tysięcy osób. „Ultras” — jest ich



ok. 12 tysięcy — grupują się w organizacjach „Brigate Rossonere”, „Commandos Tigre” i „Fossa dei Leoni”. Na „San Siro” okupują zawsze trybunę południową.

JUVENTUS TURYN

Rok 1972 łączy się z powstaniem pierwszych fan-klubów Juventus. Na dziś jest ich ponad 1100 (poza Włochami 42), zaś

zrzeszają blisko 300 tysięcy kibiców. „Ultras” działają w grupach „Arancia Mecc nica”, „Fighters”, „Indians” i „Gioventu”. Jest ich ponad 10 tys., a na „Stadio delle Alpi” zasiadają na trybunie południowo-wschodniej.

Wymienione trzy wielkie kluby mają największą ilość swoich fan-klubów oraz największą liczbę kibiców. Po nich cała reszta innych; w kolejności: Roma, Napoli, Torino, Sampdoria, Genoa, Lazio, Fiorentina, Bologna, Verona, Cagliari.

Przyczyniają się do niepowtarzalnej atmosfery włoskich spotkań piłkarskich. Poprzez ogromną ilość flag, transparentów, używanie sztucznych ogni, bogaty repertuar pieśni klubowych. A „Ultras”? Są osobnikami wodzącymi rej na stadionach. Niestety, nie zawsze w dobrym tego słowa znaczeniu. Pytany swego czasu Zbigniew Boniek oświadczył: „Był okres, kiedy działali oni tylko w obrębie własnego terytorium, na zasadzie — w ich mniemaniu — ochrony. Ale to już bezpowrotnie minęło. Uprowadzenia, agresja wzięły górę. Teraz główne role musi grać, niestety, policja. Ale i ona, choć świetnie wyposażona i wyszkolona, nie może zapanować nad tymi „poroczymi słowami w stu procentach. Próbuje się różnych rozwiązań, ale idealnego raczej się nie znajdzie.” (W.EAT.)

Największy z najlepszych

Kolekcjoner nagród ■ Wśród „Nafciarzy” i „Królów”

Na koźle numer 99, elegancja ruchów, bajejna technika, wspaniała intuicja, fantastyczna skuteczność. To najkrótsza z możliwych charakterystyka WAYNE'A GRETZKY'EGO. Eżesprzeczenie hokeisty wszechczasów, zawodnika uwielbianego przez tysiące entuzjastów kaukaskiego krążka, podziwianego i szanowanego przez współpartnerów i rywali.

Urodził się 26 stycznia 1961 roku w miejscowości Brantford. Poprzez babkę ze strony ojca ma w sobie i domieszkę polskiej krwi, choć w języku przodków zna tylko kilka zwrotów. Ale i to się liczy...

W lidze marzeń czyli NHL zadebiutował w roku 1979, w barwach Edmonton Oilers. Wcześniej ostrogi zdobywał w zespołach Peterborough i St. Marie (liga OHA — tamtejsza okręgowa) oraz w Indianapolis Racers (liga WHA — przedsiónek NHL). Jednak z góry wiedział, że trafi do Edmonton. Albowiem — kiedy miał 14 lat — jego rodzice podpisali z bossami „Nafciarzy” umowę, w myśl której Edmonton posiadał pierwszeństwo na seniorskie usługi Wayne'a! I był dla klubu przystojniowy strzał w dziesiątkę. Bo Gretzky od początku stał się numerem pierw-

szym, kolekcjonował nagrody indywidualne, brylował w reprezentacji Kenady. W Edmonton oczekano jednak na triumf w



Fot. Ice Hockey Magazin

Pucharze Stanleya. I doczekano się „Nafciarzy” — w latach 1984, 85, 87, 88 — czterokrotnie zdobywali to trofeum.

W sierpniu 1988 doszło do „transferu stulecia”. Gretzky bowiem opuścił „Nafciarzy” na rzecz „Królów z Miasta Aniołów” czyli zespołu Los Angeles Kings. Mass media nazwały ten krok najbardziej dramatyczną transakcją w historii sportu, albowiem najlepszy hokeista świata zmienił najlepszy klub świata na zespół bardzo przeciętny. Ale nie przeszkodziło to Gretzky'emu nadal pozostawać na tronie, choć już tylko (?), w wymiarze indywidualnym i reprezentacyjnym. Bo sami „Królowie” furory jakos nie robią. Jednakże kibice z Los Angeles mają swoją gwiazdę i to im wystarcza. Po prostu Gretzky jest „największym z najlepszych”!

W Edmonton natomiast pogodzili się ze stratą Wayne'a, ale zawsze — gdy przybędzie na „stare śmieci” — może liczyć na „ście królewskie przyjęcie. Zreszta „Nafciarzy” radzą sobie wcale dobrze. W 1990 roku po raz piąty zdobyli Puchar Stanley'a, w ubiegłym sezonie należeli do czołowych zespołów w stawce NHL. A Wayne Gretzky wciąż zbiera laury — na swoim koncie ma już ponad sto różnych nagród! Rekordzista absolutny, a każdy nowy sezon tylko zwiększa jego zbiory. I naturalnie konto bankowe. (Oprac. W.B.)

„Pingwiny” pod młotek!

Dobłą paszę ma Mark Messier. Siuży mu widać zmiana klimatu spowodowana przejściem z Edmonton Oilers do New York Rangers. Strzela gole, asystuje przy trafieniach kolegów, a nowi pracodawcy zacierają ręce. W derbach Nowego Jorku „Wędrownicy” czyli Rangersi pokonali „Wyspiarzy” czyli Islandersów 5-3, zaś Messier zdobył dwa gole i przy jednym asystował.

W światku NHL mamy też prawdziwą sensację. Właściciel zespołu Pittsburgh Penguins, Edward DeBartolo, po 14 latach sprawowania pieczy nad „Pingwinami”, postanowił upłynnić drużynę!

Ciekawskie rezultaty: Vancouver Canucks — Buffalo Sabres 3-1 (goście po strzale Vaivea objeli prowadzenie już w 2 minucie), New York Islanders — Quebec Nordiques 1-1 po dogrywce (to spora niespodzianka, zważywszy na przeciętność ekipy kanadyjskiej), New Jersey Devils — Philadelphia Flyers 2-4 (w ekipie przyjezdnych dobry mecz Europejczyków czyli Latala, Eklunda i Lomakina), Chicago Blackhawks — San Jose Sharks 7-3 („Rekiny” próbowały się odgrażyć „Czarnym twarozem”, ale zbyt słabo), Washington Capitals — New York Rangers 5-3.

Oferty dla wszystkich

Ognisko TKKF „Bartosz” przyjmuje zapisy na zajęcia aerobic i kursy samoobrony w klubie „Bartosz” ul. Bronowicka 75 codziennie w godz. 14-19.

ZD TKKF Nowa Huta zaprasza dzieci i młodzież oraz dorosłych na Międzyszkolny Basen Pływacki w soboty i niedziele. Zapisy i informacje telefonicznie tel. 44-59-39.

BKS Wanda zaprasza dziewczęta i chłopców z klas od I do IV do sekcji tenisa stołowego. Zapisy odbywają się w sali własnej przy ul. Odmogile 100 w poniedziałki do piątku w godz. 15-15.30.

„Auto Lex” piłkarzom

Z okazji Dnia Nauczyciela uczniowie SP nr 2 w Skawinie rozegrali mistrzostwa w piłce nożnej. Wśród klas trzecich triumfowała IIIa przed IIIc, a wśród klas czwartych IVa, przed IVd. Najlepszymi zawodnikami turnieju byli: Malinowski, Kazek, Siedziński, Godawa, Regtos (klasy trzecie) oraz Ziemiała, Dudzik, Kawaler, Kotula i Ziaja (klasy czwarte). Nagrody dla najlepszych zespołów ufundował Marek Fidelus, właściciel giełdy samochodowej „Auto Lex” w Krakowie, ul. Kalwaryjska 33. Organizatorem mistrzostw był nauczyciel wf Piotr Salakowski.

Ognisko TKKF przyjmuje zapisy do sekcji tradycyjnego judo szkoły Hakko-Ryu, ul. Piłsudskiego 30.

Ognisko TKKF „Wieczysta-Ugorek” przyjmuje zapisy na zajęcia w stałych zespołach ćwiczebnych: karate, strzelectwo, szachy, ćwiczenia siłowe oraz do rozgrywek ligowych TKKF: tenisa stołowego, szachów, strzelectwa. Informacje i zapisy w Domu Sportu TKKF, ul. Pilotów 62, tel. 12-57-27.

Sekcja judo TS Wisła ogłasza nabór do grup początkujących chłopców ze szkół podstawowych. Zgłoszenia na sali judo przy ul. Reymonta 22. Sekcja zatrudni specjalistę odnowy biologicznej. Informacje osobiste w godz. 10-12, w pok. nr 202 w hali przy ul. Reymonta 22.

Ile wygrales?

Oto wysokość wygranych w zakładach Dużego Lotka na dzień 12 bm.: za „5” po ok. 7,9 mln zł, za „4” po ok. 190 tys. zł, za „3” po ok. 6 tys. zł.

EXPRESS LOTEK

2, 14, 29, 39, 42

DUŻY LOTEK

4, 5, 10, 12, 25, 34

Od kilku co najmniej lat prof. Juliusz Joniak nie wystawiał w Krakowie swoich obrazów, chociaż tu i ówdzie można było zobaczyć wystawione na sprzedaż jego pojedyncze dzieła. Ostatnia wystawa Joniaka — którą pamiętam — miała miejsce, na początku lat osiemdziesiątych, w galerii „Arkady” w Krakowskim Biurze Wystaw Artystycznych i prezentowała interpretację obrazu Francisco Goya „Karol IV z rodziną”. Od tego czasu obraz profesora oglądali, być może, tylko naukowcy, konserwatorzy i miłośnicy malarstwa za granicą.

Wystawa dzisiejsza — w galerii „Piano Nobile” prowadzona przez sercem oddane malarstwu panie Hannę Wojtkowską-Haber i Janinę Górkę-Czarnecką — jest imponująca i niesłychanie bogata, tak w ilość pokazanych obrazów, jak i w samą zawartość tego malarstwa, po mistrzowsku rozgrywanego na płótnach i pozostawiającego bar-

dzo optymistyczne i smysłowe wrażenie.

W malarstwie Joniaka spotykają się dwie tendencje wywodzące się z kontynuacji nurtu polskiego koloryzmu (jak wiadomo rodem z Francji) i w pewnym sensie z ekspresyjnego podejścia do samego procesu malowania i związanej z tym procesem emocjonalnej aktywności.

Oglądając to smakowite malarstwo, można mówić o wyjątkowym, kolorystycznym wyczuciu, spontanicznym i bardzo sensualnym sposobie kładzenia farby i kształtowania materii, jakby z samego wnętrza intuicyjnej ekwilibryty. Ten sposób malowania związany jest ściśle z instynktownym i wrażliwym odczuciem koloru. Kreowaną przez siebie, bardzo atrakcyjną i zjawiskową obrazów, przy skłonności do umiarkowanej improwizacji Joniak stara się osadzić na czymś stałym, na bardzo przejrzystej kompozycji i na rozważnie rozłożonych kierunkach, kontrastach i rytmach,

Malowane z nut...

tak, że logika budowy tych obrazów zbliżona jest nieco do kubistycznego przenikania się form.

Obrazy Joniaka malowane są jak z nut i nie czuje się w nich ciężaru i rutyny kilkadziesiątletniego, twórczego doświadczenia. Są świeże i rześkie, co niewątpliwie świadczy o urodzonym, organicznym talencie, często określanym przez profesora, podczas koncertów udzielanych studentom, jako iskra Boża. A więc — dojrzały wiekiem malarz, zachowujący wewnątrz wieczną młodość i świeżość, zdolność widzenia i uchwycenia ulotnych wrażeń i zjawisk, czaruje nas swoimi zadziwiającymi właściwościami.

Całą smysłową tkanką obrazów Joniaka mieni się i wibruje obfitością kolorów, rozprysków światła, przenikających się zagęszczeń lub rozrzedzeń materii.

W martwych naturach często pojawiają się te same przedmioty — tak jak w obrazach G. Morandiego. Ta sama karkafka, dzbanek, miska, patery, butelka, talerz, stolik, draperia — tylko, że w innej konfiguracji, w zmienionej układzie. Potrzeba tego bliźkiego zawężenia otaczającego na co dzień świata przedmiotów, służy zapewne po to, aby lepiej poznać i głębszy nawiązać z nimi kontakt.

Nie bez szczególnie osobistego znaczenia podejmowany jest przez Joniaka motyw rodzinnego portretu. W przypadku interpretacji obrazu Goya — oprócz przepychu, blasku, groteskowej pozy — malarz ukazuje także wytworność, migotliwość i dekoracyjność szat, w które to przyodziane są postacie królewskiej rodziny. W przypadku własnego, rodzinnego portretu — patrząc, bardziej ulegamy kameralnej harmonii, intymności, urokliwej atmosferze kobiecości Alegoria tych doznań zawarta jest także w „Kobietach algierskich”

namalowanych według obrazu Delacroira.

Osobnym rozdziałem w malarstwie Joniaka są pejzaże z przeważnie zakątków Europy, a zwłaszcza te z Hiszpanii, opalizujące charakterystycznymi odcieniami brązów. Jak mówi sam malarz — pomocną w realizacji tych dalekich motywow jest jego bardzo dobra pamięć wzrokowa, albo wykonane specjalnie w tym celu zdjęcia.

Najbardziej stałą i oryginalną cechą obrazów Joniaka jest migotliwość i wibrująca dźwięcznością tonami materia powierzchni. Jest to muzyka barw — piękna i zachwycająca, tak jak piękne, pełne smysłowe wyrafinowania i smaku są te obrazy.

STANISŁAW TABISZ

Juliusz Joniak, Malarstwo, Galeria „Piano Nobile”, Kraków, Rynek Główny 33, 2—26 października 1991, 2.X.91—26.X.91.

Dotychczas znana była jako kompozytor, dyrygent, teoretyk i pedagog. Absolwentka dwóch wydziałów krakowskiej Akademii Muzycznej: kompozycji, u Krzysztofa Pendereckiego i dyrygentury, u Krzysztofa Missoya. Tworzy muzykę wokálně-instrumentalną (m. in. cykl pieśni na zamówienie K. Pendereckiego pt. Życie i miłość poety; „Lady Macbeth”), jak i wysoko ocenianą muzykę teatralną (do „Król umiera, czyli ceremonie” Inneso dla Teatru Starego, „Kolacje na cztery ręce” w Teatrze Stu, „Operetki” Gombrowicza w Teatrze W. Horzyce w Toruniu i in.). Uczestniczka międzynarodowych kursów dyrygentów w Austrii i Stanach Zjednoczonych mająca na swoim koncie szereg wykonań dzieł Schönberga, Strawińskiego, G. Crumba, Ivesa (m. in. polskie prawykonywanie Ivesa, światowe Balakuskasa na Festiwalu Warszawski Jesień w 1987 roku.). Prowadzi koncerty gościnne, udziela się jako krytyk muzyczny. Od 14 września br. dyrektor Filharmonii Krakowskiej — JOANNA WNUK-NAZAROWA.

— Czy to dziedziczny obowiązek, żeby Sabalowa potomkini została muzykiem? Jak to się zaczęło?

— Płynię we mnie tylko połowa krwi Krzeptowskich. Druga jest kaszubska. A w ogóle zaczęło się od nauki gry na fortepianie. Miałam wtedy trzy lata. W wieku lat pięciu zaczęłam improwizować, a rok później, rodzice widząc moje obrzydliwe zaangażowanie i chęć nauki muzyki, zwrócili się o radę, co ze mną dalej począć, do młodzieży licealisty. Ten poleciał mnie pani Karolinie Sheyba'owej, u której pobierałam już regularne lekcje gry na fortepianie. Owemu, młodemu wówczas, człowiekowi mogłam odwdziżyć się dopiero po latach, pisząc artykuły o jego twórczości do „Ruchu Muzycznego” i „Życia Warszawy”. Był nim Zygmunt Konieczny. Potem przyszła kolej na dwa wydziały Liceum Muzycznego: teorii i fortepianu. Niezależnie jednak od tego grałam także na skrzypcach i oboju.

— Multiinstrumentalistka?

— Taki omnibus muzyczny.

— Ta wielość zainteresowań dotyczy również rodzajów muzyki.

— Tak, rzeczywiście. Nie zajmuję się tylko muzyką poważną. Równie chętnie słucham muzyki rozrywkowej, dobrego jazzu, muzyki religijnej. Bardzo wysoko cenię sobie uczestnictwo, w charakterze

jurora, w gliwickim festiwalu „Cantate Deo”. Interesująca jest dla mnie muzyka filmowa i teatralna.

— A właśnie — teatr. Sukces odniosła Pani przeróbka „Cyrulika Sewilskiego” Rossiniego, wg Beaumarchais'ego w Teatrze Ludowym, gdzie w latach 1973—74 była Pani kierownikiem muzycznym.

— Były to spektakle cieszące się ogromnym powodzeniem. Wspominam je niezwykle ciepło i żąją, że okoliczności przerwały ich wystawianie.

Z Mozartem na bezludną wyspę?

Wszędzie, byle z muzyką

— Następny był Teatr Stary... — Niestety tylko jeden sezon. Po przyjeździe na świat dziecka byłam zmuszona przerwać pracę.

— Posiada Pani również zainteresowania literackie. Czy to także „piętno” gawędziarza Sabaly?

— Być może. Już jako studentka pisałam recenzje do „Studenta” z Festiwalu Warszawski Jesień. Później artykuły do „Ruchu Muzycznego”, „Przeglądu Katolickiego”. Wielkim i zarazem zdumiewającym przeżyciem, było dla mnie umieszczenie, jako złotej myśli, cytatu z jednego z moich artykułów w Kalendarzu Księży Werbistów. Cytat ów znajdował się pomiędzy słowami Einsteina a Seneki. Pytanie — za kogo się uważam, a co w rzeczywistości może po mnie zostać znalazło zaskakujące rozwiązanie.

— Pani ulubiony kompozytor?

— Mozart. Jest dla mnie kompozytorem absolutnie największym. To właśnie jego utwory zabrałam na bezludną wyspę. Szczególnie Wielką mszę c-moll, a z utworów świeckich „Don Giovanni”.

Uważam, że sięgnął w tej operze ku szczytom możliwości kompozytorskich.

— Czy można się więc spodziewać, że będzie częściej słuchany w Filharmonii?

— Zawsze był kompozytorem niezwykle popularnym. Melomani nie będą zawiedzeni.

— W TV pokazuje Pani nśmiechniętą twarz, przypominającą, że nie dalek jak lipcu, to właśnie orkiestra ratowała tonacy statek. Na inauguracji sezonu Filharmonii zadziwia Panj wszystkich ogromną wiarą w lepszą przyszłość. Skąd tyle opanowania i optymizmu? Kasa pusta, jutro niepewne...

— To ludzie którymi kieruję i za których jestem odpowiedzialna dają mi tyle wiary, odwagi i optymizmu. Dysponując tak doskonałym zespołem nie mam mowy o dramatycznych gestach, staniu z boku czy bezsensownym krytykowaniu. Oni pobudzają do działania. Nie mogę dopuścić do tego, żeby muzycy wpadli w panikę i wyjechali za granicę. Wszędzie ich tam przyjmą. Wierzą, podobnie mocno, jak ja, że ten tragiczny stan kultury nie może trwać długo. Muzycy, to wrażliwi artyści dla których ogromną rekompensatą jest aplauz publiczności i szczerze wypełniona sala. Zastęgują na to, żeby ich dyrektor znalazł się na muzyce, a także na potrzebach jej wykonawców. Z pewnością nie może to być tylko administrator-służbiści.

— Nap's na kartuszu w Filharmonii, „Dne in altum”, pozostał:śś po katolickim domu kultury, wywaza do wzniosłości.

— Zawsze będzie nam towarzyszyła dewiza tego przesłania. Życzyłabym sobie, aby Filharmonia, budynek Kurii, rozbrzmiewała muzyką o najwyższym poziomie wykonawczym i była ud'stepijana na wszelkie imprezy mające wysoki poziom artystyczny. Niekoniecznie musi to być tylko muzyka poważna.

— Co to jest sukces? Pieniądze? Sława? Popularność? Stanowisko?

— Żadna z tych rzeczy. Za największy będę uważała przetrwanie z Filharmonią tego najgorszego okresu. Utrzymanie jej pracowników w dobrej kondycji psychicznej i moralnej. Mocno wierzę, że wkrótce na horyzoncie zabyśnie, choćby niepozornie, światelko nadziei.

— Dziękuję za rozmowę. DOROTA DANKIEWICZ

Straż Prezydencka w butach Baty

(Korespondencja z Czecho-Słowacji)

„Pravda vitezi” (prawda zwyciężcy) — taki napis umieszczony jest w bocznej nawie praskiej katedry św. Wita, świątyni, która dla prażan jest tym, czym dla nas Katedra Wawelska. Natomiast samo początkowe stwierdzenie stanowiło przed laty hasło „aksmiatnej rewolucji” skandowane przez setki tysięcy mieszkańców Pragi.

Tysiące turystów przyjeżdżających zwiedzać stolicę Czecho-Słowacji, a dodajmy, że Praga ostatnio jest bardzo „modna” umieszcza w swych poznawczych planach na pierwszym miejscu właśnie Katedrę Hradczanską oraz sąsiadujący bezpośrednio z nią Zamek Prezydencki. Lecz

sama świątynia przez wiele lat uważana była przez ówczesne władze za obiekt li tylko turystyczny, wręcz muzealny. Dopiero w kwietniu ub. roku nastąpił pewnego rodzaju przełom. Stało się to od chwili pielgrzymki Jana Pawła II, kiedy to katedra stała się w ścisłym tego słowa znaczeniu — świątynią.

W katedrze, która ma 124 m długości, 60 metrów szerokości i 33 m wysokości, zwracam uwagę na przepiękne witraże przedstawiające sceny historyczne i o tematyce religijnej. Przez cały dzień spotyka się tutaj tłumy zwiedzających, a ruch jest tak duży, że w dniu powszednie nie

mogą odbywać się msze św. z wyjątkiem jednej (w bardzo wczesnych godzinach rannych). W dniu świątecznym ogranicza się ruch turystyczny. Katedra ma duże znaczenie symboliczne. Przypomnijmy fakt, że właśnie tutaj Waclaw Havel bezpośrednio po swym wyborze na urząd prezydencki wziął udział w uroczystej mszy św.

Straż prezydencka wchodziła dawniej w skład wojsk Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a po jej usamodzielnieniu stała się jednostką elitarną, która strzeże siedziby prezydenta i wita jego oficjalnych gości. Prezentuje się bardzo okazale. Nic dziwnego skoro mundury projektował Theodor Pistek, twórca m. in. kostiumów do znanego filmu Milosa Formana „Amadeusz”. Otrzymał za nie najwyższą amerykańską nagrodę — Oscara. Mundur członka straży składa się z granatowej bluzy oraz jasnoszarych spodni z lampasami. Oficerowie mają koszule z krawatem. W chłodniejsze dni wkłada się granatowy płaszcz z dwurzędowym zapięciem. Półbuty z czarnej skóry dostarczała paryska filia znanej firmy obuwicznej „Bata” (której właścicielem był jak wiadomo Czech). Wyposażenie uzupełnia oczywiście karabin, oficerowie posiadają historyczne szable.

Zmieniono też ceremonialną witanie szefów państw. Po raz pierwszy miał on miejsce 15 III 1990 podczas powitania prezydenta Niemiec Richarda von Weizsäckera. Hymny odegrała orkiestra w nowych strojach (czerwone bluzy i niebieskie spodnie). Dodajmy, że od tego czasu powitanie głów zaprzęgniętych państw przez Waclawa Havla nie odbywa się na lotnisku (tam reprezentuje go minister spraw zagranicznych) lecz przed główną bramą zamku Hradczanskiego...

ZDZISŁAW HOŁOWIECKI

Przedwyborcza statystyka

Według najnowszych danych Krajowego Biura Wyborczego do Sejmu kandydowało 7019 osób, na tomiasz o fotele senatorskie ubiega się 613 osób. Mężczyźni stanowią przeszło 87 proc. kandydatów do Sejmu i ponad 91 proc. kandydatów do Senatu. Średni wiek ubiegających się o mandat poselski — to 43,4 roku, natomiast dla kandydatów do Sena-

tu — 49,7 roku. Tylko 15 proc. kandydatów do Sejmu i 17 proc. kandydatów do Senatu pochodzi ze wsi. Robotnicy stanowią 5,15 proc. ubiegających się o mandat poselski i 2,45 proc. starających się o fotel senatora. W przypadku rolników odsetek ten wynosi odpowiednio 6,36 proc. i 7,99 proc.

W Krakowie

Artyści z Umbrii

(INF. WL.) Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie przygotowując zaplanowany na czerwiec 1992 r. Europejski Miesiąc Kultury nawiązało kontakty z innymi jego współuczestnikami m. in. z Włochami gospodarzami tegorocznego Festiwalu Kultury Europy Środkowej.

Kontakty te owocują zanim jeszcze w Krakowie spotka się Europa; ich rezultatem jest otwierana dziś w Galerii Międzynarodowego Centrum Kultury wystawa „Współczesni artyści Umbrii”. Ze strony włoskiej wystawę tę firmują Agencja d'Arte La Feluca w Rzymie i Centrum Kultury Polskiej w Spoleto. Obie instytucje związane są z rodziną Querel, a Centrum w Spoleto (Umbria) powstało z inicjatywy Marka Querela i jego staraniem.

Na wystawie, którą Marco Querel przyniósł obecnie do Krakowa składają się prace (malarstwo, rzeźba, grafika, ceramika) pięciu artystów średniego pokolenia

związanych z regionem Umbrii. Niespokojni, poszukujący, twórcy — tak można najkrócej scharakteryzować po raz pierwszy goszczącą pod Wawelem artystyczną reprezentację Umbrii. Wystawę towarzyszy piękny katalog ze wstępem przygotowanym przez wybitnego włoskiego krytyka Enrico Crispolitego. (an)

„Oszczędni” pracodawcy

W II kwartale br. Państwowa Inspekcja Pracy wyęzkwowała na rzecz 3 tys. osób 2,5 mld zł należnych im jako odprawy przy zwolnieniach grupowych — stwierdono wczoraj na konferencji prasowej w Głównym Inspektoracie Pracy.

W II kwartale br. inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy skon-

o zwolnieniach grupowych w 998 zakładach społecznych, prywatnych i przedsiębiorstwach zagranicznych. Stwierdzono, że najczęściej spotykane wykroczenia przeciwko prawom pracowników to: niewypłacanie bądź zaniżanie należnych odpraw i świadczeń, wydawanie wadliwych świadectw pracy, nie konsultowanie się w sprawach zwolnień grupowych z związkami zawodowymi.

Ekipa telewizji rozpierzchła się w popłochu

Rekordowy skok Magdy

(INF. WL.) — Zgodziłem się przyjąć czwórke schwytych w Tatrach niedźwiedzi. Rzadko za-kuje decyzji, ale tym razem — tak powiedział nam dyrektor wrocławskiego Zoo Antoni Gućwiński, komentując ostatnie wyczyny Magdy i jej dzieci, które od połowy września przebywają w ogrodzie zoologicznym.

Najpierw, o czym już informowaliśmy, przez szczytnie między sufitem, a ścianą pomieszczenia, w którym znajdowały się po myślnym zakończeniu kwarantanny, zdolali się wydostać na wolność dwa najmniejsze niedźwiedzie. Dopiero kilkogodzinną akcją z udziałem straży pożarnej i policji pozwolili zwierzęta osaczyć, obezwładnić i ponownie umieścić w Zoo.

Mniej widowiskowy, lecz jeszcze groźniejszy incydent wydarzył się przedwczoraj. Wtorek miał być pierwszym dniem prezentacji Magdy na otwartym wybiegu. Moment ten postanowiła uwiecz-

nić telewizja. Filmowców asekurowało trzech weterynarzy uzbrojonych w sztucery z nabojami zawierającymi środki uspokajające oraz strażnicy wyposażeni w broń z ostrą amunicją. Ostrożność okazała się uzasadniona. W pewnej chwili niedźwiedźca jednym susem przesadziła fosę i mur oddzielające wybieg od publiczności. Na szczęście nie wykazała zainteresowania ludźmi i nie zechciała się oddalić od miejsca, w którym wciąż przebywała jedna z jej latorośli. Kamerzyści zdążyli uciec. Rozpierzchnął się również tłum gości, stojących w odległości około 30 metrów. Magda otrzymała porcję środków oszłamajających i trafiła z powrotem do pomieszczenia zamkniętego.

Później tabletki uspokajające zażyliśmy my — wyznał Antoni Gućwiński. — Fosa, którą z taką łatwością przekroczyła Magda ma 5 metrów szerokości. Nigdy dotychczas nie styszałem, aby niedźwiedź wykonał podobnie długi

skok. Stereotyp pluszowego misia każe widzieć ludziom w niedźwiedziach niegroźną zabawkę. Tymczasem są to niezwykle niebezpieczne zwierzęta. Inteligentne, obdarzone ogromną siłą. Te wychowane w naturalnych warunkach udowodniły, że forsują wszystkie nasze bariery i zabezpieczenia, a wrocławski wybieg uważany jest za najlepszy w Polsce, wzorcowy. Niestety, Magda i jej dzieci nie mogą pozostać w naszym Zoo. Są zbyt niebezpieczne dla zwiedzających. Wymagałyby budowy nowych pomieszczeń, a na to nie mamy pieniędzy. O losie niedźwiedzi zdecydujemy wspólnie z Tatrzańskim Parkiem Narodowym i Ministerstwem Ochrony Środowiska. Chętnie zapłacimy za transport zwierząt w inne, bezpieczne miejsce. Szkopuł w tym, że o powrocie w Tatry nie ma raczej mowy a zapotrzebowanie ogrodów zoologicznych na nowe osobniki też jest niewielkie. (ar)

Supercarstwa w liczbach

Stany Zjednoczone i Związek Radziecki po raz pierwszy nawiązały współpracę na niwie statystyki, doprowadzając do opublikowania wczoraj wydawnictwa z tytułowanego „USA—ZSRR: fakty i liczby”. Zawiera ono porównania w zakresie stopy życiowej w obydwu krajach. Praca ta jest zarazem pierwszym amerykańskim dokumentem, w którym liczby są podawane wyłącznie w kilometrach, hektarach i litrach zamiast mil, akrów i galonów.

Barbara Bryant, stojąca na czele Amerykańskiego Biura Spisów Ludności nie omieszkała przy okazji zaznaczyć, że wydawnictwo już w chwili opublikowania może być zdezaktualizowane w części radzieckiej wobec procesu rozpadu ZSRR na suwerenne republiki. „Rozwój wydarzeń w ZSRR następuje w tak zawrotnym tempie, że należałoby wyjść poza liczby uwzględnione w publikacji. Zaczęliśmy już gromadzić informacje na temat poszczególnych republik”.

Z dokumentu wynika, że Amerykanie średnio spożywają dwukrotnie więcej mięsa i drobiu niż mieszkańcy ZSRR, ale ci jedzą pięciokrotnie więcej ziemniaków i dwukrotnie więcej warzyw niż Amerykanie. Poniżej kilka liczb najlepiej ilustrujących przepaść w poziomie życia w USA i ZSRR:

W 23 tys. amerykańskich kin rocznie odbywa się milion projekcji filmowych wobec trzech milionów seansów w 148 tys. kin radzieckich.

W 1989 roku w USA wychodziło 1626 dzienników czytanych przez 63 miliony osób, podczas gdy w ZSRR tylko 719 gazet, ale mających 138 milionów czytelników.

Związek Radziecki dysponuje trzykrotnie większą liczbą łóżek szpitalnych od Stanów Zjednoczonych, przeciętna długość pobytu w szpitalu amerykańskim wynosi tydzień, a w radzieckim — 13 dni. Wskaźnik samobójstw jest w USA dwukrotnie wyższy niż w ZSRR. Amerykanie i mieszkańcy ZSRR w równym stopniu są zagrożeni jeśli chodzi o prawdopodobieństwo śmierci z ręki mordercy. W 1988 r. w Związku Radzieckim dokonano ponad 7 milionów zabiegów przerwania ciąży, czyli przeszło czterokrotnie więcej niż w Stanach Zjednoczonych.

Trzech na czterech Amerykanów mieszka w miastach. Jeden na trzech obywateli ZSRR mieszka na wsi. Co trzecie radzieckie mieszkanie pozbawione jest ciepłej wody. Statystycy w USA tym problemem w ogóle się nie zajmują. W Stanach Zjednoczonych przypada 40 komputerów na jeden

komputer wyprodukowany w Związku Radzieckim. Dziewięć z dziesięciu statystycznych gospodarstw domowych w USA miało w końcu lat osiemdziesiątych telewizor kolorowy. W Związku Radzieckim na pięć rodzin przypada dwa telewizory kolorowe. W USA produkuje się czterokrotnie więcej telewizorów kolorowych od Związku Radzieckiego. (PAP)

Zbrodnie mafii

Przeciętnie trzy osoby dziennie padają ofiarą zorganizowanej przestępczości w południowych rejonach Włoch. Na Sycylii, w Kalabrii, Kampanii i Apulii od 1 stycznia 1990 r. do 30 czerwca br. popełniono w sumie 1634 morderstwa, których autorstwo przypisuje się mafii lub jej lokalnym odpowiednikom, jak camorra w Neapolu i Kampanii oraz drangheta w Kalabrii. Pierwsze miejsce na tej krwawej liście zajmuje Sycylia — 595 morderstw, następnie Kalabria — 437, trzecie Kampania — 419 i Aoulia — 185 zabójstw. Obserwuje się również przenikanie przestępczości mafijnej w północne rejony Włoch przede wszystkim do Lombardii, Emilii-Romanii i Toskanii.

DUŻE RAJTUZY
BAWELNIANE CIEPLE
czarne i brązowe
cena 12 tys.
dostarczamy na miejsce
Tel. 36-37-18
zamówienia
(od 9 do 13)



OGŁOSZENIA do
DZIENNIKA
POLSKIEGO

przyjmujemy również
w REDAKCJI:

- ★ KRAKÓW, ul. Wielopole 1, pok. 212 II p. tel. 21 45 72, fax (012) 228249 w godz. 8-17
- ★ NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6 tel. (0 8) 20449 fax 20478
- ★ TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. fax (014) 213520
- ★ BOCHNIA, ul. Sołna Góra 15, (wejście od ul. Niecałej), tel./fax (0197) 25622

w godz. 8 00 — 16 00

EXPORT — IMPORT
ZNICZE NAGROBKOWE
NOWE DOSTAWY!
Kłaj 625

VIDEO
NOWOŚCI

Lista nowości, które weszły do sprzedaży i wypożyczalni I.T.I. we wrześniu i październiku 1991.

1. „Czarny rumak powraca” („Black Stallion Returns”). Dla dzieci. Prod. 1983. Reż.: Robert Dalva. Obsada: Kelly Reno, Teri Garr.
2. „Piżowe szalenstwo” („Beach Balls”). Obyczajowy. Prod. 1988. Reż.: Joe Rittner. Obsada: Phillip Paley, Amanda Goodwin.
3. „Blyskoteka” („Glitz”). Sensacyjny. Prod. 1988. Reż.: Sandor Stern. Obsada: Jimmy Smith, Markie Post.
4. „Rycerze na motorach” („Knightriders”). Przygodowy. Prod. 1981. Reż.: George A. Romero. Obsada: Ed Harris, Gary Lahti.
5. „Gremlins 2”. Horror. Prod. 1990. Reż.: Joe Dante. Obsada: Zach Galligan, John Glover.
6. „Joe i wulkan” („Joe vs the Volcano”). Kemia. Prod.: 1990. Reż. John Patrick Shanley. Obsada: Tom Hanks, Meg Ryan.

WSTĘP
Biura Obrótu Nieruchomościami
ul. Mickiewicza 25a, tel. 21-07-33 godz. 10-17
al. Lubiczewska 31, tel. 33-37-03

1.7 mld. MIESZKANIA DO SPRZEDANIA: pokój z kuchnią — Prokocim 135 mln, Widok 180 mln, Kurdwanów 160 mln, Krowodrza 170 mln, Prokocim 170 mln, Ruczaj-Zaborze 250 mln, Śródmieście 160 mln, 2 pokoje z kuchnią — Prądnik B. 280 mln, Kurdwanów 160 mln, Śródmieście 312 mln, Śródmieście 320 mln, 3 pokoje z kuchnią — Wola Duchacka 330 mln, Podwawelskie 270 mln, Bochnia 270 mln, Prądnik B. (garaż) — 420 mln. DOPY DO WYNAJĘCIA: Klina 7,7 mln, Czyżyny — telefon 3,5 mln, Bodzanów — tel. 2 mln, Bieżanów 5 mln, oferujemy także wiele innych mieszkań do wynajęcia. Posiadamy najbogatszą ofertę i pobieramy najniższe prowizje.

INTERWEST
Pośrednictwo: mgr inż. M. Latała, mgr J. Bułat
UL. MOGILSKA 46/72, TEL. 11-36-10.
SPRZEDAŻ: MIESZKANIA, WILLE, STANY SUROWE.
PRZYMIEMY DO SPRZEDAŻY MIESZKANIA I LOKALE
W CENTRUM.

LOKALE

WYNAJMĘ lokale 11-72-09, wewn. 43, mg-015571

SPRZEDAM superkomfortowe, dwu-pokojowe, 60 m², z telefonem, Kraków, Salwator 21-96-06, (10-18). D-2112

LOKAL o pow. 170 m² na hurtownię, usługi, produkcję — do wynajęcia. Tel. 43-76-88, 8-16. C-2823

POSZUKUJE lokalu na sklep w dobrym punkcie handlowym (śródmieście). — Tel. 11-34-16, godz. 9-17. g-1895

ODSTAPIĘ sklep w centrum Nowej Huty. Oferty 1724 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ODSTAPIĘ prosperujący sklep w spółzwyzy w Wieliczce. — 66-83-42, po 17. g-2191

DO wynajęcia lokal Mini-Bar komfortowo wyposażony i należycie urządzony z telefonem. Może być kawiarenka lub sklep w Wieliczce. Tel. 78-26-18. g-2168

20 M² — sklep róg Długiej — Szlak — do wynajęcia. 33-86-32. g-2172

MIESZKANIE własnościowe — dwu-pokojowe, 81 m² w Nowej Hucie — sprzedam. Oferty 2162 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OS. Klina! Wynajmę dom na dłuższy okres czasu (garaż, telefon). Tel. 33-16-32, 66-33-01. g-2553

POSZUKUJE lokalu biurowego z telefonem, chętnie w biurcu. Tel. 11-17-04. g-2147

ZAMIENIĘ własnościowe 50 m² na 3-pokojowe 60-68 m² — korzystna dopłata. Tel. 55-54-62. g-2193

KUPIĘ mieszkanie. Tel. 33-32-89. g-2118

WYNAJMĘ na biuro wille na Woli Justowskiej. 12-40-69. g-2063

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM parcelę budowlaną ok. 27 ar, w Tonlach. Tel. 37-78-63. e-2288

DZIAŁKĘ budowlaną — kupię. Tel. grzeźnościowy 21-45-85. g-2132

MIESZKANIA, domy, parcele — kupno — sprzedaż pełna obsługa prawną. Agencja „Tempus” Kraków, ul. Syrokomil 11a, tel. 22-47-69, czynne codziennie 10-17. g-1244

SPRZEDAM tanią działkę Wróblowice, Niewodniczańskiego 80. g-2206

DZIAŁKI budowlane w Michałowicach — tanią sprzedam. Tel. 11-02-27. g-2242

DZIAŁKĘ na magazyn lub skład — kupię. Tel. 33-42-62, po 20. g-2131

SPRZEDAM uzbrojona działka budowlana 13 arów, 6 mln/ar. — Tel. 11-04-35. g-2125

KOMFORTOWY dom letni, stylowy, całoroczny w Winiarach koło Górowa — sprzedam. Tel. 12-24-10. g-1499

PRACA

AKWIZYTORA w branży metalowej — zatrudnię. — Kraków, ul. Brzozowa 9/3, po godz. 17. mg-01372

SPOŁKA akcyjna zatrudni księgowych oraz osobę do prowadzenia sekretariatu i spraw osobowych. Tel. 55-76-29.

MALARZA — zatrudnię. Tel. 21-79-03. g-2228

Ogłoszenia
Ekspresowe

PBR „UNI-MA-JER” zatrudni — kierownika budowy oraz pracowników w zawodach brukar — pracownik drogowy, cieśla budowlany. Kraków, Wielopole 17a, tel. 21-20-55, wewn. 21, 22, (8-15). e-2273

MURARZY — tynkarzy z praktyką — zatrudnię, tel. 12-28-79, po 20. D-2158

FIRMA zatrudni szwaczki. — Tel. 48-20-22, wewn. 273. g-2227

TRZYDZIEŚCIOLETNI, studia teologiczne — poszukuje dobrze płatnej pracy. Oferty 2290 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIRMA Budowlana zatrudni pracowników w zawodach budowlanych. — Tel. 55-46-00, wewn. 313. g-2222

SKLEP i hurtownia muzyczna zatrudnią sprzedawców i akwizytorów. Tel. 34-03-51, 9-17. g-2201

USŁUGI

WYKONAM: tynki, wylewki, flizowanie. Skawina, ul. Krakowska 43, tel. 76-27-80. e-2283

SZYJE pościel. Tel. 55-64-70. g-2248

UKŁADANIE, cyklinowanie. — Tel. 44-52-50. C-2772

REKLAMY. — Tel. 33-03-30. g-1869

TELENAPRAWA — Neptun, Helios. 33-51-17. g-1847

NAPRAWA telewizorów. — Tel. 66-32-61. g-2612

SCHODY, parapety, posadzki — wykonuje. Tel. 37-73-22, po 18. g-2107

MAŁOWANIE — tapetowanie, sprzętanie, drobne remonty. Tel. 37-14-47. g-2169

TYNKI. — 56-52-30. g-2558

FLIZOWANIE. — 66-54-37. g-2655

MOTORYZACYJNE

ŁADĘ Samare — kupię. 11-60-04. e-2264

SPRZEDAM Mercedesa Busa — (14 osób) — z możliwością pracy. — Tel. 67-33-65, 67-41-46. e-2263

TOYOTA Corolla XL, 1991 — 6.000 dolarów plus cło. 21-79-54. e-2267

SPRZEDAM Audi 80, 1985 — tani, 126 p. 1982. Auto - Moto, Powstańców Wielkopolskich 7a. D-2178

CITROEN AX 11 TGE, 6.200 km — gwarancja — sprzedam. Tel. 12-52-70. g-2536

SPRZEDAM Poloneza taxi, zalegalizowany. Tel. 37-66-99. g-2116

OPEL Omega 1988 — sprzedam. Tel. 48-19-25. g-2209

SPRZEDAM pomoc drogową i Tarpana — camping. Tel. 78-11-58. g-2210

ANTYCZNE auto — sprzedam. Tel. 43-28-68. g-1901

SPRZEDAM Opla Corsę 1987. 44-94-75. C-2830

FORD Scorpio, VW Passat 80 sprzedam. 44-28-10. C-2843

SPRZEDAM Forda Granadę, wspomaganie kierownicy, centralny zamek, 22 mln. 33-60-94. g-21-43

SPRZEDAŻ

BMW 316, 81. — Tel. 47-45-65. mg-015577

DOM pod lasem koło Myślenic. — 0-115 217-06. mg-015581

KIOSK ogólnospożywczy. 47-05-62. mg-015583

DWUPOKOJOWE z telefonem — os. Wysokie — 48-04-33. 253-gB

BETONIARKA Z50 1 — nowa. — Tel. 37-73-63

800 SZTUK pustaków — sprzedam. Tel. 37-73-63. mg-01334

MERCEDES 200D, 1983 r. lub zamienie na VW-Transporter. Tel. 47-59-53. C-2840

NOWY piec c.o., GCO-21-01, piec kapielowy G17-10 i G87-02. — Tel. 47-59-53. C-2841

CD nowe „BESTAR” — sprzedam. 1.250.000. 44-43-42. C-2822

SPRZEDAM lodę chłodniczą, zamrażarkę. Tel. 84-12-11. g-2234

SWIEŻE odpady z ryb, nadające się na paszę — do odebrania. Tel. 37-67-18, od 20. g-2505

KIOSK 12 m² — Prokocim — sprzedam. Tel. 55-80-31. g-2241

SPRZEDAM tanią rurę 1/2 cala, butle gaz. 12 kg, drzwi. 12-23-09. g-1881

PIANINO Förster, stan bardzo dobry. Tel. 22-03-86. g-2651

AKCJE Prosper Banku — 1000 sprzedam. Poważne oferty z proponowaną ceną składają na nr 2138 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

JAMNIKI długowłose. Tel. 33-63-60. g-2133

DACIA 1300 1975-1983, 37-99-55. g-2605

GARAŻ blaszak, os. Kurdwanów — sprzedam. Wiadomość: ul. Gromady Grudzią 15/25. g-2516

FAVORIT 135 L, 1991. Tel. 37-89-16. g-2117

GOLF 1977 — sprzedam. 11-32-73. D-2169

KUPNO

SKUPIJEMY Europejety używane — Tel. 33-82-16. mg-01592

KUPIĘ piekarnię. — Tel. 11-88-82. e-2235

POLONEZ Truck. 43-39-95. C-2829

RÓŻNE

PRZEJAZDY Paryż — Londyn. Tel. 66-38-91, (15-21). g-2265

POSZUKUJE stałych odbiorców większej ilości mięsa woloowego. Oferty 2656 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczątkę „Zakład Instalacji Elektrycznych Kotyza Włodzimierz Kraków ul. Cienista 29”. C-2853

POSIADAM sklep przy głównym ciągu handlowym w Nowej Hucie. Oczekuję propozycji. — Oferty 1723 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

METRUM
AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI
Kraków, ul. CZYSTA 14, tel. 33-98-41

KUPNO — SPRZEDAŻ — WYNAJMOWANIE
NIERUCHOMOŚCI
EKSPERTYZY BUDOWLANE WYCENY,
OBSŁUGA GEODEZYJNA

Czynne codziennie w godz. 10-18, soboty w godz. 10-14

Do sprzedania: atrakcyjne działki budowlane, domy, mieszkania w Krakowie i okolicy.

Do wynajęcia: lokale biurowe, magazynowe, produkcyjne w Krakowie.

OFERTA SPECJALNA:

- ◆ Do wynajęcia duży obiekt magazynowy z bocznica kolejową i rampą samochodową w Krakowie.
- ◆ Do odstąpienia czynny lokal (kawiarnia, drink-bar, dyskoteka) w Krakowie, w rejonie Ludwimowa.
- ◆ Do sprzedaży: oficyna w Śródmieściu, cała wolna, o pow. ok. 500 m² (na mieszkania, biura, usługi).

POSZUKUJEMY MIESZKAŃ DO WYNAJĘCIA.
(nie pobieramy prowizji od wynajmującego)

Notowania walutowe

- ◆ RYNEK GŁÓWNY 9 („Renesans”), USD: 11850-12300, DEM: 6650-6800, ATS: 930-960, FRF: 1920-1990.
- ◆ SZPITALNA 34 („Hasawa”), USD: 11800-12300, DEM: 6700-6800.
- ◆ GARBARSKA 14 („Va Bank”), USD: 11900-12100, DEM: 6750-6850, ATS: 940-960.
- ◆ WIELOPOLE 3 („Wielopole”) — punkt czynny do 22 — USD: 11900-12500, DEM: 6750-6850, ATS: 950-970, FRF: 1950-1980.

Firma Handlowa Łódzińska

- ◆ DEUGA 8 („Teresa”), USD: 11800-12300, DEM: 6750-6900, ATS: 940-970.
- ◆ RYNEK KLEPARSKI 13, USD: 11800-12200, DEM: 6710-6850, FRF: 1930-2000, ATS: 940-960.
- ◆ KALWARYJSKA 25 i 36, SZEWSKA 12 („Ewa”), USD: 12000-12800, DEM: 6720-6850, ATS: 940-970, FRF: 1930-2000, GBP: 19000-19600, ITL: 8,3-8,7.

Firma Handlowa Łódzińska przyjmuje pożyczki w dewizach, gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!

Firma Handlowa A.A. Słońscy

- ◆ GRODZKA 50, USD: 11820-12400, DEM: 6700-6900, ATS: 920-960, FRF: 1900-1980.

Firma Handlowa Słońskich przyjmuje pożyczki w dewizach, gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!

Notowania z 16 października br.

cenę złota

Firma Handlowa Łódzińska

- ◆ RYNEK KLEPARSKI 13, Sprzedaż: bransolety od 220 tys. do 9,3 mln; łańcuchy od 240 tys. do 12,15 mln; kolczyki od 199 tys. do 2,76 mln; pierścionki od 90 tys. zł wzwyż.

Firma Handlowa Łódzińska — „KOBE”, ul. Szewska 19, tel.: 21-91-57, ul. Dietla 77, tel.: 21-90-38 prowadzi:

Sprzedż hurtową i detaliczną kamieni jubilerskich! Skup złomu złotego pr. 0,583 — 71.000 zł za gram; wycena (ul. Dietla 77).

Pośrednictwo „OLSZA”
Kraków, ul. Olszańska 16, przecznica dawnej ul. Marchlewskiego, tel. 11-25-33, czynne w godz. 10-18, w soboty 10-14

Oferuje do sprzedaży: 1. Warszawa, Krucza, 48 m kw., 2. Warszawa Stegny, 48 m kw., telefon, 3. Kraków — Bonerowska, 120 m kw., 4 pokoje II piętro, telefon, 4. ul. Gdańska, 39 m kw., 2 pokoje, 5. ul. Łużycka, 47 m kw., 2 pokoje, 6. ul. Olszańska, 66 m kw., 2-pokojowe, telefon, garaż, 7. Trzebnia k/Myślenic, dom całoroczny, duża działka, 8. Klina — dom surowy, stan zamknięty, 5 ar, 9. Skotniki, 270 m kw., domek piętrowy, duża działka — 14 ar, 10. os. Na Stokach — 42 m kw., tani, 11. os. Złotego Wieku, 50 m kw., telefon, tani, 12. os. 1000-lecia, 63 m kw., telefon.

„OLSZA” poszukuje mieszkań do sprzedaży i wynajęcia (zgłaszający ofertę nie płaci).

„OLSZA” poszukuje do zakupu domu w okolicach Zakopanego (może być do remontu). Część tego domu może być zamieszkała. Dwa mieszkania M-3, znakomita lokalizacja, telefony — zamienimy na jedno większe, I lub II piętro, ok. 60 m kw., telefon. Krowodrza lub Śródmieście.

Informacje o treści ogłoszeń drobnych w poszczególnych numerach
»DZIENNIKA POLSKIEGO«

KRAKÓW:
55-52-87
21-64-78
44-49-92
11-75-48

TELEFONICZNA
AGENCJA INFORMACYJNA
od poniedziałku do piątku
w godz. 9-18

FIRMA
»MEBROLUX«

oferuje
posezonową dużą obniżkę

ROWERÓW
amerykańskich

(do 20%)

Kraków, ul. Cegielniana 4

67-25-45
67-34-74

PAWILON HANDLOWY
Kraków, ul. Fabryczna 7a, tel. 12-71-88

Raven

poleca: ● PARKIETY ● BOAZERIE ● LAKIERY DO PARKIETÓW ● KLEJE ● ART. ŚCIERNE
● KOSMETYKĘ SAMOCHODOWĄ STP i BONDO ● RYNNY I RURY SPUSTOWE

w dowolnych konfiguracjach Skandynawskiej Firmy Plastmo A/S

Prowadzimy WYPOŻYCZALNIE ELEKTRONARZĘDZI firmy MAKITA
Zapraszamy w godz. 8 — 16, soboty 9 — 14.



MERCEDES — BENZ
LEASING „Operacyjny”

SPRZEDAŻ GOTÓWKOWA

UWAGA! Firmy i osoby prowadzące działalność gospodarczą
samochody osobowe i dostawcze
możliwość natychmiastowego odbioru

- UL. GRODZKA 49, tel. 21-90-64, fax 21-63-21
- UL. BALICKA 176 (salon), tel. 36-48-49, fax 36-15-16

SOBIESLAW ZASADA LTD

Duży sklep (85 m²)

w centrum handlowym Krakowa
ODSTĄPIĘ

Oferty: Kraków 14 skrytka pocztowa 78

Dnia 11 października 1991 r. po długiej chorobie zmarła w wieku 89 lat

↓ ↑

ZOFIA GLASEROWA

z d. Buczkowska

DR CHEMII

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Rakowickim w piątek, 18 października o godz. 14.30, o czym zawiadamia pogrążona w żalu

CORKA I RODZINA

Serdeczne podziękowanie wszystkim Przyjaciółom, Znajomym, Współpracownikom i Sąsiadom, którzy okazali nam tak wiele serca i życzliwości w ciężkich chwilach po tragicznej śmierci

śp. ZBIGNIEWA WITKOWSKIEGO

I którzy tak licznie wzięli udział w Jego ostatniej drodze składa pogrążona w głębokim bólu i żałobie

RODZINA

Odeszło Słońce naszego życia
Pozostała rozpacz, ból i ciemność

Wstrząśnięci i pełni żalu zawiadamiamy, że w dniu 11 października 1991 zginęło w wypadku samochodowym w wieku 22 lat nasze najukochańsze, jedyne dziecko

↓ ↑

JACEK GUDOWSKI

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w sobotę, 19 października o godz. 13.30 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w bólu i cierpieniu

RODZICE I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 października 1991 r. zmarła tragicznie

↓ ↑

HALINA MATUS-BIEL

najukochańsza Córka, Zona, Matka, Siostra i Babcia.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kaplicy na cmentarzu Rakowickim dnia 18 października o godz. 12.30, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku. Pogrążona w smutku i żałobie

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 października zmarła po długiej i ciężkiej chorobie nasza najukochańsza Mama i Babcia

MARIA GADEK

MISTRZ PIEKARSKI I CUKIERNICZY

Msza żałobna odbędzie się w sobotę, 19 października o godz. 11 na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej do grobowca rodzinnego.

Pogrążeni w smutku

CORKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE, WNUKI, PRAWNUKI I RODZINA

↓ ↑

KAZIMIERZ ULEWICZ

emerytowany profesor zwyczajny Akademii Medycznej w Krakowie, ur. 24.XI.1919 roku w Krakowie, zmarł po długich cierpieniach w Rzeszowie dnia 14.X.1991 roku.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w piątek, 18 października o godz. 8 w kościele N. Serca Jezusowego w Rzeszowie, pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Komunalnym „Wilkowyja” w Rzeszowie, o godz. 14 — na które zapraszają

ZONA, CÓRKA z MEZEM, WNUKI, BRAT z RODZINA

INTER



PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-USŁUGOWE
30-415 KRAKÓW ul. Wadowicka 3

tel. 67-37-88

PRZEWOZ MIĘDZYNARODOWY I KRAJOWY

— samochody od 2-26 ton



— Przejazdy luksusowymi autokarami: Belgia, Holandia, Dania, Włochy, Francja

— atrakcyjne wycieczki — luksusowy autokar, hotel, wyżywienie, program

WŁOCHY — 10 dni
Wenecja, Padwa, Bolonia, Florencja, Rzym, Wiedeń

AUSTRIA

Wiedeń — 5 dni

FRANCJA

Paryż — 6 dni

UWAGA!

Specjalne warunki dla grup szkolnych!

Informacje: tel. 22-61-62.



KRAKÓW, GRODZKA 4

21-46-31
21-51-66
21-52-29

REGULARNE PRZEWOZY

- Turcja — Istanbul (co sobotę)
- Niemcy — 35 miast
- Francja — Paryż, Lyon, Marsylia
- Włochy — Wenecja, Rzym
- Belgia, Holandia

NARTY — CSRF

Wszelkie usługi dla inwalidów

tel. 12-29-06

DREWNO

najtańszej w Krakowie

tarcica świeża i sucha

25, 28, 32, 38, 50, 70
już od 1 mln/m³

krawędziaki

od 1.190 tys./m³

NOWY SKŁAD

stare ceny!

Kraków
ul. Gwardii Ludowej 7
(boczna Kamieńskiego)

Zakład Remontowo-Budowlany

wykona szybko i solidnie

prace wykończeniowe i adaptacyjne

wnętrz oraz remonty

kapitałne

tel. 55-70-53

Etopiryna 1.400,—
znicze od 1.600,—

papier:

toaletowy, śniadaniowy pakowy, serwetki chusteczki, podpaski wata, lignina

poleca

„WERSAL”
ul. Rydla 54
tel. 37-47-50

DYWANY

bogaty wybór

oferuje specjalistyczny sklep

„AREAS”

ul. Karmelicka 64

tel. 31-00-83

(firma przeniesiona

z ul. Bożego Ciała 11)

Jg-55768

Pracownia stolarska

Kraków, ul. Wepowskiego 21 A
przyjmuje zamówienia na meble regalowe, pokojowe, przedpokojowe.

Tel. 12-07-24

Okazja!

PROSZEK „LANZA”

cena 14.250 zł/szt.

„POLGRAM”

Kraków, ul. Zabłocie 22

tel. 56-30-27

M-1142

Z FIRMA KRAK

w każdą sobotę do TURCJI 1.190.000

w każdy czwartek do MISKOLCA 150.000

w każdy poniedziałek do Budapesztu 250.000

UWAGA!

wynajmujemy luksusowe autokary

ABS, Klimatyzacja, bar, VIDEO

ceny konkurencyjne

Kalwaryjska 16 tel. 56-52-14

Ślaskowska 3 tel. 21-40-95

codziennie 10 — 18, soboty 10 — 14

Nowo otwarty kanter „DUKAT”

Kraków, ul. Sienna 2

prowadzi skup i sprzedaż złota i walut

po cenach atrakcyjnych dla klienta

BETON

atestowany

oferujemy

na cemencie

portlandzkim

(kl. 350)

BETONIARNIA

Kraków

ul. Powstańców 50

tel. 11-16-96

TURYSTYKA ALPINIZM NARTY

SKLEP i KOMIS

Długa 10

(w podwórzu)



KOMPLETY WYPOCZYNKOWE

oraz narożniki

bardzo atrakcyjne ceny Estetyczne i funkcjonalne

domki dla psów

w trzech wielkościach

tel./fax 78-39-63 mg-590

FLIZY, TAPETY KLEJE

ul. Bronowicka 61

M-1069

PIWO

40 gatunków

NAPOJE

GO-GO 8.333 zł

WINA

krajowe, importowane

WÓDKI

z Łańcutkiej

Fabryki Wódki

6 proc. marży

poleca

„WERSAL”

ul. Rydla 54, tel. 37-47-50

STUDIO KOSMETYCZNE „UNO”

Kraków, ul. Zwirki i Wigury 28/16, tel. 12-35-88

- bezoperacyjne usuwanie smarszczek (trwały efekt) — „MYLIFT”
- wyszczuplanie i modelowanie sylwetki (gwarantowany efekt) — „C.P.S.”
- kosmetyka tradycyjna (natychmiastowy efekt)

ZAPRASZAMY!



◆ **SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO**



◆ **SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO**
◆ **APARATY ODNOWY BIOLOGICZNEJ**

NAWIĄŻE WSPÓŁPRACĘ HANDLOWĄ Z INDYWIDUALNYMI ODBIORCAMI, DEALERAMI, HURTOWNIAMI

HURTOWNIA:

P.W. MATEKO

30-716 KRAKÓW

UL. PRZEWÓZ 34

TEL 55-15-11 w. 252

TEL./FAX 55-31-14

TLX 0325352

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „CZYŻYNY”

Kraków, os. Dyzwizjonu 303, pawilon nr 1

zatrudni

głównego księgowego

Wymagane kwalifikacje:

— wyższe wykształcenie ekonomiczne

— praktyka

Warunki finansowe i inne do uzgodnienia.

Oferty należy składać pisemnie na powyższy adres.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

Uwaga płatnicy i podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych!
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE „GIEWONT”

ORAZ

BIURO CONSULTINGOWO-USŁUGOWE „CAUSA”

przyjmują zgłoszenia uczestnictwa w cyklu szkoleń na temat:

„PODATEK DOCHODOWY OD OSÓB FIZYCZNYCH”

określony Ustawą z dnia 26 lipca 1991 r. (Dz. U. Nr 80, poz. 350)

Zajęcia prowadzone będą przez specjalistów Izby Skarbowej w Krakowie od listopada 1991 r.

Terminy szkoleń i wysokość opłat ustalone zostaną w zależności od liczby zainteresowanych.

Zgłoszenia wraz z przedpłatą w wysokości 160.000 zł przyjmują do dnia 30.10.1991 r.:

— Kraków, ul. Cystersów 21, II p., pokój nr 40, 41, tel. 11-55-55 wewn. 52, poniedziałki — piątki w godz. 7.30—14.30

— Kraków, ul. św. Krzyża 17, III p., pokój nr 39, tel. 21-05-53, poniedziałki — piątki w godz. 10—15

MINISTER ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ

ogłasza konkurs na stanowisko

dyrektora przedsiębiorstwa

P.P. „Zespół Uzdrawisk Krakowskich” w Krakowie

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe
- predyspozycje do pracy na stanowiskach kierowniczych
- umiejętności menedżerskie
- dobry stan zdrowia

Oferty składane przez kandydatów powinny zawierać:

- podanie z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora
- kwestionariusz osobowy z fotografią i życiorys
- uwierzytelnione odpisy dokumentów stwierdzających posiadane wykształcenie
- dokumenty potwierdzające staż pracy na stanowiskach kierowniczych, jeżeli kandydat pracował na tych stanowiskach
- opinie z aktualnego miejsca pracy i poprzednich miejsc pracy za okres co najmniej z ostatnich 3 lat
- zaświadczenie o stanie zdrowia

Preferowane cechy w postępowaniu konkursowym określone są w regulaminie konkursowym (przekazanym po przyjęciu ofert).

Oferty wraz z dokumentami należy składać w Departamencie Kadr Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, 00-923 Warszawa, ul. Miodowa 15 z napisem na kopercie „Konkurs” P.P. „Zespół Uzdrawisk Krakowskich”, w terminie 21 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Informacje o przedsiębiorstwie kandydaci mogą uzyskać od pełniącego obowiązki dyrektora P.P. „Zespołu Uzdrawisk Krakowskich, Kraków, ul. Rydlówka 8, tel. 56-01-07, 56-00-44 lub przewodniczącego Rady Pracowniczej, tel. 66-75-91.

O terminie przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Zastrzegają się, że w przypadku nie przyjęcia oferty kandydatom zostaną zwrócone dokumenty bez uzasadnienia.

K-3395

FIRMA
MEBROLUX
oferuje
MEBLE

w cenach hurtowych
● meblotłoczniki
● komplety wypoczynkowe
● meble kuchenne
● wersalki
● sofy
● amerykański 1 i 2 osobowe
● meble biurowe
● regały sklepowe
● krzesła
● komody

Kraków ul. Cegielniana 4
67-25-45
67-34-74

FIRMA HANDLOWA
„TERCET”
HURT I DETAL
obuwie sportowe
kasyety
magnetofonowe
papierosy

Kraków, ul. Krowoderska 39
mg-1502

P.P.H.
RAMITA
Poleca:
RYBY JAJKA wędzone
(od 15.500) zapewniamy transport

Napoje i inne art. spożywcze
KRAKÓW Cystersów 3A
11-10-33 w. 240

ISTAMBUŁ
wyżywienie, hotel, przejazd
4 dni pobytu — 1.350.000
10 dni pobytu — 2.200.000

MISKOLC
hotel, przejazd
2 dni pobytu 200.000

tanie wczasy krajowe
„SKARPA”
Nowa Huta
os. Złota Jesień 7
tel. 47-37-71, 48-55-10
mg-52082

DO
ISTAMBUŁU
I WIEDNIA
z Biurem Turystycznym

OSKAR

Kraków, ul. Dąbska 1a
11-05-13 (10-17)
Cena 850 tys. i 310 tys.

Nowo otwarta
HURTOWNIA INDYJSKA
SIMPLEX
oferuje:
● ciekawą ODZIEŻ DAMSKĄ I MĘSKĄ
● KURTKI SKÓRZANE
● WYROBY Z MOSIADZU
Tylko u nas eleganckie torebki wieczorowe i inne dodatki.
Konkurencyjne ceny!

UL. KASPROWICZA 25/A
11-34-16

Flizy, terakota, pcv
nowe wzory
niskie ceny
pl. Biskupi 12
tel. 33-10-44

Zarząd Miasta Tarnowa
ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA
TARNOWSKIEGO OŚRODKA KULTURY
w Tarnowie, ul. Krakowska 11

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe — preferowane humanistyczne
- umiejętności organizatorskie i kierownicze dotyczące placówek kultury
- co najmniej 5 letni staż pracy, w tym 3 letni na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych
- znajomość zagadnień dotyczących organizacji i prowadzenia placówek kultury

Oferta powinna zawierać:

- zgłoszenie do konkursu wraz z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora
- wstępną koncepcję kierowania działalnością Tarnowskiego Centrum Kultury
- kwestionariusz osobowy
- odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz odpis innych dokumentów świadczących o posiadanych kwalifikacjach
- opinię zawodową z ostatnich 5 lat pracy
- zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do zajmowania stanowisk kierowniczych

Oferty należy składać w Wydziale Infrastruktury Społecznej Urzędu Miasta Tarnowa, ul. Nowa 4, pokój nr 327, w zaklejonych kopertach z napisem „Konkurs”, w terminie 14 dni od daty ogłoszenia w prasie.

O miejscu i terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

ul. Trybuny
Ludów 71
30-660 Kraków

55 tel. 14 11

TRAS
OKNA Z PCV

tel./fax 55 14 11
tix 32 6520 tras pl

- DOWOLNE ROZMIARY
- FACHOWY MONTAZ W BUDYNKU
- TRANSPORT SPECJALISTYCZNY
- DRZWI BALKONOWE

„BIUROTECH”
najlepiej wyposażą Twoje biuro
po atrakcyjnych cenach:

- maszyny do pisania elektroniczne Erica 3004, 3006, Robotron 61-30, wallzkowe, na licencji Olivetti, Olimpia, Triumph-Adler
- kalkulatory kieszonkowe, naukowe, biurowe z drukarką (10-, 12-, 14- i 16-miejscowe)
- koparki marki Canon, materiały eksploatacyjne i papier ksero
- duży wybór taśm do maszyn piszących i kalkulatorów
- meble biurowe i szeroki asortyment artykułów biurowych

Wszystkie urządzenia kupione u nas posiadają 12-miesięczną gwarancję oraz instrukcję obsługi w języku polskim.
Zapraszamy od 8 do 15.30.
Kraków, ul. Fika 13a, tel. 34-59-07.

KOSTKA BRUKOWA
EFEKTOWNE KSZTAŁTY I KOLORY
PRODUKOWANA WG NAJNOWOCZESNIEJSZEJ TECHNOLOGII ZACHODNIONIEMIECKIEJ

- TRWAŁA, praktycznie niezniszczalna, wyjątkowo odporna na obciążenia dynamiczne i ścieranie (wytrzymałość 600 kg/cm²), mrozoodporna, nie wymagająca konserwacji, niezwykle łatwa w układaniu. Zawibrowana i sprasowana pod ciśnieniem 250 atm.
- DOSKONAŁE ZASTOSOWANIE NA NAWIERZCHNIE: tarasów, chodników, dróg i ulic osiedlowych, zatok autobusowych, placów parkingowych, hal fabrycznych, podjazdów, garaży, ścieżek ogrodowych.
- OFERTY I ZAMÓWIENIA przyjmuje
AGENCJA „KAMI”,
31-518 KRAKÓW,
ul. BRODOWICZA 7/4.
TELEFON (0-12) 11-90-29.

BEHATON
UNI STONE
UNI DECOR

FIRMA
MEBROLUX
oferuje
rewelacyjne
imp.
piecyki grzewcze
na naftę

- energooszczędne, przenośne, nie wymagające instalacji kominowej — do sklepów, warsztatów, biur, pracowni, domków letniskowych itp.

Ekspozycja i sprzedaż: Kraków, ul. Cegielniana 4, tel. 67-25-45, 67-34-74.

Duże i małe
radzieckie firmy
poszukują
partnera
do utworzenia
joint-ventures

Oferty M-1108 „Prasa” Kraków, Wiśniewska 2.

ROLMINEX
organizuje kursy
prawa jazdy kat. „B”
zgłoszenia tel. 44 76 00 (8-14)
43 28 38 (po 16)
Wykłady: wtorki godz. 18.00
czwartki
w NCK Nowa Huta

F.H. „AUTO-GUM”
Kraków-Dębiki
ul. Szwedzka 20
tel. 67-04-55

oferuje
opony, dętki
— samochodowe
— motocyklowe
— rowerowe

akumulatory
hurt — detal — komis
ZAPRASZAMY 9-17

FLIZY
I TERAKOTE
KRAJOWE I ZAGRANICZNE
oraz kleje i masy
do spoinowania

- wyposażenie łazienek (wanny, bidety, kabiny natryskowe, brodziki, umywalki, muszle, lustra i szafki) i kuchni (zlewozmywaki) oraz kompletną armaturę łazienkową — krajową i zagraniczną
- dywany, wykładziny podłogowe, chodniki
- lustra angielskie — w różnych wymiarach

ponadto:
● wyroby firmy MYAMA: wieże, kasyety wideo i magnetofonowe, zegarki, kalkulatory, lampki nocne i inne wyroby

oferuje w dużym wyborze
WIELOBRANŻOWY ZAKŁAD
HANDLOWO-PRODUKCYJNY
w KRAKOWIE
— ul. Starowiślna 62,
tel./fax 21-74-74
— ul. Królowej Jadwigi 75
w godz. 9—18, w soboty 9—14

Piast — Handel
HURTOWNIA
al. 29 Listopada 90
(baza Polmożbytu)
tel. 11-58-12, wewn. 63

oferuje:
— chemię gospodarczą
— proszki
— kosmetyki
— szampony

Ceny konkurencyjne.
Nawiązemy współpracę z importerami i producentami.
Zapraszamy: codziennie w w godz. 7—18, sobota 7—14.
g-52937

Przykładowa cena: NP 1020 - 15,9 mln
Canon
KSEROKOPIARKI, TELEFAXY, MASZYNY DO PISANIA
KALKULATORY Z DRUKARKAMI, KOPIARKI LASEROWE

TEL: 12 20 64
KRAKÓW ul. Widna 16
tix: 326246 kzea pl w godz. 8.00 - 16.00 NEW-TECH

Firma „AKROPOL”
w Krakowie, ul. Balicka 117
zaprasza wszystkich chętnych
do nabycia samochodu marki Polonez-Caro
w ratalnej sprzedaży w systemie konsorcjum
Tylko ten system zakupu umożliwi ci nabycie pojazdu po najniższych kosztach.
Szczegóły uzyskasz w naszej firmie pod nr tel. 37-92-74.

SEUL — liniami austriackimi przez Wiedeń, listopad, grudzień, koszt 12.450.000

CZECHO-SŁOWACJA —
komfortowe wille dla 7-10 osób pod CHOPOKIEM od 28.12.91-29.03.92, koszt willi za 8 dni od 3,5-4,7 mln

DEMIANOWSKA DOLINA —
SYLWESTER + NARTY
8 noclegów w hotelu, autokar, wyżywienie, 27.12.91-04.01.92, koszt 1.600.000 oraz TYGODNIOWE POBYTY w lutym i marcu, koszt ok. 1.200.000

„JUWENTUR”
Kraków, ul. Sławkowska 1,
tel. 22-24-37, 22-80-97
ZAPRASZAMY!!!

BIURO PODRÓŻY
„FLY AWAY TRAVEL”
oferuje:
— bilety lotnicze renomowanych linii
— najkorzystniejsze połączenia z całym światem
— specjalne ceny do Australii oraz Hongkongu, Seulu, Tokio, Taj Pej, Chicago i Nowego Jorku
Kraków, ul. Floriańska 44, tel./fax 22-13-27.

FLYAWAY

Pamiętaj:
Radości dziecka nie da się przeliczyć na pieniądze!

»SPARK« Ltd. Kraków, ul. Raclawicka 56
tel. 33-11-22 w. 200
fax 37-91-10

oferuje w ciągłej sprzedaży hurtowej i półhurtowej
ARTYKUŁY SZKOLNE I BIUROWE
bezpośrednio od najlepszych producentów europejskich.
Bardzo szeroki asortyment, wysoka jakość, ciągłość dostaw, doskonałe ceny, dla najlepszych odbiorców bardziej korzystne warunki finansowe.
W naszej ofercie znajdują Państwo szereg praktycznych i tanich prezentów Miłośników. W przygotowaniu specjalna oferta Gwiazdkowo-Karnawałowa!
Mamy już ponad 500 odbiorców w całym kraju.
Mogą Państwo powiększyć to grono!

Uwaga
sklepy, hurtownie!

FIRMA **P&J** HANDLOWA
poleca duży wybór
WŁÓCZKI
IMPORT HOLANDIA

bogata kolorystyka, przy zakupie większych ilości rabat do 20%.

Ceny już od 60 tys. zł / kg 100 Vol
fax 66-58-75, tel. 55-88-40 po 18
43-47-44 po 18
Magazyn: ul. Makuszyńskiego 10,
pon.-piątek 9 - 17

BiU BEZPŁATNA INFORMACJA TELEFONICZNA TO NOWA SZANSA DLA TWOJEJ FIRMY

Biuro Informacji Telefonicznej
przyjmuje zgłoszenia
47 28 80

W 4 rocznicę śmierci
śp. ROMANA PUDŁO
 zostanie odprawiona msza św. w kościele o.o. Dominikanów, ul. Sto-
 larska w sobotę 19 października o godz. 17.
ZONA I RODZINA

Koleżdze
mgr. JERZEMU
KOŚCIOŁKOWI
 składamy wyrazy szczerego
 współczucia z powodu śmierci
 Ojca
 współpracownicy
 Biura Prawnego

Koleżance
IWONIE NADZIEJKO
 składamy słowa głębokiego
 współczucia z powodu śmierci
 Brata
 koleżanki i koleży
 OD „CPW” Kraków

PRACA

FIRMA poszukuje osób z samocho-
 dem dostawczym do dystrybucji ar-
 tykułów spożywczych w stałą współ-
 pracę na terenie Krakowa. Wskaza-
 nie doświadczenie, rekomendacje i
 zabezpieczenie materialne. Zgłosze-
 nia: 17-18, X, ul. Zamojskiego 73, w
 godz. 10-14. mg-0595

NAUKA

MATEMATYKA - 21-53-53. D-560
MATEMATYKA - 36-39-46. g-55144
PROFESJONALNE kursy filmowania
 kamerą video. Mikołajska 2, telefon
 22-19-55, 21-02-21, 22-08-14. g-54575
OKS „HOTUS” - kursy angielskie-
 go, niemieckiego. Tel. 34-53-00,
 wewn. 13, godz. 9-16.
KURSY komputerowe „Cogito”, tel
 21-07-29.
LEKCJE fortepianu, - 11-53-31.
CHEMIA - 21-38-12.
KURSY komputerowe „BelferDos”
 33-76-21. g-52778

KUPNO

ZŁOM kolorowy, 22-90-61. mg-52162
ZŁOM kolorowy 21-89-97. mg-42530
LASEROWA aparatura kosmetyczną
 używaną - kupię. 37-28-24.

SPRZEDAŻ

WORECZKI foliowe, 22-90-61.
FUTRZAKI najtaniej! 66-00-38 w. 457
SAMOCHÓD ciężarów Savim 5,5 t
 - sprzedam. 49-18-19, 9-15.
SPRZEDAM Nysa chłodnia - 1987 -
 Koźmice Wielkie 124 (gm. Wielicz-
 ka), D-2083
STRAGAN na Kleparzu, wózek wid-
 lowy wynajmie lub sprzedam. - Tel.
 91-33-00, wewn. 56.
GLASS - Hurtowa Sprzedaż szkła
 okiennego, Kraków, tel. 37-42-67,
 Tarnów, tel. 21-09-70.
BRON gazowa pneumatyczna my-
 śliwska, pośrednictwo w uzyskaniu
 poleceń S. P. C. „Admar”, Kra-
 ków, Rynek Kleparski 17, godz. 10-17,
 k. Rynek, tel. 34-53-00. g-49344
SPRZEDAM prasę hydrauliczną do
 wyrobów gumowych. - Kraków, ul.
 Kosocicka 37. g-54972
DREWNO - bale, stolarka nietypo-
 wa - rozbiórkowa - sprzęt, narzę-
 dzia budowlane - sprzedam. Oferty
 84 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZNICZE - hurt, detal. 11-54-18. Osta-
 tnia 4. W-266
FLIZY, terakota, ponad 100 wzorów
 w cegłej sprzedaży, ul. Krakow-
 ska 1. mg-051345

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

PAPIEROSY
 krajowe
 i zagraniczne
 Kalwaryjska 16
 pawilon 7 (pasaż)
 g-1351

Opla Kadetta
Forda Escorta
 rocznik 1987, 1988
 kupię
 tel. 33-91-31
 godz. 8-10, 17-20
 g-1906

FIRMA „JURO” poleca modną odzież.
 Zatrudniamy akwizytorów. - Bochnia,
 tel. 249-30, 228-74.

MOTORYZACYJNE

FIAT Tipo X - 1989 stan idealny
 sprzedam. Tel. 22-31-79.
JELCZE 315, samowydładowczy i skrzy-
 niowy - sprzedam. Wiadomości sklep
 „Jelcz”, Kraków ul. Bajeczna 3.
SAMOCHÓD Pontiac Firebird, 4-oso-
 bowy, 1986 - sprzedam. Rzeszów,
 tel. 442-69. g-759
TOYOTA Camry 1989 - sprzedam. -
 Kraków 21-95-18. D-2133
SILNIK Nissana 1700 D, rok 1986, -
 93.000 - sprzedam. Tel. 55-74-61.
HONDA Cwlc 1500, stan idealny -
 sprzedam 1988, tel. 34-47-16.
SPRZEDAM Peugeot 309 GR, 1986,
 55-26-08, po 16. g-1125
SKODA 125L, 10.500 km - sprzedam.
 Tel. 11-00-45.
PEUGEOT 309D, 1989 - sprzedam.
 11-83-39.
NISSAN Venetz SGX - mikrobus,
 komfortowy, 1991 - sprzedam, tel.
 11-83-39. M-1147

Hyundai Sonata 2.0i
 155.000.000 zł
Wartburg 1.3
 54.850.000 zł, 55.850.000 zł
PUH „UNICO”
 spółka z o.o.
 ul. Powstańców 1
 tel. 11-71-00 wewn. 34
 pon.-pt. 10-17, sobota 10-14

LOKALE

POSZUKUJEMY mieszkań, 44-18-14.
POSZUKUJEMY mieszkań: kupno,
 sprzedaż, zamiana. Pośrednictwo „Fak-
 tor”, tel. 43-74-42, 43-43-44, poniedziałek,
 wtorek 17-20, środa, czwartek 9-12.
POŚREDNICTWO „Skret”, Pijarska 21,
 tel. 21-74-14. Jg-545
DOMY, mieszkania, parcele - sprze-
 daż, wynajmowanie. Stronczak, al.
 Słowackiego 58, tel. 33-22-67, mg-46431
ZDECYDOWANIE kupić atrakcyjny
 lokal handlowy w ścisłym centrum
 Krakowa. 21-90-38. mg-55810
POŚREDNICTWO „Zielinski Krowo-
 derska 63a, 33-26-47.
„OLSZA” - kupno, sprzedaż, wyn-
 najmowanie, Olszanska 16 (Rakowice),
 (10-18).
POŚREDNICTWO - Mańkowski -
 Stradom 5, 21-77-90.
POSZUKUJĘ lokalu na usługi. Chętnie
 nowe osiedla. Oferty 310 „Prasa”
 Kraków, Wiślna 2.
„LOKALEXPRESS” - najkorzystniej-
 wynajmie Twoje mieszkanie 12-72-56.
POŚREDNICTWO - 36-39-43.
ZAMIENIE kawalerkę własnościową
 na równorzędne, większe lub lokal
 sklepowy - 12-05-11.
SUPERKOMFORTOWE mieszkanie -
 30 m², centrum, telefon - bliźnię
 sprzeda pośrednictwo, tel. 93-98-81.
DO wynajęcia od 1.01.1992, 3 poko-
 jów, kuchnia, telefon, piwnica, garaż -
 Śródmieście, willa, parter. Oferty
 55031 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POSZUKUJEMY mieszkań do wynaj-
 ęcia - 44-51-98. g-1151
KUPIĘ M-3 w Nowej Hucie. - Tel.
 44-90-27. C-2745
POŚREDNICTWO - 37-57-36.
„BATREX” poszukuje mieszkań -
 22-11-96. M-1099

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ 28 arów, częściowo uzbro-
 joną, w Stanisławicach - sprzedam.
 Kraków, tel. 55-40-03, po godz. 16.
SPRZEDAM działkę budowlaną 60 a,
 Nowy Sącz (0-12) 11-33-39. M-1145
POŚREDNICTWO „KONSOR” 47-00-14.
POŚREDNICTWO ALFA 10-15. Plac
 Matejki 8 tel. 22-85-92. Poszukujemy
 mieszkań, domów, działek, lokali, ga-
 raży. mg-49882
POŚREDNICTWO Chmura, pl. Szcze-
 pański 8, czynne codziennie 10-18, tel.
 21-23-62, wewn. 217. g-834
NIERUCHOMOŚCI - pośrednictwo -
 Plesniarowicz, Szewska 21. Jg-52247
POŚREDNICTWO „Valdi”, Kraków,
 Krakowska 21, 56-55-01. Jg-50523
DOM duży - surowy, pod Krakowem
 - sprzedam. Atrakcyjna cena.
 Tel. 12-41-63. Jg-000531
WILLE, parcele, mieszkania - po-
 średnictwo Zamojskiego 76 - wto-
 rek - czwartek. g-53822
GOSPODARSTWO lub stary dom w
 okolicy Krakowa - kupię. - Tel.
 48-34-05. g-1686

SPRZEDAM działkę budowlaną -
 0,55 ha, Libertów - Gosiewski,
 76-26-76. g-1104

WYCENY nieruchomości, ekspertyzy
 stanu technicznego budynków wyko-
 nują biegli sądowi. Pośrednictwo
 „KONSOR” 47-00-14.

USŁUGI

MAŁOWANIE, sprzątanie. Rachunki.
 66-62-14. g-1294
DOMOFONY, 67-04-67. g-999
BOAZERIA typ szwedzki 47-38-69.
DYWAN-WAP - czyszczenie tapicer-
 ki meblowej i samochodowej, telefon
 37-17-84. g-54610
TRANSPORT Starem, 66-14-82, wieczor-
 em. Jg-55769
WIDEOFILMOWANIE tanio, 66-34-94.
USŁUGI księgowe, 34-43-23 wewn. 226
STOLARNIA wykoną drzwi, okna de-
 sikl podłogowe. 44-60-45, 44-51-43 C-2698
„FORD” - zamki, tapicerki (230.000),
 drzwi harmonijkowe. 37-99-81. g-1291
ZABEZPIECZANIE, tapicerowanie, za-
 mki, 55-12-44. D-1963
OMEGA - zabezpieczenie, tapicerka
 drzwi tel. 11-04-35. D-1265
WIDEOFILMOWANIE, 47-36-35 C-2570
BOAZERIA - montaż, malowanie, ta-
 petowanie. 66-56-04. g-50525
DEZYNEKCYJA, deratyzacja. 48-35-96
CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin,
 tapicerki, 12-19-98, 12-78-77. g-53526
ELVID - przestrajanie OTVC na
 secam/pal, wyjścia AV, 66-83-65 (9-18)
ZABEZPIECZENIA, tapicerki, drzwi -
 „Seyfo”, 36-96-32. M-847
FOTO-wideofilmowanie 48-01-95.
FACHMAN - wypożyczalnia elektro-
 narsz. - Os. Kolorowe 35. Tel.
 4-59-91 C-2742
ALARMY przewodowe, bezprzewodowe
 videodomofony, systemy telewizyjne „El-
 tar” 11-51-44. D-1731
ALARMY przewodowe, bezprzewodowe
 „Amarsy” 55-70-04, 48-25-74 po 16.
 D-1733
„SOUVENIR” - wideorejestracja 47-
 34-90. g-52897
WIDEOFILMOWANIE 47-19-86.
 C-2576
PRALNIA dywanów - Na Stoku 51 info-
 rmacja - 12-46-85. C-2611
MAŁOWANIE dachów, elewacji - 21-
 87-90. g-50573
MAŁOWANIE dachów, elewacji kamie-
 nic (bez rusztowań) - 21-87-90.
 g-50574
WIDEOFILMOWANIE - 66-19-75.
 g-50324
USŁUGI elektro-hydrauliczne, naprawa
 piecyków gazowych. Tel. 47-04-25.
 g-52901
„CYKLINOWANIE, układanie, lakierowa-
 nie. Klara, 37-85-97. g-53126
SPRZĄTAMY mieszkania, sklepy, myje-
 my okna - „KALEFAKTOR” - 12-25-52.
 g-54182
„KUBUS” - profesjonalne wideofilmowa-
 nanie. Tel. 11-55-28. g-54623
WIDEOFILMOWANIE - 36-74-93.
 g-54440
WIDEOFILMOWANIE - 33-7-14.
 g-54442
WIDEOFILMOWANIE - 11-84-97.
 g-54441
CYKLINOWANIE, lakierowanie - tel.
 55-49-57. g-54021
„DYWANSERVICE” czyszczenie WAP -
 em. Danek - 33-01-39. g-53567
WIDEOFILMOWANIE „DIN DIN” 34-
 39-34. g-53257
ANTENY - naprawa, montaż 33-72-70.
 g-53193
DYWAN - TEXTIL czyszczenie WAP - em
 Kubik, 37-58-65. g-5319
ANTENY RTV - indywidualne, zbiorcze
 - montaż, naprawa, gwarancja. 12-25-52.
 g-54181
WITRYNY sklepowe, bramy, kraty, gabloty,
 konstrukcje stalowe różne wykonuje:
 Zakład Słusarski, ul. Kurylowicza 43, 55-
 70-53. D-1779
WIDEOFILMOWANIE „WIDEOKING”
 55-38-66 wew. 483. D-1717
ŻALUŻJE - srebrzyste, kolorowe 56-44-35.
 D-1645
„DOMATOR” - tapicerka drzwi, zabez-
 pieczenia 56-44-35. D-1648
DOMOFONY 11-54-91. D-1654
AUTOALARMY - 55-41-54. D-1634
WIDEOFILMOWANIE 43-15-51.
 D-1673
SZYLDY, reklamy, druki firmowe P.H.U.
 „AXELL” tel. 48-18-19, godz. 8-15.
 D-1689
KOSTKA brukowa - wzory zgodnie u-
 kłada P.H.U. „AXELL” tel. 48-18-19, godz.
 8-15. D-1688
SERVICODER - przestrajanie telewizo-
 rów sprzętu video 56-20-92. D-1636
REMONTOWE - budowlane, komplek-
 sowe adaptacje strychów. Ścianki działo-
 we, ocieplenie, podwieszanie sufitów z
 suchego tynku. 66-15-03/12-94-11.
 D-1628
DOMOFONY, instalacje elektryczne, wod-
 ne, naprawa pralek automatycznych od
 18, 66-80-25. D-1605
INSTALACJE elektryczne, 66-04-99.
 D-1588
MAŁOWANIE, tapetowanie, sprzątanie,
 remonty. 55-61-29. D-1377

RTV - video naprawy, przestrajanie.
 Tel. 21-93-84. g-53589

ZABEZPIECZANIE, wyciszanie drzwi
 - zamki - „Tempo”, 22-54-30.

ROMEX - ekspresowo zabezpieczy
 drzwi, montuje zamki, tapicerki drzwi
 harmonijkowe, tel. 56-02-78, ul. War-
 neńczyka 7 oraz 34-47-16 ul. Długa 65.

ŻALUŻJE przeciwsłoneczne - mon-
 tują, gwarancja 33-04-55. M-1025

ŻALUŻJE srebrzyste, kolorowe, tel.
 37-58-16. D-1982

ŻALUŻJE przeciwsłoneczne - 85-36-46.
 21-92-52. D-1846

POMOC drogowa - przyczepa platfor-
 ma, kraj i zagranicę. Tel. 34-07-94.

WIDEOFILMOWANIE - „Saba”, -
 33-34-48. Jg-050546

„NOCNA PODRÓŻ” - przejazd auto-
 karem Paryż - Kraków, 990 600, - w
 obie strony, Kraków, Pl. Bohaterów
 Getta 11. Tel. 56-28-87. mg-051104

CYKLINOWANIE, 47-25-01.

CZYSZCZENIE dywanów - Chyży. -
 Tel. 66-91-20. g-53232

MONTAŻ boazerii, 34-59-86.

MONTAŻ boazerii. 44-42-08, 44-60-45.

TAPICERKA drzwi (cena 250.000) -
 zamki - Marzyński, 44-62-95

„SZYFRUS” zabezpieczanie drzwi -
 żaluzje. - Dopasowanie drzwi, -
 33-89-38. g-53741

ŚCINANIE drzew - 12-04-05.

AUTOALARMY - 11-39-27.

NAPRAWA pralek automatycznych,
 Kumala, tel. 37-62-14.

NAPRAWA pieców, term. usługi
 wod.-kan.-gaz. Tel. 66-19-88.

RTV - video, naprawy, przestrajanie.
 Tel. 21-93-84. g-53589

MONTAŻ boazerii - 36-19-62. M-1074

MONTAŻ boazerii, 34-59-86, 44-60-45.

CYKLINOWANIE - 56-55-13.

UKŁADANIE, cyklinowanie parkietu.
 Tel. 22-25-38. D-1994

„WIDEOKRAK” - profesjonalne re-
 jestracje kamerą. - Zapraszamy!
 37-63-60. g-54484

WIDEOFILMOWANIE. - 36-23-41.

AUDIO VIDEO SERVICE. Naprawa
 i przestrajanie magnetowidów, tele-
 wizorów kolorowych, radioodbiorniki-
 ków. Tel. 44-49-16.

INSTALACJE elektryczne - 48-15-77,
 wewn. 542. g-283

OPRAWA obrazów, rysunków, zdjęć
 itp. - passepartout, ramy z impor-
 tu. Kraków, ul. Starowiślna 14.

DOMOFONY, centrale telefoniczne,
 21-90-08. g-53728

ŻALUŻJE, zamki montują - gwa-
 rancja, 34-41-28. g-52960

POŚCIEL
 komplet
 z prześcieradłem
 ręczniki imp.
HURTOWNIA
 ulica
 B. Joselewicza 21
 tel. 21-78-58
 mg-1567

PRZEPROWADZKI, transport kas
 pancernych, fortepianów - Sarego 8,
 (11-17), 21-64-02, 21-56-66.

INSTALACJE elektryczne, domofony
 - 66-64-89. g-54382

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Tel.
 44-97-11. C-2577

ŻALUŻJE pionowe - poziome. 85-74-22.

DOMOFONY - 78-34-74. M-999

ELBOX video przestrajanie secam/pal.
 Tel. 66-11-58. g-55517

CYKLINOWANIE, lakierowanie, tel.
 37-34-71. g-53717

WIDEOFILMOWANIE 21-76-54.
 mg-051304

DEZYNEKCYJA, deratyzacja. 85-75-52.
 g-48872

DODATKOWE drzwi, również metalo-
 we. Kraków, tel. 12-20-62, 65-21-54.
 g-47767

DOMOFONY - solidnie 21-90-08.

DYWANWAP - tapicerka, samocho-
 dy, czyszczenie. 37-17-84. g-54610

ŻALUŻJE kolorowe, srebrzyste, mon-
 tują - 22-12-04, do 30. g-55166

AUTOALARMY. 33-04-78. g-53006

DOMOFONY, montaż i naprawa. Tel.
 36-46-65, po 17. g-362

WIDEOFILMOWANIE 76-19-82.
 mg-60075

TRANSPORT Roburem 33-17-61.

TRAWNIKI - pokrywamy mogiły, darń
 w rulonach, dywan angielski. 33-21-40.
 g-118

MAŁOWANIE, opalanie stolarki. Tel.
 66-11-66. D-1990

BOAZERIA, roboty stolarsko-ciesiel-
 skie, własny materiał, dostawa, mon-
 taż. Skawa tel. 114 k/Rabki.

USŁUGI RTV od 1987 - gwarancja,
 Kraków, os. Centrum D, bl. 3, 44-33-08,
 TV w mieszkaniu Klienta. g-166

PIECZĄTKI - bilety wizytowe, krót-
 kie terminy. Krowoderska 21.

NAPRAWA - pralek automatycznych,
 wirmikowych, lodówek, sprzętu AGD
 - PHU „Juka”, tel. 48-22-87.

LONDYN - kursy Ję.
 angielskiego - 16.11.-
 14.12.1991 r.
NARTY - Austria, Fran-
 cja, Niemcy, Szwajcaria
NIEMCY, WŁOCHY
 przejazdy autokarowe

BIURO TURYSTYKI
 Kraków, ul. Krzywa 13
 tel. 21-82-91, 21-82-99

WIDEOFILMOWANIE - 33-80-14.
KRATY stałe i rozsuwane, zamki Ger-
 da. Tel. 34-28-43. g-47045

DOMOFONY, alarmy, anteny TV-sat
 - „Telitel”, tel. 370-370. M-1139

ŻALUŻJE - montaż, gwarancja, ser-
 wis. 47-25-19. mg-0582

ALARMOWE systemy profesjonalne
 SIGNAL-TOP. 34-12-77. g-55535

UKŁADANIE

KRONIKA KRAKOWSKA

W Krakowie skomunalizowano 10 procent działek

Jak podzielić schody?

Niedawno pisaliśmy o nieporozumieniach związanych z budynkiem przy pl. Szczepańskim 5, który nadal jeszcze nie należy do miasta; obecnie firma „Uniroł” wspólnie z gminą Liszki przygotowują wielkie plany zagospodarowania zalewu w Krępsinowie, choć nie wiadomo czyją własnością jest przyległy teren.

Niejasności i zagmatwanych spraw związanych z procesem komunalizacji mienia jest wiele — mówi zastępca dyrektora Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie Zbigniew Radwan. Przykładowo budynek b. dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie na os. Zgody, który powinien być automatycznie przekazany miastu, gdyż od lat mieszczą się tam jego delegatury i został wybudowany ze środków państwowych — nie zostanie jednak tak szybko skomunalizowany. Okazuje się bowiem, że na IV piętrze tego biurowca ma swoją siedzibę Urząd Skarbowy i jako jednostka państwowa — ze swoimi 30 pokojami, 2 podręczny-

mi magazynami i wc. — jak wykazała inwentaryzacja — ma prawo do majątku ogólnonarodowego i jest wyłączone z komunalizacji. Tak więc przypuszczalnie ulamkowe części budynku należeć będą hipotecznie do wojewody — pozostałe do miasta. Nie rozstrzygnięto też podziału przyległości, np. klatki schodowej, bo chcąc dotrzeć na IV piętro, nie można przecieć deptać tylko własności prezydenta...

Inny przykład dotyczy obiektu sąsiadującego z halą targową na Grzegórkach, użytkowanego przez PSS „Społem”. Cały kompleks handlowy chce przejąć miasto, ale o kazało się, że spółdzielnia spożywców zawarła przed laty umowę najmu z Ośrodkiem Badań i Kontroli Środowiska, który zajmuje przy ul. Metalowców 2 lokale o powierzchni 502 m kw. Ochrona środowiska jest jednostką państwową i automatycznie jej pomieszczenia nie podlegają komunalizacji.

Podobnie jest z budynkiem przy ul. Grodzkiej 65, gdzie mieści się Urząd Skarbowy Śródmieście. W sumie wojewoda zablokował dotychczas 277 kart inwentaryzacyjnych z wnioskami władz miasta o komunalizację majątku państwowego. Nie zawsze też jednoznaczne jest pojęcie „majątku państwowego”. Bardzo często bowiem po wojnie przejmowano w drodze wywła-

szczenia tereny lub nieruchomości, które dziś — jeśli zostały zagospodarowane niezgodnie z pierwotnymi założeniami — podlegają zwrotowi. Takich przypadków było ostatnio w Krakowskim 1200, kiedy wojewoda musiał zwrócić nieruchomości pierwotnym właścicielom.

Dlatego też — ze względu na złożoność spraw — proces porządkowania i podziału majątku na państwowy, komunalny i prywatny nie zakończy się szybko. W Krakowie na ok. 30 tysięcy działek skomunalizowano do połowy września 3137 nieruchomości, a więc zaledwie 10 proc. W gminach naszego województwa najwięcej, bo 763 nieruchomości przejął Wieliczka, na drugim miejscu są Niepołomice — 473, na trzecim Krzeszowice — 217 i Myślenice — 200. Ale są też takie gminy jak Alwernia, Jerzmanowice, Iwanowice, Raciechowice, Wiśniowa, Radziemice, Suliszowa czy Michałowice i Nowe Brzesko, gdzie komunalizacja jeszcze nie ruszyła. (Jak)

Listy do Świata

Rok temu powstała fundacja, której celem jest otworzyć wszystkie kasy zasobnych tego świata. Chodzi bowiem o dzieci specjalnej troski. Nikomu już nie trzeba przypominać ile dzieci w naszym kraju żyje w warunkach klęski ekologicznej, ile matek rodzi co roku dzieci ułomne, ile mamy kalek.

Harcerskiej Fundacji „Dziecięce Listy do Świata” patronują m. in. ksiądz prof. Józef Tischner i prof. Jan Grochowski. 19 października w Nowohuckim Centrum Kultury odbędzie się koncert dziecięcych zespołów — mający być podsumowaniem rocznej działalności fundacji. Tym, którzy niezależnie od udziału w koncercie chcieliby wspomóc chore dzieci, przypominamy konto: Państwowy Bank Kredytowy III O/Kraków, nr 373407-3744-132-3. (g)

Papier za towar

Trzy fałszywe banknoty przekazał policji kierownik bazaru „Tomex” w Nowej Hucie. Należały one do radzieckich handlarzy, którzy twierdzą, iż właśnie taką walutą (jeden fałszywy banknot o nominalnej 100 tys. złotych i dwie fałszywe „pięćsetki”) zapłacono im za sprzedany towar. (jśw)

W Krakowie ponad 80 proc. przypadków stanowi żółtaczka wszczenienna

Nie z jedzeniem, tylko z igłą

Od początku roku do połowy września odnotowano w całym kraju ponad 22 tysiące zachorowań na wirusowe zapalenie wątroby. Prawie połowę przypadków stanowiła przy tym tzw. żółtaczka wszczenienna, czyli przeniesiona nie drogą pokarmową, lecz w trakcie robienia np. zastrzyków w szpitalach, lub przychodniach.

W Krakowie i województwie było w tym okresie prawie sześćset zachorowań na żółtaczkę, a ta wszczenienna stanowiła ponad 80 procent wszystkich przypadków! Te bardzo niekorzystne relacje (w porównaniu ze średnią krajową) wynikają m. in. z tego, iż „do szpitali naszego miasta przyjeżdża wiele osób spoza województwa i często dopiero tu — przy okazji innego schorzenia — rozwija się choroba, a żółtaczka trafia do krakowskich szpitali”.

W porównaniu z rokiem ubiegłym — jak poinformowała nas dr Marta Pawlik — kierująca działem epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej zachorowań jest jednak w sumie mniej — o ponad sześćdziesiąt.

Mimo tego w ostatnim okresie zanotowano jednak pewien wzrost: gdy w pierwszej połowie września

było w sumie 48 chorych, to w ostatnich dwóch tygodniach minionego miesiąca już ponad 90 (jednocześnie zwiększyła się liczba przypadków zakażenia drogą pokarmową). Leczenie żółtaczki trwa często wiele miesięcy, a choroba może spowodować m. in. trwałe uszkodzenie wątroby. (Jśw)

Przez ganek po 80 milionów

Spory łup wyniósł złodziej z prywatnego domu w Nowym Brzesku. Po wyłamaniu drzwi prowadzących na ganek skradziono m. in. kożuch, skórzane kurtki, srebrne sztućce, magnetowid, telewizory, radiomagnetofon oraz pięć butelek spirytusu. Właściciele ocenili swoje straty na ponad 80 milionów złotych. (jśw)

Brakuje miejsca wokół Cmentarza

O ile w ubiegłym roku w Święto Zmarłych (zwłaszcza po południu i w drugi dzień) były spore kłopoty z kupieniem zińcy pod Cmentarzem Rakowickim, o tyle tym razem nie powinno już być żadnych problemów. Do Wydziału Gospodarstwa i Turystyki UM, wydającego zezwolenia na taki okazjonalny handel uliczny, wciąż napływają podania od zainteresowanych ustawieniem stoisk z lampkami i kwiatami w pobliżu krakowskich cmentarzy. Chętnych jest tak wielu, że dla wszystkich miejsca nie starczy, a więc decydowała będzie kolejność zgłoszeń.

Dość powiedzieć, że np. o zezwolenie na handel pod Cmentarzem Rakowickim napłynęło już ponad 80 wniosków. Tymczasem — wg planu zarysowanego w ubiegłych latach — bez tamowania ruchu pojazdów i pieszych da się tu wydzielić nie więcej niż 50 stanowisk han-

dlowych. Nieco mniej, bo tylko ok. 50 wnioskodawców, ubiega się o handlowanie na Batowicach; na innych cmentarzach zarobić w pierwszy dzień listopada na sprzedaży świateł zamierza po 20-30 handlowców. Nie są to jedynie osoby prywatne, ale również — podobnie jak w minionych latach — znicze oferować będą harcerze, zarabiający w ten sposób na wyjazd na zimowiska. (wes)

RAI UNO

6.00 „Moje więzienie” — serial. 6.55 Poranek z UNO. 10.25 Błękitne drzewko — program dla najmłodszych. 11.00 DTV. 11.05 „Dom Cecylii” — serial. 12.00 Dziennik. 12.05 „Nowy samochód” — serial. 12.30 30 lat naszej historii. 13.30 DTV. 14.00 „Serce” — serial. 15.00 Prapremiera — mag. kulturalny. 15.30 Kroniki włoskie. 16.00 „Scooby Doo i nieustrasliwy wilkołak” — film rysunkowy. 18.00 DTV. 18.05 Fantastico bis — program rozrywkowy. 18.40 „Rosamunda, co za piękny wieczór” — I część. 19.40 Almanach. 19.50 Pogoda. 20.00 Dziennik. 20.40 „Dziewczyna, majordomus i lady” — komedia USA. w rol. gl. David Niven, Jodie Foster. 22.25 Mit Orfeusza. 22.45 DTV. 23.00 Drzewo źródłem życia. 24.00 DTV. 0.40 Północ i okolice. 0.55 „Godzina zero: śmiertelna misja” — film USA.

Warto wiedzieć i skorzystać...

► W SARP przy ul. Floriańskiej 39, dziś o godz. 18 — wykład arch. Ewy Wolf pt. „Londyn — architektura współczesna”.
► Ojcowski Park Narodowy i Muzeum im. prof. Wł. Szafera organizują 19-20 bm. „Weekend w Ojcowie”. W programie wycieczki, filmy przyrodnicze (nocleg w kwaterych), zwiedzanie muzeum, Groty Ciemnej i Wąwozu Jamki. Zgłoszenia pod nr. tel. 40 (Ojcow).
► Spotkanie z radnymi RM Krakowa, dziś o godz. 18 w Szkole Podstawowej nr 125 w os. Strusia 19.

B I T	INFORMACJA o handlu i usługach
	55-02-02 całonocowa 11-99-56 8-20

W Magistracie

► Podpisano umowę między gminą, Hutą Sendzimirą i Fundacją Funduszu Pomocy działającą w ramach Wspólnoty Europejskiej. Fundacja ma sfinansować studium restrukturyzacji Kombinatu — co przygotowuje Instytut Ochrony Środowiska z Essen.

► Prezydent Krzysztof Bachmiński przyjął wczoraj ambasadora Islamskiej Republiki Iranu Kiumarsa Fatouhi-Ghiyama. Być może Kraków nawiąże współpracę ze starą stolicą irańską — Isfahanem — dziś centrum rzemiosła i handlu. (jś)

Zagraniczni inwestorzy zaludnią Zakrzówek?

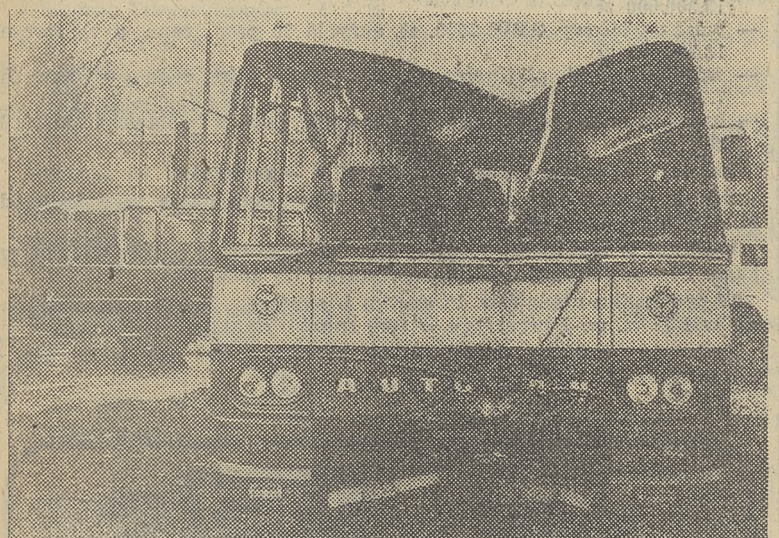
Być może już wkrótce rejon Zakrzówka stanie się największym terenem budownictwa mieszkaniowego w Krakowie. Od pewnego czasu prowadzone są już bowiem rozmowy dotyczące zlokalizowania tam m. in. szeregu domków jednorodzinnych — czym zainteresowani są inwestorzy zagraniczni. Z zagranicy pochodzą także miały w dużej części kredyty na te inwestycje.

W rejonie Zakrzówka mają powstać budynki komercyjne — o wysokim standardzie dla osób zamożnych. Zarząd Miasta chce jednak aby wzniesiono tam równocześnie część obiektów o niższych parametrach — z myślą o osobach, których nie stać na zakup domu. Miasto stara się obecnie o przejęcie od skarbu państwa ok. 20 he-

ktarów terenu położonego w rejonie ul. Wylom i św. Jacka (Wapleńnik-Zakrzówek). Według planów obszar ten miałby zostać przeznaczony właśnie pod budownictwo komunalne, a także przewidziano tam obiekty rekreacyjno-sportowe oraz park technologiczny. (św)

„Z” znaczy 1800

Tylko w autobusach obsługiwanych przez krakowskie MPK ważne będą bilety „z dziurką”. Jak poinformowano, w sprzedaży znajdują się obecnie jednorazowe bilety o nominalnej 1200 złotych — z wyciętą literą „z” — co oznacza, iż warte są one 1800 złotych. (jś)



Fot. Jadwiga Rubiś

Wczoraj ok. godziny 7 dźsdo do poważnego wypadku — wojskowy autokar jadący ul. Pilotów najechał na kursowy autobus PKS (z Zagórzyc) znajdujący się na Rondzie Młyńskim. W wyniku uderzenia w bok autokar PKS wpadł na słup oświetleniowy i ścierał go. Pogotowie ratunkowe zabrało z miejsca wypadku 7 osób — cztery

z nich zostały opatrzone i odesłane do domu, natomiast do Szpitala Kolejowego przewieziono Jarosława Kite z Wolenia i Andrzeja Łacha z Woli Więclawskiej, do Szpitala Wojskowego — Józefa Kowalskiego, a na oddziale chorych Pogotowia pozostał Waldemar Kupczyk z Goszczy. Przedstawiciel Prokuratury Garnizonowej poinformował, iż prowadzone jest dochodzenie — wiadomo, że obaj kierowcy byli trzeźwi, a prawdopodobną przyczyną wypadku było wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez wojskowego kierowcę prowadzącego pusty pojazd. (jś)

Z kroniki wypadków

W Wieliczce ok. godz. 8 samochód „skoda” z nieustalonych przyczyn zjechał z jezdni i uderzył w drzewo. Trzy osoby doznały lekkich obrażeń ciała.

1991
PAZDZIERNI
Czwartek
17
Ignacego
Jutro
Łukasza

UWAGA
KIEROWCY I
PRZECHODNIE!
Widzialność rano lokalnie ograniczona, dniem dobra. Warunki drogowe przeważnie dobre, wieczorem pogorszenie.
Sytuacja biometeorologiczna zmienna; rano obniżenie sprawności działania, zastrzeżenie dolegliwości dróg oddechowych, dniem korzystna; wieczorem tendencja do ponownego pogorszenia.

Dyzury
APTEKI: Kalwaryjska 94 — tel. 56-18-50, Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01, Centrum C, bl. 6 — tel. 44-17-19, Centrum A, bl. 3 — tel. 44-17-36, Skawina — Ogrody 101, Myślenice — Rynek 10.
POGOTOWIE RATUNKOWE
Lazarna 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przewozy 22-29-99, Centrala 22-36-00
Lotnisko Balice: 11-19-99, Rynek Podgórski: 56-59-99, Nowa Huta: 44-49-99 Krowczyca: Piastowska 32, 33-39-99, alarmowy: 33-39-80, Białoprądnicka 8, 34-39-99, Skawina: 999 76-14-44, Prokocim: Telligi — 55-59-99, Wieliczka: 78-38-86, 22-33-54 alarmowy: 999, Myślenice: 999, Jerzmanowice: 384, 48, Niepołomice: 198, 21-02-09, Iwanowice: 99, Krzeszowice 99.
Podstacja Pogotowia Ratunkowego Skłonniki: tel. 52 lub 67 czynna całą dobę.
FORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11, czynna całą dobę.

SZPITALA
CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ — Trynitarska 11, CHIRURGII DZIECI — Prokocim, LARYNGOLOGICZNY — Kopernika 23a, OKULISTYCZNY — Kopernika 38, UROLOGICZNY — Nowa Huta, MYŚLENICE — Szpitalna 2, PROSZOWICE — Kopernika 2; inne oddziały szpitali — wg rejonizacji.
DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: tel. 55-56-61
PRACOWNIA USG: jednodniowe terminy — os. Ziota Jesień 7. tel.: 47-58-75
HIPOKRATES — USG, specjalści, tel. 68-71-64.
„LEKARZ” — wizyty domowe pediatrów codziennie: 8-22, tel. 55-49-59.
MEDYCZNE CENTRUM „MEDICUS” — domowe wizyty lekarzy specjalistów, EKG — 11-97-24 w godz. 9-22.
NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 68-80-00 — czynny w godz. 9-21.
INTERNISTA — EKG, 21-79-97.
TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM” (ul. Centralna 26): tel. 47-28-03 — czynne 10-18 — bezpłatna pomoc i poradnictwo chorym terminalnie zwiastająca na choroby nowotworowe
TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 czynny w godz. 10-11.
WETERYNARZ: 12-51-90.
TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 — czynny w godz. 16-22.
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny w godz. 14-19.
TELEFON DLA RODZICÓW 56-44-86 — czynny w godz. 14-18.
TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM: 56-46-80, czynny w godz. 15-20.
TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZYSY OSOBISTE: 56-39-81, czynny 8-15.
TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 56-24-24 — czynny w godz. 8-18.
POGOTOWIE MAKOWE: tel. 22-27-12 godz. 19-20.
TELEFON ZAUFANIA AIDS: 21-96-57 — czynny w godz. 10-12.
ZANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 11-26-32 — czynny całą dobę.
TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIĘSKIEJ: 56-35-70 (czynny całą dobę).
TELEFONICZNY BANK INFORMACJI: 22-90-40.

Kina
Centrum Filmowe Graffiti kino WANDA: „Wiedźmy” (USA 12 l.) — 9, 16, „Kopciuszek” (USA b.o.) — 10,45, „Uwierz w ducha” (USA 15 l.) — 12,30, 17,45, 20,15.
APOLLO: „Kroll” (pol. 15 l.) — 16, 18, „Odwet” (USA 18 l.) — 20, KLJOW: „Robin Hood — książę złodziei” (USA 15 l.) — 15,30, 18, 20,30, POD BARANAMI: „9 1/2 tygodnia” (USA 18 l.) — 10, „Pod osłoną nieba” (włoski 18 l.) — 12, „Pożegnanie jesieni” (pol. 18 l.) — 14,30, „Niebezpieczne związki” (USA 18 l.) — 16,30, „Wir” (pol. 15 l.) — 18,45, „Pożegnanie z Afryką” (USA 15 l.) — 20,15, MIKRO-ODEON DKE: „Zielona karta” (USA 1990 r.) — 15,45, 18, 20,15, PASAZ: „Następnych 48 godzin” (USA 15 l.) — 8,45, 15,45, 19,15, „Kopciuszek” (USA b.o.) — 10,30, „Czary na Karabach” (franc. 18 l.) — 14,15, „Dziękuję sercu” (USA 18 l.) — 12, 17,15, PODWAWEŁSKIE: Dla szkół: „Król Maciuś I” (pol.), ROTUNDA — DKE: „Przepraszam, czy tu biją?” (pol. 1976 r.) — 20,30, SWIT: „Oskar” (USA 15 l.) — 16, 18; „Ciężka próba” (USA 15 l.) — 20, TECZA: Dla szkół: „Historia żółtej cizemki”, UCIECHA: „Powrót na Błękitną Lagunę” (USA 15 l.) — 16, 18, „Cyrano de Bergerac” (franc. 15 l.) — 19,45, WARSZAWA: „Conan Barbarzyńca” (USA 15 l.) — 16, „Hudson Hawk” (USA 15 l.) — 18, 19,45, WOLNOŚĆ: „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 9,30, 19,30, „Zaklęta w sokoła” (USA 12 l.) — 12,45, „Oskar” (USA 15 l.) — 15,30, 17,30, WRZOS: „Róża i pantofelek” (ang. b.o.) — 15,30, „Wykidajło” (USA 15 l.) — 18, „Krwawy klejnot” (USA 15 l.) — 20, ZWIĄZKOWIEC: „Przypadek” (pol. 15 l.) — 15,45, „Park jest mój” (USA 15 l.) — 18, „Pocztówki znaną krawędzią” (USA 15 l.) — 19,45.
WIELICZKA — kino Górnik: „Karate Kid II” (USA 15 l.) — 17, „Imię Róży” (USA 18 l.) — 19.

Teledyżurny
PROGRAM I
8.00 Wiadomości poranne; 8.10 „Dzień dobry”; 9.10 „Domowe przedszkole”; 9.35 „Przyjemne z pożytecznym”; 10.00 „Wysokie napięcie” (5) — „Okrucy przeszłości” — serial kryminalny; 11.30 „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych; 11.50 Wiadomości; 12.00-16.00 TELEWIZJA EDUKACYJNA; 12.00 Agroszkola; 12.35 „Sceny Aleksandryjskie” — film dokumentalny; 13.10 „Najstarszy testament” — film dokum. Stanisława Szwarca-Bronikowskiego; 13.45 Opowieści księżniczki Lilavati; 14.05 Mieszkańcy w Polsce; 14.30 Zwierzęta świata: „Beczenna przrydoła” (5) — „Palący problem — Amazonia”; 15.00 My dorośli; 15.30 Przez lądy i morza; 16.00 Studio 7 proponuje; 16.15 Dla młodych widzów: „Kwant”; 17.15 Telexpress; 17.30 „Telemuzak”; 18.10 „Spin” — magazyn popularnonaukowy; 18.30 „Podróże do Polski” — reportaż; 18.50 Magazyn katolicki; 19.15 Dobranoc; 19.30 Wiadomości; 20.05 „Wysokie napięcie”; 21.35 „Pegaz”; 22.00 Studio wyborcze; 22.55 Wiadomości wieczorne; 23.15 Dziś w Senacie. 23.25 Prześlanie Herberta. 23.30 „Sercecm Polak...” — w 142. rocznicę śmierci Fryderyka Chopina. 0.05 BBC.

PROGRAM II
7.30 Panorama; 7.35 „Rano”; 8.10 „Lebski Harry” — serial; 8.30 „W labiryncie” — serial; 9.00 Transmisja obrad Sejmu; 16.25 Powitanie; 16.30 Panorama; 16.40 „Polonia” — serial USA; 17.05 Pół godziny „Nowoczesności” — program Stefana Bratkowskiego; 17.35 „Cudowne lata”; 18.00 Kronika; 18.30 Lokalny program wyborczy; 19.00 „Eurointegra” — radości i niepokojów — film dokum. Ewy Cendrowskiej; 19.30 Język francuski (3); 20.00 Studio sport; 21.00 Panorama; 21.20 Sport; 21.30 Studio teatralne „Dwójki” David Hare; „Tajemna ekstaza” reż. Tomasz Zygadło; 23.10 Wieczory z Tadeuszem Kantorem; 24.00 Panorama.

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH I PRZEMYSŁOWYCH
Kraków, ul. Radzikowskiego 182 (wjazd od ul. Ojcowskiej), tel. 36-98-65
MAZO ULTRA — PAMPERS
Cena promocyjna: 2.500 zł